

Przed VI Międzynarodowym Biennale Plakatu

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 14 bm. w Belwederze prezydium Komitetu Organizacyjnego VI Międzynarodowego Biennale Plakatu, które rozpocznie się w Warszawie w czerwcu br.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Hubert Hilscher poinformował o zakończeniu przygotowań organizacyjnych tego przedsięwzięcia. PAP

20 maja — posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 3 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 20 maja 1976 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9.00. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- informację ministra rolnictwa o rządowym programie realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR w sprawie rozwoju gospodarki żywnościowej w latach 1976 — 1980 i aktualnych zadaniach rolnictwa;
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przyjmowaniu i zagospodarowaniu nieruchomości rolnych;
- sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o grach losowych i totalizatorach;
- sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o dekreście z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin.

Uznanie dla dorobku poznańskiego oddziału PWN

W Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie pracowników poznańskiego oddziału Państwowego Wydawnictwa Naukowego, które jest jedną z największych oficyn wydawniczych w Europie. 25-letni dorobek tego Wydawnictwa to 27 000 tytułów w 120 milionach egzemplarzy. Z tego ponad 6 200 tytułów przypada na oddział poznański, który średnio wydaje jedną książkę dziennie.

We wczorajszym spotkaniu uczestniczyli członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu.

S. Szozda atakuje pozycję lidera

V etap Wyścigu Pokoju prowadzący z Tatrzańskiej Łomnicy do Krakowa liczył 151 km i obfitował w dramatyczne wydarzenia. Głównym ich sprawcą była fatalna pogoda. W Tatrach kolarze napotkali na padający śnieg, a na nie których odciśniętych trasach towarzyszyli im nawet plugi śnieżne. Panowało przenikliwe zimno, porywisty wiatr i nieustannie padał deszcz.

Wszystko to sprawiło, że mniej odporni na zimno kolarze z trudem kontynuowali jazdę po zostających daleko z tyłu. Oprócz pogody kolarze zmagali się musieli z trudnymi podjazdami górskimi.

Bezspornie bohaterem tego etapu był polski kolarz — Stanisław Szozda, który na całej trasie jechał bardzo aktywnie. Wygrał on dwie górskie premie, a na trzeciej uplasował się na drugiej pozycji.

Oto wyniki górskich premii — Prisol: 1. Szozda, 2. Hartnick (NRD), 3. Gorelow (ZSRR), 4. Morozow (ZSRR), 5. Maas (Holandia). Wierch Poroniec: 1. Hartnick, 2. Szozda, 3. Petrov (Bulgaria), 4. Morozow, 5. Hrazdira (CSRS). Obidowa: 1. Szozda, 2. Hrazdira, 3. Hartnick, 4. Pierwiejew (ZSRR), 5. Mytnik (Polska).

Na lotnych premiach kolejność była następująca — Nowy Targ: Petermann (NRD), 2.

Dokończenie na str. 6

E. Gierek i P. Jaroszewicz na spotkaniu z hutnikami

Przemysł hutniczy decyduje o gospodarczym potencjale kraju

Z okazji dorocznego święta — „Dnia Hutnika” i sekretarz KC PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz spotkali się 14 bm. w gmachu KC PZPR z delegacją 350-tysięcznej rzeszy pracowników tej ważnej dziedziny naszej gospodarki.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Szydłak, wicepremier, minister hutnictwa, Franciszek Kaim; obecny był kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Zbigniew Zieliński.

W bezpośredniej rozmowie z gospodarzami spotkania hutnicy dawali wyraz satysfakcji, że w ostatnich latach stworzone zostały warunki szybkiego rozwoju i unowocześniania naszego hutnictwa czego najdobitniejszym wyrazem jest największa obecnie inwestycja w skalę całego kraju — Huta „Katowice”, a także intensywnie prace nad modernizacją wielu starych zakładów.

Wzrostowi hutniczej produkcji towarzyszył rozwój techniki i wprowadzenie nowych procesów technologicznych. Rozszerzono np. produkcję stali o podwyższonych właściwościach mechanicznych, a w hutnictwie miedziowym wdrożono nowoczesną technologię produkcji rur. Przytaczano wiele przykładów świadczących o dobrej hutniczej robocie, o co raz wyższej jakości pracy.

Taka właśnie praca złożyła się na znaczne przekroczenie w ubr. planowanej wielkości produkcji, stali, wyrobów walcowanych, miedzi i innych. Również w I kwartale br. hutnicy nie szczędzili wysiłków i zamknęli go przekroczeniem zadań we wszystkich najważniejszych działach swojej produkcji.

Wiele miejsca w dyskusji zajęły ambitne a zarazem trudne plany na przyszłość. Mówiono o sposobach wykorzystania rezerw i inicjatywach zmierzających do tego, aby w roku 1980 wyprodukować więcej niż 22 mln ton stali — jak to przewiduje uchwała VII Zjazdu partii.

Obok problemów produkcyjnych w rozmowie poruszano sprawy ludzi, ich warunków pracy i wypoczynku.



Na zdjęciu: Podczas spotkania z delegacją hutników i sekretarz KC PZPR E. Gierek wita się z Bogdanem Barytą z huty „Zawiercie”.

Zabierając głos w czasie spotkania premier Piotr Jaroszewicz wyraził przekonanie, Dokończenie na str. 2

Delegacja pracowników gospodarki komunalnej u P. Jaroszewicza

Z okazji „Dnia pracownika komunalnego” prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął delegację produkcyjnych pracowników resortu administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

Uczestnicy spotkania poinformowali o najważniejszych zadaniach związanych z realizacją programu mieszkaniowego, rozbudową miejskich urzędów komunalnych a także usprawnianiem działania terenowych organów administracji.

Premier Jaroszewicz wysoko oceniając dotychczasowe wysiłki pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej wskazał na wielkie znaczenie jakie ma ich codzienna praca dla podnoszenia na wyższy poziom jakości życia i warunków mieszkaniowych społeczeństwa. Na ręce uczestników spotkania premier przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć wszystkim pracownikom resortu administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. (PAP)

Rada Główna Przyjaciół Harcerstwa oceniła najważniejsze zamierzenia ZHP

Pod przewodnictwem prof. Henryka Jabłońskiego odbyło się w Belwederze 14 bm. posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa.

Rada Główna zapoznała się z zamierzeniami Związku Har-

cerstwa Polskiego związanymi z realizacją zadań, wynikających dla organizacji z III Plenum KC PZPR i Kongresu Młodzieży Polskiej. Z aprobatą przyjęto do wiadomości przedstawiony przez Główną Kwaterę ZHP program przedsięwzięć służących doskonaleniu pracy harcerskiej w zakresie kształtowania socjalistycznej świadomości społecznej oraz obywatelskich postaw dzieci i młodzieży.

W dyskusji nad przedłożonymi materiałami wiele uwagi poświęcono sprawie doskonalenia programu harcerskiego do możliwości i potrzeb poszczególnych grup wiekowych wchodzących w skład harcerstwa. Mottem tego działania powinna być myśl Edwarda Gierka zawarta w referacie na III Plenum KC PZPR „...że ludzie ludzkości są nawzajem potrzebni”.

Ogniwa ruchu przyjaciół w realizacji tych zamierzeń przydadzą młodzieży ze wszechstronną pomocą.

Rada Główna rozpatrzyła także informację o stanie kadr harcerskich i wysłuchała sprawozdania naczelnika ZHP Jerzego Wojciechowskiego o przygotowaniach do tegorocznej akcji letniej.

Do udziału w pracach Rady Głównej zaproszeni zostali ministrowie: Jerzy Gawrysiak i Emil Wojtaszek. (PAP)

Prezydent U. Kekkonen odrzuca dymisję rządu

Prezydent Finlandii, Urho Kekkonen, odrzucił dymisję złożoną w czwartek przez premiera Martti Miettunena i zwrócił się do pięciu partii wchodzących w skład koalicyjnego rządu o ponowne prześmyślenie decyzji. W czwartek po południu, starając się znaleźć rozwiązanie obecnego kryzysu, odbył on serię spotkań z przywódcami tych partii. PAP

Wizyta S. Olszowskiego

Premier Kanady zaproszony do Polski

Przebywający z oficjalną wizytą w Kanadzie minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, konferował w dniach 13 i 14 bm. z ministrem spraw zagranicznych Kanady, Allanem Josephem MacEachernem na temat węzłowych problemów międzynarodowych oraz dalszego rozwoju stosunków polsko-kanadyjskich.

Omawiając stosunki dwustronne ministrowie spraw zagranicznych Polski i Kanady stwierdzili, iż w tej dziedzinie osiągnięto znaczny postęp. Świadczy o tym dalszy rozwój wymiany handlowej, współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowej, stały wzrost kontaktów turystycznych, sportowych itp. Polsko-kanadyjskie obroty handlowe w latach 1974—74 przekroczyły wartość 100 mln dolarów.

W czasie swej wizyty minister Stefan Olszowski został przyjęty przez premiera Kanady, Pierre Trudeau. Minister spraw zagranicznych PRL przekazał premierowi Kanady zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wystosowane w imieniu najwyższych władz państwowych PRL, do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. PAP

Jutro dzień czynu partyjnego

SIŁA PRZYKŁADU

Było to w czasie ubiegłorocznego czynu partyjnego, w jednym z wielkopolskich miast. Na kawał ugoru, który miał się stać ozdobnym skwerem, wyszła grupa uczestników czynu — członków PZPR. Raźnie wzięli się do roboty. Ponieważ dzień był piękny, jak to w majową niedzielę, w otwartych oknach okolicznych budynków pojawiły się głowy mieszkańców. Jakichś czas obserwowali jak ci na dole związują się przy pracy — a potem zaczęli schodzić na dół. Poprosili o narzędzia. — My też chcemy się przyłączyć — powiedzieli. — Przecież to będzie nasz skwer.

Ogromna jest siła oddziaływania dobrego przykładu, roboty sprawnej, dającej szybkie rezultaty — służące bezpośrednio ludziom. Przykładem takiej właśnie roboty jest za każdym razem dzień ogólnopartyjnego czynu społecznego i produkcyjnego.

Jutrzejsza niedziela będzie dniem ko-

lejnego czynu. I znów — jak zawsze przy tej okazji — będzie to przeżycie jednoczące członków PZPR w poczuciu ideowej wspólnoty, w jednym dążeniu do przysporzenia sobie i Ojczyźnie, wartości zmieniających nasze życie. Jest to dążenie wyrażane konkretnym czynem, dającym szczerą satysfakcję, bo wynikającym z tej sfery świadomości człowieka, która każe myśleć nie tylko kategoriami korzyści osobistej, lecz również dobra ogółu.

Z tą świadomością będą pracować jutro, wraz z prawie dwu i pół milionową rzeszą członków i kandydatów PZPR — poznańscy „cegielszczacy”, kaliscy włókniarze, konińscy górnicy i „mostostawcy” (którzy przygotowywać będą konstrukcje dla największej obecnie inwestycji kraju — Huty „Katowice”), leszczyńscy rolnicy i pilscy metalowcy. Ruszą nieczynne zwykle w niedzielę maszyny, przybędzie wyrobów przeznaczonych dla ludzi i na eksport, na

zaopatrzenie gospodarki. Dzięki partyjnemu czynowi, niejedynemu obiektem produkcyjnym i komunalnym, socjalnym i kulturalnym, szybciej zacznie służyć społeczeństwu.

Nieodłącznym elementem krajobrazu partyjnych niedziel, są masowe prace przy upiększaniu miast, osiedli i wsi. W ten sposób uczestnicy czynu manifestują swoje przywiązanie do miejsca zamieszkania, chęć przydatania mu ładu i urody. W wielu miejscach jutrzejszy czyn przyspieszy uzyskanie miejsc wypoczynku służących społeczeństwu miast i wsi.

Mimo, iż z nazwy partyjny, jest to czyn coraz bardziej ogólnonarodowy. Dowodzi tego udział w nim, obok rzeszy PZPR-owców — członków bratnich stronnictw politycznych, a także bezpartyjnych. Wszędzie spotkać też można przedstawicieli młodzieży.

Dzieje się tak dlatego, że dobór uczestników ogólnopartyjnego czynu nie odbywa się według kryterium przynależności organizacyjnej. Jest to natomiast czyn dostępny dla każdego, kto dzisiejszy patriotyzm rozumie jako pracę dla Ojczyzny. Kto w takich chwilach jak jutrzejsza — chce być razem z tymi, którzy tworzą dla siebie i dla innych.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

o perspektywach Unii Europejskiej

W piątek na zamku Zennin gen pod Luksemburgiem rozpoczęło się dwudniowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych Wspólnego Rynku. W odróżnieniu od zwykłych spotkań sesji w ramach „dziewiątki” to spotkanie ma charakter zamknięty i nieoficjalny, jednak na podstawie różnych nie dyskrecji można wyodrębnić najważniejsze jego problemy.

Przed wszystkim ministrowie omawiają projekt bezpośrednich i powszechnych wyborów do parlamentu EWG oraz raport belgijskiego premiera Leo Tindemansa o perspektywach tzw. Unii Europejskiej. Koła poinformowane utrzymują, że tym razem nie chodzi o powzięcie konkretnych decyzji, lecz o wymianę poglądów, która mogłaby w przyszłości ułatwić osiągnięcie porozumień w najbardziej kontrowersyjnych kwestiach. (PAP)

Raport K. Waldheima

Kraje socjalistyczne za szybkim zwolaniem Światowej Konferencji Rozbrojeniowej

W Nowym Jorku opublikowano raport sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima dotyczący umiarkowania roli Organizacji Narodów Zjednoczonych w kwestii rozbrojenia.

Dokument zawiera m. in. odpowiedzi, uzyskane od rządów krajów socjalistycznych, rozwijających się i zachodnich na temat problemu rozbrojenia.

Kraje socjalistyczne w swych odpowiedziach wyraziły zdecydowane poparcie dla propozycji ZSRR w sprawie zakazu nowych rodzajów broni masowego rażenia oraz całkowitego zakazu wyprawy.

Sztandar przechodni dla ZNTK w Poznaniu

Poznańskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego planują sprzedaż produkcji towarowej i usług wykonały z przekroczeniem, które pozwoliło na uzyskanie nadwyżki wartości 10 701 000 zł. Zakłady zdobyły I miejsce w skali Zjednoczenia we współzawodnictwie międzyzakładowym, za co przyznano im sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Sztandar ten wręczono zaisteż wczoraj, a dokonał tego wice-minister komunikacji, Janusz Kamiński.

Na spotkaniu zorganizowanym z tej okazji sekretarz KW PZPR, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej — Józef Świąt podkreślił wkład całej załogi w osiągnięte wyniki, składając podziękowanie w imieniu Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono Stefana Kaczmarskiego. Ponadto wręczono Krzyże Zasługi: 1 złoty, 2 srebrne i 1 brązowy oraz Odznaki „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego” i Odznaki Honorowe miasta Poznania.

Klub Techniki i Racjonalizacji poznańskich ZNTK po raz trzeci już zwyciężył we współzawodnictwie międzyzakładowym o tytuł najaktywniejszego, zdobywając na własność proporzec przechodni Ministra Komunikacji i Zarządu Głównego ZZZ. W roku 1975 zastosowano w zakładach 203 wnioski racjonalizatorskie zgłoszone przez członków załogi, które dają roczne oszczędności w wysokości ponad 12 mln zł. Proporzec zostanie wręczony Klubowi 12 maja. (gra)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane. miejscami przejściowo duże z opadami przelotnymi. Temp. min. od 10 do 7 st. temp. maks. od 15 st. do 20 st.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Ocena wykonania bieżącego planu społeczno-gospodarczego

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Oceniono wykonanie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w kwietniu i w okresie czterech miesięcy tego roku.

Dokonano także wstępnego podsumowania rezultatów przebiegu w gospodarce w lutym i marcu br., zgodnie z uchwałą II Plenum KC PZPR i wytycznymi rządu. Kierując się ustaleniami Biura Politycznego, Rada Ministrów powzięła operatywne decyzje, które mają na celu zapewnienie prawidłowej realizacji zadań społeczno-gospodarczych w nadchodzących miesiącach.

Z materiałów i ocen przedstawionych przez Komisję Planowania, Ministerstwo Finan-

sów i Główny Urząd Statystyczny wynika, że zarówno w przemyśle, jak w budownictwie utrzymuje się i utrwała wysoka dynamika produkcji.

Aby zapewnić utrwalenie wysokiej dynamiki produkcji i wydajności pracy w następnych kwartałach, a zwłaszcza w okresie letnim podkreślono konieczność przygotowania w zakładach należytego zapotrzenia w materiały do produkcji oraz zapewnienia niezbędnych dostaw kooperacyjnych. Sprawa istotną jest odpowiednie rozłożenie w przedsiębiorstwach urlopów pracowników, głównie kierownictwa i kadry inżyniersko-technicznej.

Problemem niezmiennie pierwszoplanowym jest rozwój produkcji artykułów rynkowych i na eksport. Zastępowanie na uwagę, że w ostatnich miesiącach dostawy towarów na rynek rosły szybciej niż dochody ludności. Ich dynamika wyniosła 14,6 proc. Pomimo to we wszystkich ogniwach zarządzania sprawą kluczową, wymagającą jeszcze energiczniejszych działań niż do tej pory, pozostaje poprawa rytmiczności w realizacji planu dostaw artykułów rynkowych, a obok tego — dbałość o to, aby pod względem asortymentu i jakości odpowiadały one potrzebom i oczekiwaniom nabywców.

W rolnictwie do najpilniejszych zadań bieżących zaliczono zwiększenie efektywności skupu oraz zapewnienie należytego przebiegu prac agrotechnicznych.

Rada Ministrów stwierdziła, iż wszystkie ogniw zarządzania powinny skupić uwagę na następujących sprawach:

■ po pierwsze — na dalszej stabilizacji sytuacji rynkowej przez należyte wykorzystanie możliwości powiększania produkcji towarów i nasilenie działalności usługowej,

■ po drugie — na powiększeniu rozmiarów, dynamiki i efektywności eksportu oraz na dalszej racjonalizacji zakupów za granicą;

■ po trzecie — na sprawnej i terminowej realizacji obiektów przewidzianych do uruchomienia w tym roku, zwłaszcza zaś tych, które mają duże znaczenie dla rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej;

■ po czwarte — na dalszym usprawnianiu przewozów przez

lepsze wykorzystanie taboru, poprawę dyscypliny ładunkowej i organizacji pracy oraz eliminację przewozów zbędnych.

W działaniach tych powinny okazać się pomocne programy wykorzystania istniejących rezerw. Są one znaczne. Wykazał to powszechny przegląd dokonany w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach i resortach. Wyniki przeglądu potwierdzają, iż możliwe jest zwiększenie w tym roku rozmiarów produkcji oraz dalsze podniesienie efektywności pracy bez angażowania dodatkowych środków.

14 bm. odbyło się również posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzone informacje Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych o wynikach przeglądu struktury zatrudnienia, przeprowadzonego w I kwartale br. w resortach: administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, handlu wewnętrznego i usług, zdrowia i opieki społecznej, oświaty i wychowania oraz nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, a także w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki. Ujawnione rezerwy kadrowe sięgają 1,2 proc. ogółu zatrudnionych w tych sferach działalności. Przegląd wykazał możliwość połączenia szeregu przedsiębiorstw, zakładów i innych jednostek, co pozwoliłoby zmniejszyć liczbę pracowników administracyjno-biurowych i lepiej obsadzić działy prowadzące działalność podstawową.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie tegorocznej kampanii remontowej w elektrowniach i elektrociepłowniach. (PAP)

Krajowy zjazd urbanistów

Plany przestrzennego zagospodarowania województw

W najbliższy poniedziałek — 17 bm. rozpoczyna się w Poznaniu 2-dniowe obrady krajowego zjazdu Towarzystwa Urbanistów Polskich. Zjazd połączony będzie z konferencją naukową poświęconą problemom realizacji planów przestrzennego zagospodarowania województw.

Sprawy planowania przestrzennego i urbanizacji stanowią główny przedmiot działalności Towarzystwa Urbanistów Polskich — organizacji zrzeszającej ok. 2 000 specjalistów z różnych dziedzin, wśród których znajdują się zarówno architekci jak i wielu geografów, socjologów i inżynierów różnych specjalności. (PAP)

rodowej” stanowi okres przejściowy, prowadzący do przywrócenia demokracji. Odpowiadając na pytanie, jak długo okres ten potrwa, prezydent oświadczył: osiągnięcie nakreślonego celu „to nie kwestia czasu, lecz warunków”.

KP Hiszpanii o kryzysie

Komitet Wykonawczy KC KP Hiszpanii opublikował oświadczenie, zawierające szczegółową analizę sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju. Dokument wskazuje, że Hiszpania przeżywa poważny kryzys gospodarczy, polityczny i społeczny. Jego przejawy to m. in. gwałtowne pogorszenie w gospodarce, brak elementarnych swobód demokratycznych, a także nasilenie represji wobec tych, którzy domagają się rzeczywiście demokratyzacji. Równocześnie zaś — jak wskazuje dokument — w Hiszpanii narasta dążenie sił demokratycznych do zjednoczenia się.

SPT / FDP popularniejsze

W piątek opublikowano w RFN wyniki ostatnich kwintynowych badań ankietowych, przeprowadzonych przez instytut badania opinii publicznej Emnid. W odpowiedzi na pytanie: kogo by wy-

Odznaczenia dla załogi kombinatu

PGO Naramowice mają 25 lat

Z wysokiej jakości znane są liczne produkty wytwarzane w Kombinacie Państwowych Gospodarstwach Ogrodniczych w Poznaniu — Naramowicach. Są pośród nich m. in. wazy, szklarniowe i gruntowe, owoce, mleko, śmietana, masło, sery chude. Zapotrzebowanie społeczeństwa szybko rośnie, więc planowane są do roku 1980 inwestycje, które pozwolą znacznie zwiększyć produkcję.

Wczoraj, z udziałem przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych: I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady, wiceprezesa WK ZSL — Walentego Kołodziejczyka i zaproszonych gości m. in. z Jugosławii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — odbyła się w kombinacie Konferencja Samorządu Robotniczego.

Dyrektor KPGO w Poznaniu — Naramowicach — Marian Mikołajczyk przedstawił niektóre z dokonań dobiegającego końca roku gospodarczego 1975/76, w którym przyjęto do realizacji zadania przekraczające wartościowo 220 milionów złotych. Dotychczasowe ich wykonanie wskazuje, że zostaną przekroczone o około 40 milionów złotych. Pracownikom zakładów: Naramowice, Szczepankowo, Pamięt-

kowo, Mrowino, Napachanie, Wielkie, Rosnowo i Morasko — stwierdził mowa — tworzy się coraz lepsze warunki socjalno - bytowe.

Podczas KSR omówiono także korzyści wynikające ze współpracy kombinatu z Akademią Rolniczą w Poznaniu. Jest ona podstawą wielu jego osiągnięć, pozwala prowadzić wspólnie badania naukowe.

I sekretarz KW PZPR podkreślił, że dokonania minionych lat, to szczególnie dziś są tysiąckrotnie cenniejsze niż w tym roku. Nie szczędziła ona trudu, by z roku na rok zwiększać produkcję i coraz lepiej zapoptywiać w produkty żywnościowe mieszkańców Poznania.

Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Poznaniu — Naramowicach ma już dzisiaj 25 lat. Z tej okazji załoga jego otrzymała sztandar, ufundowany przez WZ PGR w Poznaniu, a wyróżniający się pracownicy odznaczenia państwowe. Sztandar Pracy II klasy — Marian Mikołajczyk, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski — Bronisław Adamczak, Stanisław Mayer, Florian Szczepkowski i Brunon Zabór. Wręczono także Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, Odznaki Honorowe Miasta Poznania, Zasłużonego Działacza Frontu Jedności Narodu, Zasłużonego Pracownika Rolnictwa i inne. (pik)

„Washington Post” o szansach kandydatów na prezydenta USA

„Washington Post” opublikował wyniki ankiet dotyczące szans poszczególnych polityków ubiegających się o nominację do wyborów prezydenckich. Rozpisano ją w ub. tygodniu. Z ankiet wynika, że faworyt partii demokratycznej, Jimmy Carter pokonałby obecnie prezydenta Forda stosunkiem głosów 48:34. Natomiast pojedynek z rywalem Forda o nominację do wyborów prezydenckich z ramienia Partii Republikańskiej, Ronaldem Reaganem, J. Carter wygrałby w jeszcze lepszym stosunku 50:32. W czasie przeprowadzania ankiet potwierdziła się opinia, iż duża część głosów Carter zawiązuje sympatię Partii Republikańskiej, którzy postanowili jednak opowiedzieć się za kandydatem demokratów. (PAP)

Gen. R. Eanes kandydatem na prezydenta Portugalii

Szef sztabu portugalskich sił lądowych, gen. Antonio Romalho Eanes, ogłosił w piątek w Lizbonie, że będzie kandydował w wyborach prezydenckich, które rozpisanie na 27 czerwca br. Oświadczył on, że podjął decyzję ubiegania się o urząd prezydenta, gdyż jest przekonany, że mógłby zapewnić spójność sił zbrojnych w Portugalii, a także jedność narodu portugalskiego. (PAP)

brali, gdyby wybory do Bundestagu odbyły się w najbliższym tygodniu 42,1 proc. ankietowanych oświadczyło, że wybrałoby SPD, 11,1 proc. wybrałoby FDP, zaś 45,7 proc. — CDU/CSU.

Komunikat OWP

Biuro Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Ammanie opublikowało w piątek — w przeddzień rocznicy powstania Izraela — komunikat, w którym podkreśla sukcesy rewolucji palestyńskiej. Komunikat zwraca zwłaszcza uwagę na przyznanie OWP statusu obserwatora w ONZ oraz na masowe akcje antyizraelskie w Galilei, na zachodnim brzegu Jordanu i w rejonie Gazy.

Zamach na bankowca

W piątek rano zamordowany został w Paryżu prezes banku francuskiego „Credit Lyonnais” — J. Chaine. Morderca uciekł. Przyczyną nie są dotychczas znane.

krótko

Na spotkaniu z hutnikami

Dokończenie ze str. 1

że hutnicy w zrozumieniu ogromnych potrzeb stale rozwijającej się gospodarki narodowej nie będą szczędzić sił, aby również w przyszłości wszystkie hutnicze plany wykonywane były z nadwyżką i aby dzięki temu można było ograniczyć bardzo kosztowny import stali i wyrobów hutniczych.

Zabierając głos na zakończenie spotkania Edward Gierk powiedział, że produkcja stali winna w naszym kraju szybko wzrastać. Wynika to z konieczności rozwoju budownictwa mieszkaniowego, całej infrastruktury, a więc budowy urządzeń gospodarki komunalnej, dróg itp. Chodzi jednak nie tylko o ilościowy wzrost produkcji, lecz przede wszystkim o zwiększenie ilości stali wysokogatunkowej, która będzie coraz bardziej potrzebna, a na której import państwo wydatkuje poważne środki. Wymaga to z kolei rozbudowy na szerszą skalę produkcji maszyn i urządzeń hutniczych, które powinny stać się nawet przedmiotem eksportu. Mamy odpowiednie warunki aby podejmować w hutnictwie coraz ambitniejsze zadania — silną już bazę produkcyjną i wysokokwalifikowaną kadre.

Ofiarując w pracy, wielką fachowość, inteligencję i umiłowanie zawodu, jakie cechują naszych hutników — powie dział Edward Gierk — dajmy podstawę, aby nasze hutnictwo zrobiło wielką karierę jako przemysł, który współdecyduje o nowoczesnym obliczu Polski o jej pozycji w świecie.

Zegnął się ze swymi gośćmi Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz przekazali serdeczne życzenia osiągnięć i osobistej pomyślności wszystkim załogom hutniczym oraz ich rodzinom i najbliższym. (PAP)

krótko

55 lat KPCz

Wczoraj minęło 55 lat od rozpoczęcia historycznego zjazdu konstytucyjnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Dziś KPCz liczy 1 382 000 członków i kandydatów, z których ponad 333 000 wstąpiło do partii po XIV Zjeździe KPCz w 1971 r. Jest to dowód wzrostu autorytetu partii i zaufania do jej programu, który stał się programem całego narodu co potwierdził XV Zjazd KPCz w kwietniu br.

Spotkanie bojowników o pokój

W Moskwie rozpoczęło się rozszerzone posiedzenie komisji roboczej międzynarodowej rady do spraw kontynuowania działań i kontaktów Światowego Kongresu Sił Pokoju. W posiedzeniu bierze udział około stu przedstawicieli organizacji międzynarodowych i narodowych oraz ruchów uczestniczących w kongresie sił pokoju w Moskwie w 1973 roku.

Plenum KC SED

W piątek w stolicy NRD — Berlinie odbyło się plenum Komitetu Centralnego SED. Na plenum przedyskutowano i zatwierdzono sprawozdanie KC na IX Zjazd partii oraz projekt referatu w sprawie wytycznych planu gospodarczego na lata 1976—1980.

H. D. Genscher w Paryżu

W piątek podano oficjalnie do wiadomości, że minister spraw zagranicznych RFN, Hans D. Genscher złożył w czwartek niezapowiedzianą wizytę w Paryżu, gdzie odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Francji, J. Sauvag narguesem oraz innymi osobistościami francuskimi. Ta nieoczekiwana wizyta nastąpiła w przeddzień mającego się odbyć w Luksemburgu spotkania 9 ministrów spraw zagranicznych krajów EWG.

Demokratyzacja Argentyny

Prezydent Argentyny J. R. Videla potwierdził, że rząd wojskowy stawia sobie za cel przywrócenie pełnej demokracji w kraju. Powiedział on dziennikarzom, że obecny proces „reorganizacji na

Festiwal wielkich nazwisk

Dobiegły końca kolejne, szesnaste już, Kaliskie Spotkania Teatralne. Tegoroczny festiwal, w dość powszechnym chyba odczuciu i to zarówno bezpośrednich jego uczestników jak i gości, był w sumie jednym z najciekawszych w całej ich dotychczasowej, bogatej przecież w wydarzenia artystyczne dużej wagi, historii.

Festiwalowe spotkania teatrów nad Prosną, jak pamiętamy, miały swoje wzloty, ale miały także i upadki. Pod koniec lat sześćdziesiątych, kiedy holdowano jeszcze w Kaliszu koncepcji festiwalu regionalnego, opartego na zestawie wciąż tych samych, stale uczestniczących w nim teatrów Polskiej śródkowej i zachodniej, przeżywały one dość głęboki strukturalny kryzys. Za dyrekcji Izabeli Cywińskiej, dzięki nowej ponadregionalnej formule festiwalu teatru poszukującego, zyskiwały one w środowisku teatralnym na prestiżu i znaczeniu. Obecnie festiwal kaliski znów stał się imprezą żywą, a przede wszystkim bardzo naszym teatrom potrzebną.

Duża w tym bez wątpienia zasługa, aktualnego dyrektora i kierownika artystycznego kaliskiej sceny — Andrzeja Wana, który wiele starań i zabiegów włożył w to, aby na festiwalu w Kaliszu znalazły się w tym roku rzeczywiście czołowe nasze teatry i spektakle. Nigdy chyba jeszcze na listach laureatów tego festiwalu nie było tak wiele nazwisk o pierwszorzędnej dla polskiej kultury teatralnej prestiżu i znaczeniu. Przede wszystkim spotykały się tutaj ze sobą wielkie indywidualności reżyserów. Krystyna Skuszanka i Kazimierz Dejmek, Andrzej Wajda i debiutujący w teatrze dramatycznym, reżyser i choreograf Conrad Drzewiecki. Rangę festiwalu wyznaczało tu jednak przede wszystkim nazwisko i dzieło twórcy, o którym mówiło się jeszcze za życia, że stworzył w polskim pojętym teatrze najwybitniejsze i najbardziej w sensie artystycznym znaczące inscenizacje — Konrada Swinarskiego.

Jury tegorocznych Kaliskich Spotkań Teatralnych znalazło się więc w nieporównanie trudniejszej sytuacji niż jakiegokolwiek poprzednie. Sądzę, iż werdykt w sumie był trafny i obiektywny, chociaż lista pretendentów do nagród mogłaby zapewne być jeszcze dłuższa. Wysoko uhonorowane zostały spektakle bezspornie najwybitniejsze: „Wyzwo-

Tadeusz Łomnicki jako Goya w przedstawieniu „Gdy rozum śpi” — w roli, za którą otrzymał jedną z trzech głównych nagród XVI KST.

Fot. — K. Gierałowski



lenie” Wyspiańskiego w reżyserii Konrada Swinarskiego oraz zespół aktorski tego spektaklu; rola Konrada w interpretacji Jerzego Trela; współtworząca nastrój i klimat tego spektaklu muzyka Zygmunta Koniecznego i scenografia Kazimierza Wiśniaka. Nagrodzono wspaniałe aktorstwo Tadeusza Łomnickiego w zrealizowanym przez Andrzeja Wajdę na scenie warszawskiego Teatru na Woli przedstawieniu sztuki Antonia Buero Vallejo „Gdy rozum śpi”. Pracę reżyserką Krystyny Skuszanki nad niezwykle mądrą myślowo jej inscenizacją „Lilli Wenedy”, na scenie Teatru im. Słowackiego w Krakowie.

Dwa spektakle wzbudziły w Kaliszu największe zainteresowanie: „Wyzwolenie” w reżyserii Swinarskiego z krakowskiego Teatru Starego oraz z Krakowa również rodem, „Lilla Weneda” Słowackiego, w sposób ciekawy i odkrywczy na nowo odczytana przez Krystynę Skuszanek. Oba te spektakle zdają się przy tym mieć jedną cechę wspólną. Oba nie tyle olśniewają nas samą swą robotą reżyserką, czy aktorów, co prawdą myślową i prostotą. Oba, tym przede wszystkim ujęły swą widowność, że miały jej naprawdę coś istotnego do zakomunikowania. Oba zbudowane na kanwie znanej powszechnie, klasycznego tekstu zabrzmiły ze sceny prawdziwie współcześnie. Podejmowały polemikę i dyskusję z naszymi narodowymi obyczajami, mitami, słabościami i przyzwyczajeniami. Potrafiły poruszyć naszą wyobraźnię, zaapelować do uczuć i emocji. A w tej przecież umiejętności podejścia do dialogu ze swą widownią, na żywo obchodzące ją aktualne sprawy i problemy, widziałbym obojętne najgłębszy sens i rację bytu teatru. Bo z całą pewnością nie może ona tylko polegać na rozmaitych pomysłach i eksperymen-

tach czysto estetycznych i formalnych.

Podsumowując na gorąco kaliską imprezę, nie sposób oczywiście zapomnieć o udziale w niej naszych wielkopolskich teatrów. Teatr Nowy z Poznania pokazał w Kaliszu głośny i prezentowany już uprzednio na Warszawskich Spotkaniach Teatralnych spektakl Konrada Drzewieckiego „Szkola błaznów” Michela de Ghelderode. Kłopoty natury technicznej, wynikające ze słabej mocy świateł kaliskiej sceny, poważnie zubożyły od strony wizualnej ten spektakl. Nie pozwoliły dostrzec wszystkich jego walorów scenograficznych oraz układu scen zbiorowych. Poznański Nowy pokazał w sumie w Kaliszu kawał dobrego teatru. Było jednakże w jego spektaklu więcej kunsztu i po pisu, niż prawd uniwersalnych. Z tej konfrontacji z najlepszymi zwycięsko wyszło przede wszystkim aktorstwo odtwórcy roli pierwszoplanowej, Janusza Michałowskiego.

Teatr kaliski również otrzymał festiwalową nagrodę. Uzyskała ją Kazimiera Nogajówna za tytułową rolę w przedstawieniu Bogdana Augustyniaka „Marii Stuart” Fryderyka Schillera. Komplementy towarzyszki Nogajówny na tych łamach i nie wypada i nie sposób. Wszyscy znamy jej dorobek, sprawdzone aktorstwo. Oba prezentowane w trakcie festiwalu przez teatr kaliski spektakle nie były dotąd zresztą przeze mnie omawiane. Do obu trzeba więc jeszcze powrócić. W sumie nikt chyba nie spodziewał się, aby z konfrontacji z najciekawszymi spektaklami Swinarskiego, Wajdy, Dejme-ka i Skuszanki, teatry nasze mogły w tym roku wyjść zwycięsko. Nie było więc na tym festiwalu olśniewających sukcesów naszych teatrów, ale nie było również porażek.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Na korytarzu, w siedzibie poznańskiego Zarządu Przedsiębiorstw Handlu Spożywczego, tabliczka informuje, że dyrektor przyjmuje w sprawach skarg i wniosków w poniedziałki w godzinach od 15 do 16.*

Poniedziałek, 10 maja, godzina 15.25. Występuje w roli interesanta pragnącego złożyć skargę.

— Czy pan dyrektor przyjmuje skargi?

— Oczywiście, może pan za raz z nim rozmawiać — odpowiada sekretarka.

Wcześniej, tego samego dnia, dziennikarz-interesant stwierdził identyczną łatwość dotarcia ze skargą do szefów: w Powszechnym Domu Towarowym i w Oddziale I — Osobowym Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu oraz do wicedyrektorów — w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, w Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i w Urzędzie Telefonów Miejsowych.

KAŻDY MA DO TEGO PRAWO

Tych sześć przykładów dowodzi, że można tak zorganizować pracę, by przetrześć zasady zawarte w uchwałach Rady Ministrów (z 30 lipca 1971 roku), która mówi:

• „Kierownik organu państwowego (to jest organu administracji, instytucji, zakładu pracy — przyp. red.) lub upoważniony przez niego zastępca jest obowiązany przyjmować obywateli w sprawach skarg i wniosków co najmniej raz w tygodniu w ustalonych dniach i godzinach”.

• „Informacje o dniach i godzinach przyjęć powinny być wywieszone w widocznym miejscu w siedzibie organu państwowego”.

Niejednokrotnie kierownicy i ich zastępcy żalą się, że obywatela nadużywają prawa do składania skarg. Istotnie, część skarżących zwraca się do szefów urzędów, instytucji, przedsiębiorstw ze sprawami nader blahymi lub z niesłusznymi pretensjami. Zdarzają się interesanci-pieniacze. Wszyscy to wszakże nie uzasadniają prób ograniczenia uprawnień obywateli do składania skarg.

Można by przytaczać wiele abstrakcyjnie uzasadnionych argumentów za ograniczaniem dopuszczalności stosowania tego środka, jednakże przy ocenie jego aktualnej społecznej wagi należy brać pod uwagę, że dziś skargi wnoszone do wyższych organów administracyjnych, już po wyczerpaniu „zwyczajnej” drogi prawa wskazują, że około 25 procent decyzji weryfikacyjnych w wyniku skarg okazuje się decyzjami nieprawidłowymi oraz, że znaczna większość skarg pochodzi od robotników i chłopów, a więc jest to środek prawny, który dziś jeszcze ze względu na swą prostotę i brak formalizmu w stosowaniu, stanowi instrument kontroli administracji i ochrony

Uwagi obywateli to także instrument kontroli

Skarga na przyjmowanie skarg

obywateli... — stwierdza załatwić, a jeśli się nie uda, to pofatyguje się pan kiedy indziej do nas.

„OBAJ SĄ NA NARADZIE”

Inaczej mówiąc, nie może być uchybień w przyjmowaniu skarg. Uchybień te — jak wykazały poniedziałkowe (10 bm.) ustalenia dziennikarskie — polegają zaś m. in. na niedostatkach informacji oraz nieobecności dyrektora i wicedyrektorów w czasie wyznaczonym na przyjmowanie skarg.

NIEDOSTATEK INFORMACJI

Poznań, ulica Paderewskiego 6 — jedna z siedzib Wojewódzkiego Oddziału Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych. Prak tabliczki informującej o przyjmowaniu skarg. Jedną z pracowników oznajmia:

— Dyrektor przyjmuje skargi dzisiaj, także od ósmej do dziesiątej.

— Czy mógłbym w obec tego rozmawiać z dyrektorem naczelnym? — pytam, zerkając na zegarek, który wskazuje 8.10.

— Tutaj przyjmuje skargi tylko dyrektor techniczny. Naczelny zastanie pan w naszej siedzibie przy Alejach Marcinkowskiego 20.

Udałem się tam, by usłyszeć: — Naczelny wychodzi. Jeśli chce pan złożyć skargę to musi pan pójść na ul. Paderewskiego 6.

Biuro wice pocznańskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego przy ul. Głogowskiej. Przed wejściem tabliczka informująca, że dyrektor przyjmuje skargi. O wicedyrektorze — nie ma jakiegokolwiek wzmianki. Sekretarka stwierdza wszakże:

— Dzisiaj skargi odbiera za stepsa dyrektora. Naczelny będzie przyjmował 17 maja.

Telefonuję do sekretariatu Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Dowiaduję się, że dyrektor przyjmuje skargi w poniedziałki od 15 do 17. Przybywam w poniedziałek o 15.30 i na drzwiach gabinetu dyrektorskiego dostrzegam tabliczkę... skargi od 10 do 15”.

— Może pan złożyć skargę, ale nie u dyrektora wojewódzkiego (wyjechał), lecz u dyrektora Oddziału Miejskiego — oznajmia sekretarka.

— A jeśli skarga dotyczy działania właśnie tego oddziału?

— Niech pan spróbuje tam

„Społem”, Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców, Oddział w Poznaniu. O godzinie 8.50 (termin przyjmowania skarg od 8 do 10), panie z sekretariatu dyrektora oświadczają:

— Dzisiaj nie będzie się przyjmować skarg, bo lada chwila przyjedzie delegacja zagraniczna. Niech pan się zgłosi jutro.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, gdzie cały poniedziałek jest „skargowy”. Godzina 11.40. Telefonuję do sekretariatu i uzyskuje informację:

— W tej chwili nie przyjmuje ani dyrektor ani jego za stepsa. Obaj są na naradzie...

Urząd Miejski w Poznaniu — Ekspozytura Stare Miasto. Skargi ma przyjmować kierownik w godzinach od 9 do 11. O godzinie 9.50 sekretarka oznajmia:

— Oj, nie ma kierownika. A o co chodzi? (...) To, niech się pan uda do inspektora do spraw samorządu mieszkani- ców...

Tabliczki w barach mlecznych i innych lokalach gastronomicznych Poznania głoszą, że dyrektor Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego przyjmuje skargi w poniedziałki w godzinach od 15 do 17 przy ul. Lamtego 7. Tamże o godzinie 16.30 panie portierki mówią:

— Wszyscy już wyszli.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Gospodarstwa Domowego „Araged” (Poznań). W godzinach przeznaczonych na wizyty skarżących się (od 15 do 17) nie ma dyrektora ani wicedyrektora. Siedzący w sekretariacie pracownicy stwierdza, że został upoważniony do przyjmowania skarg, lecz dla przybywającego pozostała tajemnica jaką funkcję pełni w przedsiębiorstwie.

*

Zestaw przykładów, który otwiera WSS „Społem”, wskazuje

Dokończenie na str. 6

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Niemal we wszystkich wymienionych w tym artykule instytucjach obowiązującej przyjmowania skarg przed południem i po południu, wszakże wymieniamy tylko te godziny, podczas których sprawdzaliśmy czy i przez kogo skargi są przyjmowane.

SPRAWY POWSZEDNIE

Mieć swój honor

Honorowe pojedynki, honorowe... długi karciane, zawołanie „Na honor!”, czy nawet potoczne „Słowo honoru!” — wszystko to już tchnie przeszłością; po trosze legendą z domieszką złej sław, po trosze obyczajami, które pokrywa pył zapomnienia. Nie znaczy to, by współczesne pojęcie honoru zdołało się godnie jedynie lamusa. Stopniowo, może nabył nieśmiałość, do ważkiej kategorii moralnej naszego czasu urasta honor pracowniczy*).

Jeśli sięgnąć do historii, to — wbrew skojarzeniom, dotyczącym możnych i szlachty — łatwo doszukamy się przykładów poczucia dumy i honoru u chłopstwa, w działalności rzemiosła, czy później pośród szybko w siłę rosnącej robotniczej braci. Polacy w ogóle mieli opinię nacji wysoce honor ceniącej. Ale skomplikowane losy naszego narodu — rozbiory, starcia klasowe, stany okupacji, walki konspiracyjne, wszystko to pociągało za sobą przewartościowywanie pojęć, uczyło ich względności w określonych warunkach. Jakże bowiem mówić było o pracowniczym honorze komus, albo komus, kto zmuszony był przez hitlerowskie władze do katorżniczej roboty?

Na dobrą sprawę warunki przywrócenia — a może raczej powszechnego przyswajania — poczucia honoru pracowniczemu nastąpiły w naszych czasach, w

warunkach realizowania przez ustrój socjalistyczny prawa do pracy, gdy każdy dążyć może do wykonywania zawodu, niosącego mu zadowolenie i satysfakcję.

Nie popełnimy chyba błędu twierdząc, iż honor pracowniczy stanowi istotną część szerszego pojęcia, mianowicie godności ludzkiej. Jest bowiem honor pracowniczy nieczym innym jak zawodową dumą z dobrze wykonywanej roboty i dumą z jakości uzyskiwanych rezultatów. Charakterystyczne przy tym, że troska o honor pracowniczy musi być przejawiana w decydującej mierze przez samego zainteresowanego. Ludzie dbali o pracowniczy honor będą się troszczyli o ostateczne wyniki swego wysiłku, będą oni w toku pracy manifestowali aktywne wobec niej nastawienie, jak również troskę o jakość dokonań.

Naruszenie honoru pracowniczego jest również w dużym stopniu uzależnione od ludzi. Jeśli bowiem ten czy ów zatrudniony poczyni sobie niedbalstwo, traktuje obowiązki bez troski, dopuszcza do powstawania produktów wybrakowanych, czy po prostu kiepsko wykonuje robotę, wówczas, niezależnie od obiektywnej wymowy takiej postawy pracowniczej, godzi on w swój honor. W warunkach wielkoprzemysłowej organizacji produkcji, gdzie nieraz czyżby zakres czynności nie jest wyodrębniony, dochodzi do zacieraania jednostkowej odpowiedzialności za

wykonywaną pracę i, na tym tle, do niedoceniania przez ludzi znaczenia pracowniczego honoru.

A jest to sprawa ważna. Pracownicy, powodujący się w toku życia nie tylko chęcią uzyskania wyższego wynagrodzenia lecz także poczuciem odpowiedzialności za wykonywane czynności, łączący kwestię bodźców materialnych z poczuciem pracowniczego honoru, są w każdym kolektywie jednostkami twórczymi. Honor, pracowniczy, poczucie osobistej godności, u wielu ludzi stanowią motywację ich aktywnego, pozytywnego stosunku do pracy. Tego typu motywacja indywidualna niesie z sobą, jeśli dotyczy tysięcy ludzi, wielkie korzyści społeczne.

W ostatecznym rachunku, gdy rozważamy dlaczego część pracowników wykonuje obowiązki byle jak, a reszta starannie i sprawnie — wszystko sprowadza się do pytania: jakie powody ludźmi względy, jakie motywy określają takie a nie inne ich wobec pracy nastawienie. Najbardziej kontrastowa odpowiedź będzie brzmieć: jedynymi wyjątkowo kierującymi potrzebą zaborobienia — drugim potrzebą potwierdzenia obywatelskiej

przydatności, odczucia satysfakcji z współuczestnictwa w procesie produkcji. Bywa, że osoby pracujące wyłącznie dla osiągnięcia materialnych korzyści osiągają dobre a nawet wyróżniające wyniki; niemniej naj lepsze nadzieje na pomyślne rezultaty roboty rokuje ten, który umie i chce dostrzegać w pracy także wartość społeczno-moralną.

W latach siedemdziesiątych polityka partii i państwa spowodowała uruchomienie rozległych pokładów społecznej energii, właśnie drogą oddziaływania na ludzką świadomość skojarzonymi bodźcami materialnymi i moralnymi. Rezultaty tych działań okazały się doniosłe; nigdy w tak krótkim czasie nie zrobiliśmy w Polsce tak wiele. Obecnie powstały warunki po temu, by konsekwentnie i uporczywie przyswajając ludziom oraz pogłębiając poczucie pracowniczego honoru.

Już przed laty wyróżniający się robotnicy występowali z bardzo sensownymi inicjatywami, takimi jak „ja nie wypuszczę braku”, albo „po mnie poprawiać nie trzeba”. Nie najw

niejsze było przy tym brzmienie owych hasel, lecz ich treść, która pobrzmiewała właśnie pracowniczym honorem. Wtedy i dzisiaj chodzi o to samo: o upowszechnianie poczucia odpowiedzialności za wykonywaną pracę.

Wysoka jakość pracy, której oczekujemy od innych, musi w jednakiej mierze dotyczyć każdego. I gdy nieraz, nieradzi ze standardu jakiegoś towaru albo poziomu świadczonych nam usług — wypowiadamy krytyczne uwagi, uzmysławiamy sobie, że po prostu ktoś w fabryce A albo na kładzie Y gwizdza na jakość roboty, bo obcy jest mu pracowniczy honor i nie rozumie, co to wstyd z powodu źle wykonanej roboty.

Jednakże uznanie, iż praca jest ważną, autonomiczną wartością społeczno-moralną, jak i to, że o człowieku nie ma mowy jego stosunek do roboty — nie powinno nas pchnąć w zaulek jej absolutyzowania. Niedaleko wówczas do błędów w postawianiu znaku równości pomiędzy pracą i sensem życia. Jest bowiem stosunek do pracy istotnym miernikiem mo-

ralnej wartości każdego z nas ale nie jedynym.

Ocenianie czyjejs postawy obywatelskiej powinno obejmować w pierwszej kolejności stosunek do powierzonych obowiązków i uzyskiwane w toku ich wykonywania wyniki. Natomiast szersza ocena człowieka, dokonywana na płaszczyźnie moralnej, musi uwzględniać o wiele rozleglejszy krąg przejawów życia takich jak rozwój osobowości, rodzaj zainteresowań, stosunek do innych ludzi, aktywność społeczna, ideowość, wrażliwość na zło, poziom wiedzy ogólnej, horyzonty kulturalne, formy wykorzystywania czasu wolnego. Jest bowiem praca jednym ze źródeł szczęścia, ale obok niej istnieją też inne.

Bezpowrotnie odeszliśmy od rozumienia honoru w kategoriach, w jakich zwykli to czynić możnowładcy czy bogacze. Nie może też zyskać społecznej aprobaty utożsamianie honoru z zasobnością kieszeni. Ale rzetelnie pojmowany honor pracowniczy oraz obywatelska godność nie są pojęciami przebrzmiałymi; przeciwnie — powinny stanowić znaną czasowi socjalizmu.

WIESŁAW PORZYCKI

*) „Nowe Drogi” nr 2/76, publikacja M. Michałika „Socjalistyczna moralność pracownicza”.

STRONA

GŁOS — 15/16 V 1976



Tak wyglądały ulice Hajfongu po bombardowaniach w okresie nalotów samolotów USA na miasto Demokratycznej Republiki Wietnamu.

CAF — Pressens

Po zakończonej wojnie

NASI W HAJFONGU

Tak się składało, że wszędzie tam — gdzie potrzebna była pomoc w odbudowie po wielkich kataklizmach — znajdowali się polscy urbanisci. Przypadło im w udziale m. in. opracowanie planu odbudowy Skopje w Ju gosławii po pamiętnym trzęsieniu ziemi w 1963 roku. Z pomocą pospieszyła Organizacja Narodów Zjednoczonych, podobnie jak w przypadku odbudowy Chimbote w Peru, również zniszczonego przez trzęsienie ziemi w 1968 roku. W Peru polscy urbanisci pracowali zresztą razem z kolegami jugosłowiańskimi. Oprócz tych dużych ekip, liczących od kilku do kilkunastu osób, mniejsze zespoły lub pojedynczy urbanisci pracowali nad planami rozbudowy Bagdadu, Algieru. Polscy urbanisci znani są w Syrii, w Afganistanie...

Czy jest to dowód uznania dla polskiej urbanistyki — lub, jak mówią niektórzy, dla polskiej szkoły urbanistycznej, jednej z najlepszych w Europie? Z pewnością — to także, ale nie tylko. Zawsze dawaliśmy dowody solidarności i poparcia dla sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego o wolność — teraz przykładamy się do odbudowy kraju. Raz jeszcze uczestniczymy w ważnym momencie: gdy na ród po zakończonej wojnie przystępuje do odbudowy kraju. Trzydzieści dwa lata temu sami byliśmy w podobnej sytuacji, sami korzystaliśmy z braterskiej pomocy przyjaciół.

Kiedy w lipcu 1974 roku wyjechała do Hajfongu niewielka grupa rekonesansowa polskich urbanistów, która miała m. in. określić zakres prac projektowych i współpracę z zespołem projektantów wietnamskich — od razu okazało się, że zadanie nie będzie łatwe. W Wietnamie od wielu lat toczyła się walka o biologiczne przetrwanie narodu. Nic też dziwnego, że nie zajmowano się gromadzeniem danych potrzebnych każdemu planiście gospodarczemu czy urbanście, dotyczących środowiska przyrodniczego, zasobów naturalnych, stanu zainwestowania oraz informacji demograficznych. Wietnamczy — rzecz jasna — wiedzieli, co im było potrzebne, ale z punktu widzenia urbanisty był to stan zerowy. Dlatego polska ekipa musiała podjąć się prac, których początkowo nie planowano.

Jak powiedział nam kierownik ekipy, dr Zbigniew Galperyn z Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, pierwszy etap prac polegał na opracowaniu podstawy wyceny materiałów dla właściwych prac, mających stanowić uzasadnienie kierunku i dynamiki rozwoju Hajfongu oraz jego zaplecza, funkcji portu, rozwoju przemysłu oraz pobliskiego ośrodka rekreacyjnego — Doson. Studiowano mapy i uzyskane informacje, odbywano rekonesans w terenie, zapoznawano się z wieloma dziedzinami życia gospodarczego, przeprowadzano dyskusje z działaczami politycznymi i gospodarczymi...

Koncepcje polskich urbanistów zostały przedstawione władzom Hajfongu oraz władzom centralnym. Ocena była pozytywna — można było przystąpić do opracowania planu.

pięć do opracowania perspektywicznego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu miejskiego Hajfongu i Doson oraz szczegółowych studiów przebudowy i rozbudowy poszczególnych fragmentów miasta.

Od początku gospodarze wietnamscy robili wszystko, by specjaliści z dalekiej Polski mogli nie tylko wydajnie pracować, ale i czuć się jak przyjaciele u przyjaciół. Uczestnik tej pierwszej grupy, Zygmunt Wobalski ze Szczecińskiego Biura Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa, wspomina, że — mimo trudności mieszkaniowych i biurowych — dla potrzeb projektowych odnowiono i zaadaptowano specjalny budynek. Mieszkania natomiast znalazły się w hotelu „Przyjaźń”.

— Z serdecznością spotykamy się na każdym kroku — wspomina Zygmunt Galperyn. — Wietnamczycy pamiętają o naszych świętach państwowych i imieninach, a z okazji wietnamskiego nowego roku otrzymaliśmy życzenia od prezydenta DRW. Braliśmy udział w czynie społecznym sadzenia drzew w nowo powstałym parku miejskim. Był to czyn o charakterze symbolicznym, a zarazem dowód wyróżnienia. Świadczył o serdecznym stosunku Wietnamczyków do Polaków w ogóle, o tym, że praca naszej ekipy została uznana za potrzebną, że jest dobrze wykonywana i w soko ceniona.

Formalnie rzecz biorąc, zespół polskich urbanistów w Hajfongu pracuje jako Placówka Naukowo-Badawcza Instytutu Kształtowania Środowiska — resortowego instytutu Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Instytutem warszawskim, zatrudniającym 250 pracowników naukowych (w tym wielu ekspertów angażowanych przez ONZ) kieruje wybitny, znany na całym świecie urbanista — prof. arch. Adolf Ciborowski, który zresztą był już w Hajfongu kilkakrotnie jako konsultant i do radea polskiej ekipy.

Jednak pod względem kadrowym zespół składa się z przedstawieli trzech ośrodków, szczecińskiego, warszawskiego i gdańskiego. Ze Szczecina przyjechali specjaliści od spraw gospodarki morskiej, z Warszawy — od planowania ogólnego, zagadnień mieszkaniowych i inżynierii miejskiej, a z Gdańska — od rekreacji. Jest to zatem ekipa znakomicie przygotowana do podjęcia kompleksowego opracowania perspektywicznego planu rozwoju Hajfongu, uwzględniającego całokształt zagadnień społeczno-ekonomicznych.

Plan wytycza więc rozwój portu Hajfongu, wykorzystanie zasobów bogactw naturalnych, rozwój miasta jako ośrodka administracyjnego i usługowo-kulturalnego, a nadto obejmuje prognozy dysponowania nowymi rocznikami, które w najbliższych latach osiągną wiek produkcyjny. Planów takich Hajfong nigdy nie miał; te, wykonane przez polskich urbanistów, będą pierwszymi. Zostaną ukończone w tym roku.

Od samego początku przy współpracy warszawskiej ekipy można było spotkać Wietnamczyków: projektantów, kreślarzy, tłumaczy. W toku pracy polscy urbanisci przekazywali doświadczenia swym wietnamskim kolegom. Prowadzą także wykłady w tamtejszych instytutach i uczelniach. Oprócz planu przedstawiają w Hajfongu jeszcze coś niezwykle ważnego dla rozwijającej się urbanistyki wietnamskiej: swą wiedzę i do-

świadczenie. Kilkuosobowa grupa Wietnamczyków była już zresztą w Polsce, zwiedziła ośrodki planowania przestrzennego w Szczecinie, Gdańsku, Warszawie i we Wrocławiu oraz zapoznana się z realizacją naszych opracowań.

W wolnym czasie, którego co prawda nie ma zbyt wiele, polscy urbanisci zwiedzają Wietnam. Jego niezwykłą dżunglą z jedyne tu spotykamy okazami przyrody (np. paprocie — olbrzymy!) pobliski Doson, gdzie panuje nieco niższa temperatura, jakże potrzebna Europejczykowi, nieco dalszy — ale jakże uroczny — Halong ze swymi pięknymi i wapiennymi skałami, pagody w okolicach Huong. No i Hanoi, gdzie podziwiano również zabytki, jak i nowo wybudowane Mauzoleum Ho Chi Minha. Nie chodzi przy tym wyłącznie o atrakcje turystyczne. Wycieczki te pozwalają lepiej, bliżej poznać ludzi, sprawy dzisiejsze i historię tego odległego, a tak bliskiego nam kraju.

RYSZARD FITZ

TADEUSZ ŻYWCZAK

Niedawno Ministerstwo Oświaty i Wychowania ogłosiło pełny zestaw projektów programów nauczania poszczególnych przedmiotów w klasach IV — X zreformowanej 10-letniej szkoły średniej. Jest to lektura bardzo ciekawa — wręcz pasjonująca jest zaś zgłębianie treści programu języka polskiego.

Program przedmiotu, którego pełna nazwa brzmi „język polski z zagadnieniami kultury współczesnej” przewiduje 8 lekcji w klasie czwartej, 7 — w piątej, 6 — w szóstej, 5 — w maturalej oraz po 4 — w pozostałych. W sumie 38 godzin tygodniowo; tak duże go pensum nie przyznano żadnemu innemu przedmiotowi!

W każdej klasie program składa się z 2 zasadniczych działów: kształcenia językowego oraz literacko-kulturalnego. Kolejność ta nie jest przypadkowa. Przeciwnie — stanowi formalne potwierdzenie fundamentalnego znaczenia sprawności językowej dla ogólnej kultury każdego Polaka. Przy czym kształcenie językowe nie jest li tylko — jak to było w dotychczasowych programach — zbiorem najważniejszych reguł gramatyki ortografii i stylistyki. Te poniekąd tradycyjne treści wzbogacono o nowość — naukę o języku.

Ćwiczenia mają za zadanie nie tylko doskonalić język jako narzędzie myślenia i porozumiewania się, lecz także skutecznie przeciwdziałać ujemnym środowiskowym wpływom językowym. Nauka języka kognatywna zmierza do tego, by rozszerzać uczniowską wiedzę o sposobach i możliwościach konstruowania wypowiedzi.

Drugim wielkim działem programu jest kształcenie literacko-kulturalne, podzielone na literaturę oraz podstawy samokształcenia i uczestnictwa w kulturze. Jest to właśnie owa część bulwersująca nie tylko fachowców. To, co autorzy projektu zawarli w cyklu „podstawy samokształcenia i uczestnictwa w kulturze” jest w dziejach nauczania języka polskiego i w naszym szkolnictwie istną rewolucją, a zarazem dowodem nowoczes-

Dziesięć latka przyszłości

Jaki program języka polskiego?

negó spojrzenia na wiedzę, na wyki i umiejętności potrzebne współczesnemu człowiekowi. A człowiek ten u schyłku XX wieku powinien ze szkoły średniej wynieść przede wszystkim opartą na solidnej podstawie umiejętność samokształcenia.

Już od czwartej klasy poczynając program proponuje zajęcia z czytelnictwa, podstaw informacji naukowej oraz księgoznawstwa. Poznanie książki jako wytworu i nośnika kultury słusznie uznano za podstawę informatyki, a tym samym za wstęp do nauki samodzielnego zdobywania potrzebnych wiadomości. Biegłość w korzystaniu ze słowników i encyklopedii, umiejętność pracy w bibliotece i czytelni naukowej — to sprawności potrzebne dziś każdemu człowiekowi. Nie mniej pożądanym jest nawyk czytania prasy, którego wyrabianie program przewiduje już poczynając od klasy IV.

Drugą częścią działu pod nazwą „podstawy samokształcenia...” są „wybrane problemy z zakresu wiedzy o teatrze, filmie, i innych środkach masowego oddziaływania”. Jest to propozycja pokazania niejako warsztatowych (w sensie artystycznym i czysto technicznym) kulis rodzenia się filmu, przedstawienia teatralnego, programu TV czy audycji radiowej. Wprowadzenie takiej problematyki do programu języka polskiego jest kolejnym świadectwem jego nowoczesności.

Jeśli jednak tak szeroko po traktowano treści, których do tychczasowy program prawie lub w ogóle nie zawierał, a równocześnie nie zwiększono ogólnej liczby godzin z języka polskiego — to powstaje pytanie: skąd wygospodarować na to czas? Otóż niestety

z puli przeznaczonej na literaturę...

Każdy rozsądnie myślący człowiek zdaje sobie sprawę, że nie sposób w ciągu 10 lat nauki „przerobić” wszystkich, czy choćby większości znaczących pozycji w literaturze światowej. Tym bardziej, że z biegiem lat jest ich coraz więcej. Selekcja jest więc konieczna. Czy jednak autorzy projektu nie proponują zbyt pobieżnego potraktowania najbardziej istotnych zjawisk nie tylko w światowej, ale i polskiej literaturze? Oto w spisach lektury obowiązkowej nie ma bowiem ani jednej wielkiej powieści Prusa. Sienkiewicza, Żeromskiego, Reymonta, Dąbrowskiej, Iwaszkiewicza... W poezji nie istnieje Krasinski i praktycznie Słowacki; brakują części III „Dziadów” i „Sonetów krymskich”; „Wesela”; „Odpisy posłów greckich”... Marginesowo występuje poezja młodopolska i międzywojenna. Z wielkiej literatury światowej pozostały tylko przypadkowe szczątki.

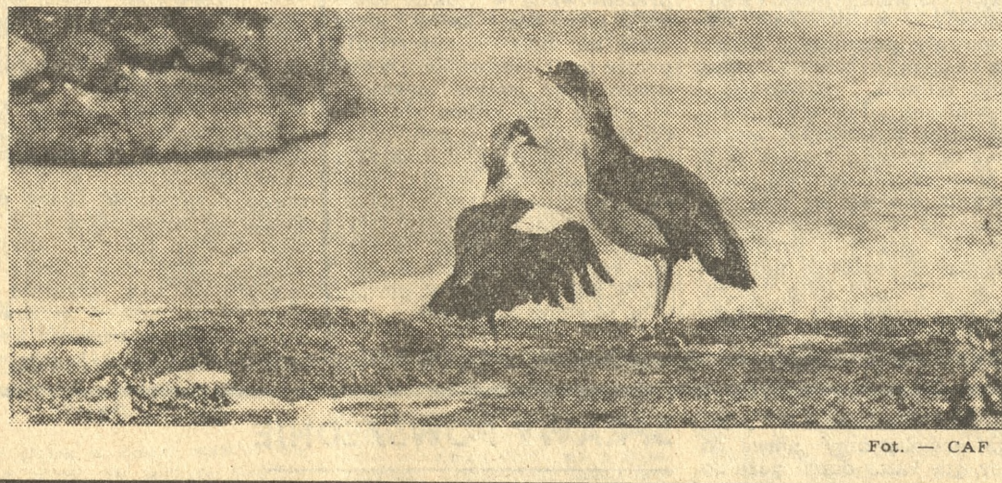
Krótko mówiąc, tak jak w samych superlatywach można oceniać program w jego części samokształceniowej i przygotowującej do uczestnictwa w kulturze oraz językowej — tak daleko, mu do doskonałości, w części literackiej. Na szczęście resort po to ogłosił projekt programu, by w wyniku publicznej dyskusji wnieść do niego poprawki.

Przy zgłaszaniu wszelkich propozycji zmian uwzględniać należy jedną żelazną zasadę: nie może się zwiększyć ogólna liczba godzin, obowiązująca w każdej klasie 38 jednostek dydaktycznych — to maksimum z punktu widzenia możliwości percepcyjnych i kanonów higieny pracy umysłowej. Tymczasem chcąc zachować w programie to, co dobre, a uzupełnić go o rzeczy brakujące — trzeba dodać go do czasu polskiego zwłaszcza w klasach VII — X. Jak pogodzić te sprzeczne konieczności?

Mimo uwag krytycznych trzeba podkreślić raz jeszcze, że jako całość program jest obiecujący; wymaga uzupełnień i modyfikacji w rozłożeniu akcentów, a nie gruntownej przebudowy, czego niektórzy na wyrost się obawiali. Jest to w głównej mierze zasługa zespołu autorskiego Instytutu Programów Szkolnych.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Zaloty



Fot. — CAF

Z AKT MO

W kręgu cieni

Typowo staromiejska, niezbyt ruchliwa ulica Wroniecka w Poznaniu. Posesja nr 14. Zaszedłem tutaj pewnego kwietniowego popołudnia, by z bliska przyjrzeć się naturalnej scenarii wydarzeń, o których chcę pisać. Mroczna, wypełniona kwaśnym odorem brama, rozsypująca się ze starości mury i liczne, niezbadane zakamarki — trudno o bardziej ponure tło. I jeszcze czarny jak noc pies — jedyne „zabezpieczenie” za bytkowego(?) obiektu. Wilczur chyba, który niespodziewanie wyrósł przede mną spod ziemi, wyraźnie dając do zrozumienia, że moja dalsza obecność w owym królestwie cieni jest zbędna. Przez przywalone gruzem podwórkę wy dostałem się na ciepły jeszcze od słońca skwer. Zaledwie kilka kroków — i oto znów normalne życie, normalny świat...

★

4 czerwca 1975 roku, w godzinach przedpołudniowych, jeden z mieszkańców Poznania powiadomił staromiejski Komisarjat MO, iż w piwnicy budynku przeznaczanego do rozbiórki, przy ul. Wronieckiej

14, leżą zwłoki ludzkie. Odkrycie to było w znacznym stopniu dziełem przypadku, albowiem jego autor zamierzał być właśnie w zaciśniętym podwórku wspomnianej posesji opróżnić butelkę wina, która wszakże postawiona dość niefortunnie na ziemi — wpadła przez okienko do wnętrza, co z kolei stało się dlań bodźcem do bardziej wnikliwego przeszukania podziemi i doprowadziło do ujawnienia zwłok.

Przybyła na miejsce ekipa dochodzeniowo-śledcza była w nie lada kłopotcie, ponieważ ciało znajdowało się już w tak dalece posuniętym rozkładzie gnilnym, iż z niejakim trudem można było ustalić, że jest to mężczyzna w wieku około 50 lat. Wstępne oględziny oraz przeszukanie posesji nie przyniosły istotniejszych danych dla sprawy rezultatów.

Nazajutrz, w staromiejskim

Komisariacie MO pojawił się inny „odkrywca”, przynosząc znalezione na klatce schodowej pod numerem 14 — książeczkę ubezpieczeniową na nazwisko Mateusza Żarskiego z Poznania*). Stwierdzono, iż właściciel tego dokumentu jest od równo dwóch miesięcy poszukiwany przez język MO jako zaginiony. Legitymacja i ciało, odkryte w tym samym domu, nasuwały proste skojarzenie. Wprawdzie zwłoki nie nadawały się już do identyfikacji, niemniej żona Żarskiego na podstawie fragmentów pozostałej odzieży rozpoznała w nich swego męża.

Tożsamość potwierdziły również niektóre charakterystyczne cechy w budowie ciała, ustalone w wyniku sekcji zwłok. Sekcja wykazała nadto, że Mateusz Żarski zmarł śmiercią gwałtowną wskutek upadku z pewnej wysokości, co spowodowało pęknięcie ko-

ści potylicznej oraz skroniowej lewej i prawej. W tkankach szarych oraz na klatce piersiowej stwierdzono podbiegnięcia krwawe, mogące wskazywać na działanie osób trzecich. Podejrzenia te umacniał daleki fakt, że zwłoki ubrane były jedynie w koszulę i spodnie, buty stały obok; tymczasem żona twierdziła stanowczo, że Żarski, wychodząc z domu, miał również marynarkę, a w niej drobną sumę pieniędzy i dokumenty, oraz płaszcz z tworzywa. Gdzie zatem podziały się te przedmioty?

Prowadzący śledztwo przyrzekli się bliżej domowi przy ul. Wronieckiej 14. Jego historia jest długa tak długa, że czas najwyższy, aby wreszcie doczekała się sensownej polity. Najpierw miał zostać rozebrany, potem okazało się

W szeroko rozumianej kul-
turowej roli książ-
ki i czytelnictwa szcze-
gółne zadanie przypada anty-
kwariatom księgarskim. Te
specjalistyczne placówki „Do-
mu Książki” z powodzeniem
zajmują się skupowaniem książ-
ek starych i cennych. One to
oferują do księgozbiorów dzie-
ła rzadkie, wyzerpane i poszu-
kiwane nie tylko przez biblio-
filów. Jedynie w wielkim u-
proszczeniu społeczną rolę an-
tykwariatów ograniczyć moż-
na do działalności handlowej.
Nieustanny ruch w placów-
kach antykwarycznych oraz
księgarskich specjalistycz-
nych, w których wyodrębni-
ono stoiska zajmujące się sku-
pem książek, świadczy o wiel-
kim zapotrzebowaniu na dzie-
ła używane. Miłośnicy książek
poszukują dosłownie wszystkie

W księgarniach antykwariatach

Poszukiwanie „białych kruków”

go, co nie zapowiada się jako
wznowienie, szczególnie zaś
słowników, encyklopedii, wszel-
kich kompendiów, podręczni-
ków akademickich i szkol-
nych, lektur, klasyki polskiej
i obcej, a nawet popularnych
„kryminałów”, które wielokrot-
nie zmieniają właściciela. Moż-
liwość sprostania temu zapo-
trzebowaniu jest jednak wciąż
ograniczona.

Pomijając już fakt, że w pry-
watnych księgozbiorach znaj-
duje się coraz mniej tzw. „bia-
łych kruków”, z którymi wła-
ściciele chcieliby się rozstać,
również antykwariaty zainte-
resowane nabywaniem piś-
miennictwa współczesnego, nie
odczuwają zbyt wielu powodów
do zadowolenia. Sprawa jest
w wielu wypadkach bardzo
prozaiczna. Niewiele jest ta-
kich, którzy muszą wyzbywać
się książki, by podreperować
własny czy rodzinny budżet.
A oni byli niegdyś stałymi do-
stawcami.

W ostatnim czasie obserw-
jemy zjawisko zupełnie nowe.
Książka — szczególnie staran-
nie edytorsko wydana, ładna i
efektowna — zaczyna stawać
się... efektywnym wyrogiem
wnętrza. Nie zawsze idzie to
w parze z osobistą kulturą, wie-
dzą i erudycją jej właściciela.
Bywają i inne powody, dla któ-
rych książka niezbyt łatwo do-
staje się do innych rąk za po-
średnictwem antykwariatu.

Niektórzy — dla przykładu stu-
denci — próbują sprzedawać
używane podręczniki po „czar-
norynkowych” cenach, tak wy-
śrubowanych, że antykwariat
nawet proponując cenę dwu-
krotnie wyższą od nominalnej,
nie stanowi żadnej atrakcji dla
tego rodzaju posiadaczy książ-
zek.

Państwowe Przedsiębior-
stwo „Dom Książki” w Pozna-
niu, które obejmuje swym za-
sięgiem pięć województw: (ka-
lińskie, konińskie, leszczyń-
skie, pilskie i poznańskie), „nie
zaspękuje książek w popiele”.
Znacznie wcześniej stały się
odczuwalne niedobory
niektórych tytułów, zadba-
no tu o rozszerzenie sieci an-
tykwarycznej. 41 punktów zaj-
mujących się w Wielkopolsce
pośrednictwem w udostępnia-
niu poszukiwanej książki jest
w skali kraju ewenementem.
Niebawem przybędzie kilka no-
wych placówek w tym anty-
kwariat współczesny w Koni-
nie. W Kaliszu przy księgarni
technicznej wyodrębniony zo-
stał specjalistyczny dział
zajmujący się skupem „sta-
rych książek”. W Poznaniu, po
otworzeniu Antykwariatu
Współczesnego przy ul. Głó-
gowskiej oraz poszerzeniu sie-
ci w księgarniach specjalistycz-

nych i dzielnicowych przygo-
towuje się „reorganizację” an-
tykwariatu przy Starym Ryn-
ku (jedynej do niedawna tego
typu księgarskiej placówce w
Poznaniu). Jego pracownicy
skoncentrują się tylko na wła-
ściwych zadaniach antykwari-
atu klasycznego. Skupując
książki wydane przed rokiem
1945, zajmą się przede wszy-
stkim wyszukiwaniem pozycji
szczególnie cennych — staną
się partnerem dla specjali-
stycznych bibliotek publicz-
nych, naukowych i muzeów.
Nieraz już przecież udało im
się wyszukać pozycje, które
później stawały się ozdobą wie-
lu bibliotek, a organizowane
przez Antykwariat Naukowy
aukcje wyczerpywały często wiele
letnie poszukiwania bibliote-
karskie, kustoszy i bibliofilów.
Możliwości poszukiwania i
zdobywania nieosiągalnych,
zdałoby się, książek są w
Wielkopolsce nieustannie po-
szerzane. Szeroka akcja propa-
gandowa (m. in. zapoczątkowa-
na w ubiegłym roku „Tygod-
nie książek antykwarycz-
nych”), wychodzenie naprze-
ciw zapotrzebowaniu, zaczyna
przynosić rezultaty. Nie będą
one jednak zbyt imponujące
dopóki, dopóki książka trakto-
wana będzie wyłącznie jako
ozdoba biblioteki „erudyty”.
ANDRZEJ SKRZYPCZAK



Odległości...

Informację tę przesyłam
jako ciekawostkę, a na-
dawałaby się ona do rubryki
humoru.

Otóż każdego roku w okresie
świąt otrzymuję wiele kartek
z życzeniami. I oto: 21 ubm. na-
desła kartka ze stemplem poczt-
owym „13 kwietnia” z Łodzi;
22 ubm. otrzymałem kartkę z
Australii, data stempla: „14
kwietnia — Melbourne”.

Porównajmy te dwie odleg-
łości. (1679)

MARIAN LEONKIEWICZ
Poznań

Nigdy za wiele

Chcę w tym liście nawią-
zać do opublikowanej w
„Głosie” z 7 bm. koresponden-
cji J. Nowickiego, zatytułowa-
nej „Chociaż raz w roku”. Ja
również spostrzegam nieraz, że
część społeczeństwa zdaje
się nie doceniać wagi zwycię-
stwa nad hitlerowskimi Niem-
cami, jak też naszego udziału
w tym zwycięstwie. Dlatego
niektórzy ludzie mówią (zapew-
ne bez zastanowienia): po co
jeszcze teraz wracać do spraw
wojny?

Już samo stawianie takiego
pytania świadczy, moim zda-
niem, że chyba nie wszyscy
dość jasno pojmują, dlaczego
ten temat nie może być zapo-
mniany, lub traktowany jako
„odfajkowanie” jakiejś, jednej
z wielu, rocznicy. Przede wszy-
stkim, nigdy w historii nasz
był narodowy nie był tak bliski
biologicznego unicestwienia i
tylko, szybka ofensywa wojsk
radzieckich, wspomaganą
przez polską armię, zapobiegła
wymordowaniu dalszych milio-
nów Polaków. O tym nie moż-
na zapominać nigdy i w żad-
nej sytuacji.

Jest jeszcze drugi, ponadna-
rodowy aspekt: doprowadzenie
do bezwzględnej kapitulacji
faszystowskich mocarstw —
Niemiec, Włoch i Japonii, po-
zbawienie oparcia wszystkie in-
ne faszystowskie i faszystujące
partie oraz rządy. Było też i
jest nadal dla takich orientacji
politycznych ostrzeżeniem, że
nie można liczyć na powodze-
nie agresji i awanturniczych
poczynków, wymierzonych prze-
ciw innym państwom. Gdyby
nie położono tamy rozprzestrze-
niającej się przecież faszyzacji,
nastalaby na naszym globie
epoka krematorijnych pieców
i ludobójstwa.

Im chętniej o otrzymanej
przez faszyzm nauce chcia-
łyby rządy niektórych państw
zapomnieć, tym częściej musi-
my o tym przypominać w in-
teresie teraźniejszych i przy-
szłych pokoleń. Dlatego właśnie
nigdy nie będzie za wiele mó-
wienia o naszym zwycięstwie
nad hitlerowskimi Niemcami.
(1861)

LEOPOLD GRZESIECKI
Poznań

Zaproszenie

i...rzeczywistość

W stacji Zakładu Samochod-
ów Rolniczych przy
ul. Kazimierza Wielkiego w
Poznaniu znajduje się m. in.
punkt diagnostyczny, w któ-
rym Wydział Komunikacji do-
konuje okresowych przeglądów
samochodów, celem ustalenia
ich stanu technicznego. Zara-
zem przedłuża się tutaj waż-
ność dowodów rejestracyjnych.
Tablica informacyjna w Biurze
Zleceń zaprasza klientów m.
in. do poczekalni, gdzie... mogą
skorzystać z bufetu.

Może kiedyś mogli. Obecnie
nie. Jest on zamknięty na czte-
ry spusty. Zawieszony jakimś
brudnymi szmatami straszny tyl-
ko swym wyglądem. Tak więc
o wypiciu kawy, herbaty czy
zjedzeniu czegoś nie ma mowy.
A szkoda, bo na załatwienie
formalności związanych z po-

nowym zarejestrowaniem po-
jazdu czeka się tutaj trzy i wię-
cej godzin. Zatem — reklama
powiedziałbym duża, a usługa
żadna. (1862)

KRZYSZTOF C.
Poznań

Co najmilej?

Na zaproszenie Wydziału
Kultury i Sztuki przyby-
ło do Poznania dwoje konser-
watorów zabytków z Bułgarii.
Zmęczeni całonocną podróżą,
w taksówce — którą wiozłem
ich z lotniska do miejsca za-
kwaterowania — zostawili pod-
ręczną teczkę. Po pewnym cza-
sie kierowca (Julian Rydzicki
taksówka nr 41 — nazwisko z
wystawionego rachunku) przy-
niósł niepokojącą a także wa-
żną teczkę. Kiedy zapytano wra-
cających po kilku dniach do
swojego kraju Bułgarów, co w
Poznaniu wspominali najmilej
— odpowiedzieli: poznańskich
kierowców taksówek. (1882)

JERZY MYTKOWSKI
Poznań

Wierzyć, nie wierzyć

Uczni całego świata gło-
wią się nad zwalczaniem
grupy. Prostym sposobem: zżywa-
nie tabaki chroni w dużej
mierze przed zarazkami. Ja od
dwóch lat nie mam kataru —
bo zżywałem tabakę, podczas
gdy moja rodzina cierpi na
katar. A mam 73 lata na kar-
ku. (1853)

N. N.
Poznań

Czyj obowiązek?

W piątek, 7 maja br., o go-
dzinie 14.15 pracownik
stacji benzynowej w Poznaniu
przy ul. Opolskiej odmówił
podniesienia maski samochodu
i otwarcia zbiornika na ben-
zynę, twierdząc, że nie nale-
ży to do jego obowiązków. Z
taką postawą pracownika CPN
spotkałem się po raz pierwszy.
(1906)

J. S.
Poznań

Zdarzało się, ale...

W związku z listem zamiesz-
czonym w „Głosie Wiel-
kopolskim” pt. „Można ale...”
z dnia 2. 4. br. Spółdzielnia
Mieszkaniowa Lokatorsko-Wias-
nościowa „Osiedle Młodych” w
Poznaniu — kierownictwo
Osiedla Jagiellońskiego wy-
jaśnia, że 16. 2. i 15. 4. br. pra-
cownik administracji osiedla
dokonał pomiaru temperatury
w mieszkaniu obywatelki Wan-
dy P. Pomiaru dokonano w
godzinach popołudniowych, a
więc przy maksymalnym po-
bieraniu ciepłej wody. Pomia-
ry wykazały, że temperatura
wnętr w mieszkaniu jak rów-
nież ciepłej wody nie odbiega
od obowiązujących norm (tem-
peratura powietrza minimum
+18 stopni, temperatura wody
od +41 do 52 stopni).

Jest rzeczą bezsporną, że w
ciągu 6-letniego okresu za-
mieszkania obywatelki Wandy
P. zdarzały się przypadki za-
kłożeń dostawy ciepła dla
c.o. i c.w., nieprawdą nato-
miast jest, jakoby służba tech-
niczna osiedla nie reagowała
na interwencje naszych miesz-
kańców, celem usunięcia wy-
stępujących zakłożeń. (1228)

WACŁAW SŁOMKA
kierownik osiedla
mgr H. WRZEŚNIAK
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe ma-
ją większe szanse druku.
Anonimów nie publikujemy.
Zastrzegamy prawo skracania
korespondencji. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski” ul. Ry-
narska
pocztowa 1074 60-579 Poznań.

Elektroniczna tablica

Oryginalny przyrząd pro-
jekcyjny do zdalnego przekazy-
wania obrazu rysunków i zdjęć
opracowali konstruktorzy
radzieccy.

Nowy aparat, nazwany ko-
doskopem telewizyjnym pow-
stał dzięki odpowiedniemu —
funkcjonalnemu połączeniu ka-
mery telewizyjnej i przenośne-
go projektor. Przy użyciu ko-
doskopu można przekazywać
kanałami telewizyjnymi szkice
wykonane flamastrem na
zwykłym białym papierze,
przedstawiać fotografie, obser-
wować różne procesy biologicz-
ne i techniczne. (PAI)

Na majowe dni książki
Wydawnictwo MON
przygotowało spory ze-
staw różnorodnych pozycji,
zarówno sięgających w na-
szą historię, jak współcze-
sność, ale też i mówiących
o sprawach dalekich, jak In-
donezja, Wietnam, Chiny —
dalekie, ale zarazem nieobo-
jętnych z wielu powodów.

Zacznijmy od nowej po-
zycji ogromnie lubianego przez
czytelników Stanisława Sze-
nicę, autora głośnego „Pita-
vala warszawskiego”, mono-
grafii „Maria Kalergis” i wielu
innych, świetnie zorientowa-
nych w historii omawianych
czasów opowieściach. Obec-
nie pod tytułem „Większy niż
król ten książę”, ukazała się
część pierwsza dwutomowe-
go cyklu opowieści o księciu
Józefie Poniatowskim, napi-
sana z fascynującą znajomo-
ścią realiów, a przy tym ży-
wo, nieomal z sensacyjnym
zacięciem. Tom obejmuje ży-
cie i działalność wojskową
Józefa Poniatowskiego w la-
tach 1763—1806. Barwna jest
ta opowieść. Szeńc, praw-
nik z zawodu, dba o doku-
mentację swych książek, stąd
podpiera je studiami źródło-
wymi odszukując w dokumen-
tacji, przekazach, listach nie
tylko sprawy ważne, ale nie
zapomina też o anegdotach,
plotkach i ploteczkach, doda-
jących tekstowi wyjątkowego
smaku i pikanterii. Nie brak
w tomie reszta i akcentów
polemicznych w odniesieniu
do wielu obiegowych opinii o
księciu Pepi, uzupełnieniem

Z książką na ty

Opowieści o ludziach

ską szkołę. Autor relacjonu-
je z humorem i nutą senty-
mentu swoje pierwsze loty
(był to rok 1945), pierwsze
skoki, typowe choć niebez-
pieczne pikiety młodych pi-
lotów i członków załóg. Za-
razem ukazuje, jak narasta
wśród ludzi „z gapa” poczu-
cie odpowiedzialności, jak o-
bowiązkowość i dyscyplina
stają się wartościami nie na-
rzuconymi, a wypływającymi
z własnej, przyjętej postawy
życiowej.

W tomie opowiadań Euge-
niusza Walczuka pt. „Za nasz
spokojny...” spotkamy nie
tylko samolot, ale i czołg i
kutry desantowe i całą skom-
plikowaną maszynę, jaką
jest nowoczesne wojsko. Za-
razem zaś żołnierzy i oficer-
ów, od których wymaga się

Czwartego już wydania
doczekała się lubiana bardzo
przez czytelników powieść
Ryszarda Frelka — „Gorą-
ca noc”. Autor znający wie-
le poruszanych spraw z au-
topsji, z bytności w miej-
scach, gdzie umieszcili akcję
powieści, konkretnie w Indo-
nezzji, okazuje się tu zarazem
świetnym psychologiem. Je-
go relacja o losach polskie-
go lotnika-emigranta, na sku-
tek różnych układów wmie-
szanego przez wywiad ame-
rykański w wielką aferę zwi-
zaną z przemysłem broni, jest
zarazem a może nade wszy-
stko relacją o człowieku. A
że przy tym odśladania autor
kulisy działania wywiadów,
mechanikę wychwytywania lu-
dzi, by zaprząć ich do swych
celów, dodaje to powieści

coraz wyższych umiejęt-
ności technicznych, intelektual-
nych, zarazem zaś nader wy-
sokiego morale. Walczuk u-
mie pisać, jego reportaże są
żywe, nie boi się poruszać
trudnych nieraz tematów, u-
kazuje żołnierza w nader
skomplikowanych sytuacjach,
także i dziś, w czasie poko-
ju, jego nastroje, czasem i
lęk, to znów niepotrzebna
brawura, ale zawsze jest w
tym wszystkim ciepły u-
śmiech i życzliwość.

tonów nieomal sensacyjnych,
ukazanych wartko i żywo.

Monika Warneńska, jak ma-
ło kto przypomniała się do zbli-
żenia sprawy wietnamskiej
polskiemu odbiorcy. Swymi
reportażami, wysyłanymi z
pola walki, z bombardowa-
nych miast, z ciemnych ob-
szarów dżungli, przybliżała
nam dramatyczną, budzącą
najwyższy podziw walkę tego
narodu tak desperacko ale i
konsekwentnie walczącego o
swe wyzwolenie. Warneńska
zawsze jest tam, gdzie coś
się dzieje, ale szczególnie
bliski stał się jej Wietnam,
w którym tak wiele przeżyła,
bliscy tamtejsi ludzie, któ-
rych umiała pokochać nader
serdecznie. Nowa jej książ-
ka — „Luny przed świtem”,
to reportersko, ale zarazem
bardzo osobiście skreślona
opowieść o dziejach wietnam-
skich w latach 1972—1974, a
więc w czasie, gdy działania
wojenne osiągały szczytową
w swym nasileniu skalę, gdy
mogło się zdawać, że nawa-
ła zniszczy wietnamskich pa-
triotów, że nie znalazł już si-
ły, dla odporu, raz jeszcze
okazali przeogromny hart i
wolę walki, aż nadeszło zwy-
cięstwo i rozpoczął się pierw-
szy rok pokoju. Tym drama-
tycznym wydarzeniem po-
święciła Warneńska nową swo-
ją, żywą, ciepłą, jakże zara-
zem zaangażowaną opowieść
o Wietnamie i jego wspania-
łych ludziach.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

iz stanowi obiekt zabytkowy,
treba go zatem zachować. Re-
zultat zaś dumania nad tym,
co z owym fantem począć jest
taki, że stylowa skądinąd de-
koracja do filmu z dreszczy-
kiem nadal straszy przy ul.
Wroneckiej, przyciągając o-
sobników o równie mrocznych
zyciorach.

Dom pod czternastym oraz
jego otoczenie był swego cza-
su — a nie daje gwarancji, że
„tradycje” te nie przetrwały
do dziś — ulubionym miej-
scem spotkań ludzi-cieni. Gro-
no starych bywalców z przy-
godnych znajomości z margi-
nesu społecznego — urządzi-
ło tutaj alkoholowe libacje, pi-
jackie orgie zakrapiane cock-
tailami denaturatowo-orańza-
dowym oraz winem z rodziny
„kwachów”, co nawiasem mó-
wiąc dało podstawę do ochrz-
cenia lokalu mianem baru
„Pod Renetą”.

Obserwacja tego środowi-
ska, liczne przesłuchania świad-
ków oraz czynności operacyjne
— doprowadziły w końcu
do odtworzenia przebiegu wy-
darzeń w dniu 5 kwietnia 1975
roku. Wczesnym rankiem Ma-
teusz Żarski wyszedł z domu
do pracy w jednym z przedsię-
wzięcia budowlanych. Nie do-

tarł tam jednak. Na placu
Wielkopolskim spotkał jedne-
go ze swych znajomych, co
stało się okazją do „przeana-
lizowania” w branie małej
czwórki. Razem poszli dalej
na Zamkową pod „pośredni-
ctwo pracy”. Tutaj dotyczyło
do nich przegadane napotkane
towarzystwo i wspólnie u-
dali się na Wronecką, do „Re-
nety”. W pobliskim sklepie
zaopatrzyli się w denaturat i
orańżadę.

W trakcie libacji, w której
brało udział około dziesięciu
spragnionych, doszło do ostr-
tej wymiany zdań na temat:
kto postawi dalszą kolejkę
„niebieskiej”. Wyszło na to,
że powinien Żarski, który jed-
nak bynajmniej się do tego
nie kwapił. Część biesiadni-
ków ulotniła się i pozostała
jedynie czwórka młodych lu-
dzi, zdecydowana „przekonać”
Żarskiego o słuszności swoich
racji: 22-letni Zenon Miellicki
(bez stałego zatrudnienia, ka-
rany), 26-letni Józef Grabiak
(nie pracujący, karany), 33-
letni Zbigniew Krawiec (nie
pracujący, karany) oraz 22-let-
ni Tomasz Nurkowiak (nie pra-
cujący). Podczas gdy Nurko-
wiak stał „na świecy”, pilnu-
jąc czy ktoś nie nadchodzi —

Miellicki, Grabiak i Krawiec
skopali i pobili Żarskiego do
utruty przytomności, zabrali
mu płaszcz, marynarkę, kilka
naście złotych oraz dokumen-
ty, a następnie rzucili go z
korytarza po betonowych sch-
dach do piwnicy (co było bez-
pośrednią przyczyną śmierci)
i ciało ukryli w wykopie.
Płaszcz sprzedali w barze
„Wildeckim”, gotówkę podzi-
lili, a Miellicki z Krawcem za
otrzymaną „dołę” pojechali na
zajutrz spokojniutko na mecz
„Lecha” z „Gwardią” do War-
szawy...

Tak zginął Mateusz Żarski,
człowiek doświadczony, 50-let-
ni, niezły pracownik; człowiek
spokojny, nie awanturujący
się, mający perspektywę, ty-
le — że od czasu do czasu „lu-
bił wypić”. Trafił do kregu
cieni i przegrał życie. Czy tyl-
ko on?

★

Od tamtego, dramatycznego
dnia w domu pod czternastym
— upłynęły dwa miesiące.
Sprawy zmienił częściowo
tryb życia, niektórzy podjęli
tymczasową pracę, rozjechali
się w różne strony Polski, by-
le skutecznie zatrzeć za sobą

ślady. Daremnie. Milicja zatrzy-
mała całą czwórkę.

23 marca 1976 roku Sąd Wo-
jewódzki w Poznaniu skazał
Józefa Grabiaka i Zbigniewa
Krawca na karę 12 lat, Zeno-
na Miellickiego na 9 lat, a To-
masza Nurkowiaka na 5 lat
pozbawienia wolności; wymie-
rzył nadto każdemu z oskar-
żonych grzywnę w wysokości
5000 zł oraz orzekł kary do-
datkowe, pozbawiając Grabi-
ka i Krawca praw publicznych
na okres 6 lat, a Miellickiego
i Nurkowiaka na 4 lata.

Wyrok nie jest prawomoc-
ny. Prokurator wniosł o jego
uzasadnienie, w zamiarze
przeprowadzenia rewizji. Stan-
owiska sądu i oskarżyciela
różnią się bowiem w kwestii
przyjęcia odpowiedniej kwa-
lifikacji prawnej czynu. Sąd
uznał, iż sprawcy dopuścili
się rozboju, zaś śmierć Żar-
skiego była następstwem bój-
ki. Natomiast zdaniem proku-
ratora sprawcy działali w za-
miarze pozbawienia życia swej
ofiary, nie rezygnując z osią-
gnięcia korzyści majątkowych.

ZBYSZEK KRUSZONA

*) Imiona oraz nazwiska wystę-
pujących w tej relacji osób — za-
stąpiono fikcyjnymi.

S. Szozda atakuje pozycję lidera

Dokończenie ze str. 1

Hrazdara (CSRS), 3. Trajkow (Bulgaria); Myślenice: Schiffner (NRD), Trajkow, Bartonić (CSRS).

Niesłychanie ciężkie warunki jazdy sprawiły, że sytuacja na trasie układała się dramatycznie. Na kilkadziesiąt kilometrów przed metą utworzyła się czołówka, licząca około 30 kolarzy. Znajdowało się w niej 4 Polaków: Szozda, Kowalski, Mytnik i Nowicki. Z grupy tej na przedmieściach Krakowa wyskoczyła do przodu czwórka zawodników: Szozda, Galik (CSRS), Hartnick (NRD) i Trajkow (Bulgaria).

Na bieżnię stadionu Wisły jako pierwszy wjechał Szozda, lecz wyczerpany walką na trasie nie mógł zdobyć się już na skuteczny finisz i zajął ostatecznie 3 miejsce. Wyprzedził go Galik i Hartnick. Trajkow był czwarty.

Jeszcze długo po przyjeździe pierwszych kolarzy zjawiali się na mecie następni. Dość po wiedzieć, że dotychczasowy lider Morozow dotarł na metę ze stratą przeszło 18 minut, a wicelider Górelow przyjechał około 35 minut po zwycięzcy.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA V ETAPU

1. P. Galik (CSRS)	3:50.05
2. H. Hartnick (NRD)	10 sek.
3. S. SZOZDA	20 sek.
4. D. Trajkow (Bulgaria)	30 sek.
5. A. Bartonić (CSRS)	1:47 min.
6. J. KOWALSKI	1:47 min.
7. A. Petermann (NRD)	1:47 min.
8. I. Schmitz (Szwajcaria)	1:47 min.
9. J. Jordanow (Bulgaria)	1:47 min.
10. M. Schiffner (NRD)	1:47 min.
11. T. MYTNIK	1:47 min.
12. M. NOWICKI	1:47 min.
13. T. ZAWADA	17.2 min.
14. W. MATUSIAK	30.37 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA V ETAPU

1. CSRS	11:33.49
2. NRD	10 sek.
3. POLSKA	29 sek.
4. Bulgaria	30 sek.
5. Rumunia	1 min. 47 sek.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO V ETAPACH

1. H. Hartnick (NRD)	19:25.59
2. S. SZOZDA	1:32 min.
3. B. Isajew (ZSRR)	1:40 min.
4. P. Galik (CSRS)	1:59 min.
5. G. Lauke (NRD)	3.4 min.
6. M. Hrazdara (CSRS)	3:18 min.
7. W. van Helvoirt (Holandia)	3:29 min.
8. T. MYTNIK	3:47 min.
9. B. Drogan (NRD)	4.8 min.
10. M. NOWICKI	4:20 min.
11. J. KOWALSKI	7:25 min.
12. T. ZAWADA	27:32 min.
13. W. MATUSIAK	34:56 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO V ETAPACH

1. ZSRR	58:21:49
2. NRD	3:15 min.
3. CSRS	3:35 min.
4. POLSKA	5:43 min.
5. Rumunia	35:10 min.

KONCOWA KLASYFIKACJA GÓRSKA

1. S. Morozow (ZSRR)	59 pkt.
2. H. Hartnick (NRD)	58 pkt.
3. N. Górelow (ZSRR)	42 pkt.
4. S. SZOZDA	32 pkt.
5. A. Petrow (Bulgaria)	12 pkt.
6. A. Gusiattikow (ZSRR)	11 pkt.
7. T. Filipsson (Szwecja)	10 pkt.
8. M. Hrazdara (CSRS)	8 pkt.
9. A. Squalazzi (Włochy)	8 pkt.
10. J. KOWALSKI	5 pkt.

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZYCH

1. M. Schiffner (NRD)	17 pkt.
2. F. Kalis (CSRS)	8 pkt.
3. B. Isajew (ZSRR)	6 pkt.
4. N. Górelow (ZSRR)	6 pkt.

W sobotę kolarze walczyli będą na trasie Kraków — Kielce. Meldunki radiowe: 14.30, 15.30, 16.30 — zakończenie etapu. Transmisja telewizyjna o godz. 16.

echa naszym publikacji

Reklamamy pod kopułą

Podczas trwania w Katowicach mistrzostw świata w hokeju na lodzie opublikowaliśmy notatkę pt. „Nam reklam nie potrzeba?” („Głos z 17. IV. br.) zawierająca sprostowanie, dotyczące wykorzystania bandy wokół lodowiska. Widniały na niej wyłącznie reklamy firm zagranicznych, na których bardzo często zatrzymywali się obiektywy telewizyjnych kamer. Autorowi tych uwag udało się tylko raz na małym ekranie przez mgiełkę dostrzec reklamę „Stomila”, gdy na moment kamera przypadkowo zablądła gdzieś... pod kopułę hali.

Na wyrażone w tytule notatki pytanie (czyżby nam nie była potrzebna reklama?) odpowiedział Władysław Rajkowski — dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu w Warszawie, wyjaśniając przyczynę tak niefortunnego potraktowania sprawy. Otóż wyłącznie na sprzedaż miejsca na bandzie lodowiska katowickiej Hali Widowiskowo-Sportowej nabyła na lata 1975-1984 szwajcarska firma „Arena Advertising LTD” i tylko za jej pośrednictwem można eksponować reklamy na bandzie. Zostały o tym powiedziane nasze przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, ale najwidoczniej nie skorzystały one z usług „Areny”, która za nie pobiera opłaty wysokie i tylko w dewizach. W rezultacie polskie firmy reklamowały się wyłącznie na koronie hali i z tej możliwości skorzystało 10 przedsiębiorstw, m. in. Stomil, PZU, PKO, Ote i inne.

Szkoda, że: 1) przy zawieraniu umowy ze szwajcarską „Arena” nie wyłączone zostały tylko kilkunastu metrów bandy na krajowe reklamy; 2) kamery naszej TV w takiej sytuacji nie błędziły częściej obiektywami podczas przerw w grze po górnych rejonach hali. (zk)

Piłka nożna

Lech gra w Rybniku

Olimpia podejmuje lidera tabeli

Poznańskie zespoły występujące w I i II lidze piłkarskiej swe kolejne spotkania mistrzowskie rozegrają dzisiaj czyli w sobotę 15 bm. Lech wyjechał do Rybnika, gdzie zmierzy się z tamtejszym ROW-em, a Olimpia podejmuje na gołębińskim stadionie lidera tabeli grupy północnej II ligi — gdynską Arkę.

Kolarze udali się na Śląsk w tym składzie, w którym niespodziewanie wysoko, lecz zastępowanie ciężcyli przed tygodniem w Bytomiu Polonię 3:0. Do drużyny „nie dobił” jeszcze Jan Karwecki. Był on — przypominamy — rezerwowym bramkarzem reprezentacji Polski w jej niefortunnym pojedynkach z Grecją i Szwajcarią. Czy Lechowi uda się kontynuować dobrą passę? W pięciu poprzednich spotkaniach nie poniósł porażki i stracił tylko jedną bramkę. Rybniczanie na własnym boisku są zawsze groźnym przeciwnikiem, reprezentują jednak mniej więcej podobne umiejętności co poznańscy, dlatego nie dziwiłby nas w tym meczu wynik remisowy.

Znacznie trudniejsza przeprawa czeka Olimpię. Arka prowadzi przed Lechią z przewagą tylko jednego punktu. Goście zdają sobie sprawę z tego, że każda porażka lub remis może zniweczyć ich plany po-

wrotu do I ligi po rocznej nieobecności w ekstraklasie. Nie oznacza to bynajmniej, iż gwardziści stoją na straconej pozycji. Potrafili zremisować z Arką jesienią w Gdyni 1:1, mogą więc chyba przynajmniej powtórzyć taki rezultat także na Gołębiniu z informacją, jakie uzyskaliśmy wynika, że w obozie gwardzistów panuje pełna mobilizacja. (ad)

„Express Poznański” i OZKol.

Rusza kolejny Mały Wyścig Pokoju

Tradycyjnie już wraz z przyjazdem do Poznania uczestników Wyścigu Pokoju, kończą swoje zmagania kolarze biorący udział w Małym Wyścigu Pokoju. W tegorocznym, organizowanym już po raz siedemnasty przez redakcję „Expressu Poznańskiego” weźmie udział 12 zespołów, w tym 3 zagraniczne: Cottbus, Lipsk i Budapeszt. Pozostałe 9 zespołów stanowią będą reprezentacje województw: poznańskiego (4), kaliskiego (2), leszczyńskiego, konińskiego i piłkieskiego. Dla młodych kolarzy (rocznik 1961—63) będzie to sprawozdanie przed Igrzyskami Młodzieży Szkolnej, które odbędą się w lipcu w Poznaniu.

Organizatorzy przygotowali pod kątem tej ostatniej imprezy trasę Wyścigu. Składać się ona będzie z 4 etapów, w tym jazdy indywidualnej na czas i kryterium ulicznego. Ostatni etap kolarze zakończą we wtorek 18. V (przed wyjazdem kolarzy Wyścigu Pokoju) na stadionie im. 22 Lipca.

XVII Mały Wyścig Pokoju rozgrywany jest w ramach obchodów 30-lecia „Expressu Poznańskiego” i 50-lecia Okręgowego Związku Kolarskiego. (wił)

Studenci AWF najlepsi w „Posnaniadzie-76”

Już po raz czwarty studenci. Po znaniu zmierzili swe siły w igrzyskach sportowych zwanych „Posnaniadą”. Zgodnie z oczekiwaniami dominowali w niej reprezentanci uczelni sportowej — AWF. Zwyciężyli oni we wszystkich konkurencjach kobiecych (koszykówka, siatkówka i lekkoatletyka), a wśród mężczyzn zajęli pierwsze miejsca w piłce ręcznej, siatkówce i lekkiej atletyce, przegrywając jedynie w koszykówce z Akademią Rolniczą i Politechniką. Za najlepszych sportowców „Posnaniady 76” uznano koszykarkę Zofię Wilk (UAM), koszykarkę Józefę Trele (AR) i piłkarkę ręczną Zbigniewa Greka (PP). W punktacji ogólnej pierwsze miejsce wywalczyła Akademia Wychowania Fizycznego przed Politechniką i Akademią Ekonomiczną. (wił)

KTO Z KIM GDZIE?

AKROBACJA SPORTOWA. Niedziela godz. 11 mistrzostwa okręgu, sala AWF w Parku Kasprzaka.

LEKKOATLETYKA. Niedziela godz. 16 II rzut ligi juniorów, stadion AZS przy ul. Pułaskiego 30.

PIŁKA NOŻNA. Sobota godz. 18 Olimpia — Arka Gdynia, mecz o mistrzostwo II ligi, stadion na Gołębiniu.

SPARTAKIADA PRZYKŁADOWYCH SZKÓŁ BUDOWLANYCH

W dniach 16-18 bm. odbędzie się w Poznaniu regionalna spartakiada Szkół Przykładowych Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Program: niedziela stadion AZS, ul. Pułaskiego godz. 16.30 piłka nożna; poniedziałek stadion AZS godz. 9-19 piłka nożna, piłka ręczna, koszykówka, siatkówka i zawody l.a., sala sportowa przy ul. Kościelnej 9 szachy i tenis stołowy; wtorek godz. 9 — 13 stadion AZS piłka nożna, piłka ręczna i siatkówka.

Polsko-portugalska umowa o współpracy gospodarczej

W dniach 13 — 14 bm. odbyła się w Warszawie pierwsza sesja polsko-portugalskiej komisji mieszanej powołanej na mocy umowy między rządami PRL i Portugalii o rozwoju wymiany handlowej, żeglugi oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej z maja 1975 r.

Delegacji polskiej przewodniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski a delegacji portugalskiej — minister handlu zagranicznego i turystyki — Jorge Campinos.

Komisja dokonała oceny wymiany handlowej między obu krajami odnotowując postęp w tym zakresie. Jednocześnie obie strony uznały, iż aktualny stan wymiany nie odpowiada możliwościom wynikającym z potencjału gospodarczego obu krajów szczególnie w dziedzinie wymiany dóbr inwestycyjnych. W związku z tym postanowiono zintensyfikować wysiłki w kierunku dalszego rozwijania wymiany handlowej i różnicowania jej struktury.

Delegacje omówiły również stan rozwoju kooperacji przemysłowej stwierdzając, iż istnieją realne możliwości dal-

szego poważnego jej rozszerzenia. Chodzi tu m. in. o budowę kadłubów w portugalskich stocznich przeznaczonych do wyposażenia w Polsce.

Przedyskutowano, ponadto problemy dalszej współpracy w dziedzinie przemysłu ciężkiego i elektromaszynowego w tym również w budowie cukrowni i fabryk kwasu siarkowego w Portugalii.

Wyrażono również zainteresowanie nawiązaniem współpracy w przemyśle chemicznym w zakresie aromatyków, wspólnego projektowania i budowy zakładów przemysłowych oraz wymiany doświadczeń dotyczących planowania rozwoju przemysłu chemicznego w obu krajach.

Na zakończenie obrad komisji podpisany został protokół z obrad oraz porozumienie między obu rządami w sprawie morskiej żeglugi handlowej.

Natura przeciw ludziom

Dramatyczna sytuacja ofiar trzęsienia ziemi

Tragiczną sytuację bezdomnych ofiar trzęsienia ziemi w rejonie Udine w ostatnich godzinach pogorszyły ulewne deszcze, które spowodowały wystąpienie z brzegów licznych strumieni i zalanie niektórych pól namiotowych.

Włoskie Ministerstwo Transportu dostarczyło w związku z tym do stacji w Udine wagony do ewentualnego przetransportowania bezdomnych. We dług informacji policji w Udine, jeśli deszcze nie ustną, trzeba będzie ewakuować ludzi z kilku dużych pól namiotowych. Równocześnie z opadami obniżyła się także temperatura w związku z czym władze zmuszone są przyspieszyć dostawy kocy i ciepłych okryć dla mieszkańców namiotów, którzy dodatkowo cierpią chłód z powodu wiejących z północy silnych wiatrów.

Obfite deszcze spowodowały osuwanie się ziemi w różnych punktach. Zwały ziemi, które zasypały drogi, ponownie przecięły dojazd do wielu małych osad. Akcja ekip ratunkowych, oczyszczających drogi została przerwana w czwartek wieczorem z powodu zapadających ciemności i obawy przed niebezpieczeństwem dalszego osuwania się ziemi.

Brak jeszcze ostatecznych oficjalnych danych o liczbie ofiar katastrofy, jaka spustoszyła rejon Udine w ubiegły piątek. Według nieoficjalnych danych, liczba ofiar śmiertelnych waha się między 903 a 923, zaś liczba zaginionych, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa również ponieśli śmierć, między 400 a 500. Straty materialne trzęsienia ziemi w północnych Włoszech oceniane są na 1,55 mld dol. W wyniku zniszczeń zakładów pracy 11.800 osób straciło zajęcie.

W czwartek zmarła pierwsza poza Włochami ofiara trzęsienia ziemi, które przed ty-

Skarga na przyjmowanie skarg

Dokończenie ze str. 3

zuje, że zdarzają się wyraźne odstępstwa od zasad — przyjmowania skarg — ujętych w uchwale Rady Ministrów. Odstępstw tych nie można tłumaczyć rozlicznymi obowiązkami dyrektorów i ich zastępców. Przecież szefowie na wstępie wymienionych i wielu innych instytucji i przedsiębiorstw również mają sporo zajęć, a jednak postrafiają właściwie zorganizować przyjmowanie skarg. Podkreślają tym samym ich znaczenie jako instrumentu kontroli społecznej, w przeciwieństwie do osób traktujących owe dyżury bez należytej uwagi.

MICHAŁ LUCZAK

14 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra handlu zagranicznego i turystyki Portugalii — Jorge Campinos.

W trakcie rozmowy poruszono zagadnienia dotyczące całokształtu polsko-portugalskich stosunków gospodarczych i handlowych, wskazując, iż dalszy rozwój wymiany handlowej między obu krajami wymaga między innymi rozszerzenia kooperacji przemysłowej. W spotkaniu uczestniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski. (PAP)

IX konkurs oszczędności paliw i energii

80 projektów i wniosków racjonalizatorskich nagrodzone na kolejnym, IX krajowym kongresie oszczędność paliw i energii.

W br. pierwszą nagrodę przyznano zespołowi specjalistów z Dochołaskich Zakładów Metalurgicznych z Nowej Soli oraz Instytutowi Techniki Ciepłej w Łodzi za opracowanie tzw. typoszeregu kotłowy ogrzewczych opalanych koksem, przeznaczonych dla budownictwa jednorodzinne.

Drugą nagrodę uzyskali m. in. system współpracy poznańskich elektrociepłowni Garbary i Karolin z siecią ciepłą miasta. (PAP)

Piętnaście lat „Ziemi Nadnoteckiej”

Jedną z imprez tegorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w woj. piłskim są obchody 15-lecia miesięcznika regionalnego „Ziemia Nadnotecka”. Z tej okazji odbyło się spotkanie przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych z zespołem redakcji i jej współpracownikami. Uczestniczącą w spotkaniu sekretarz KW PZPR Anna Tyczyńska podkreśliła znaczącą rolę „Ziemi Nadnoteckiej” w rozwoju regionu. W czasie spotkania pierwszy wicewojewoda piłski Marian Mączyński udekorował Złotą Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Piłskiego” byłych redaktorów naczelnych czasopisma Macieja Marcewicza i Kazimierza Marcinkowskiego oraz obecnego szefa redakcji Jana Arskiego. Jutro odbywać się będą w Pile imprezy związane z 15-leciem pisma. (m)

Polski preparat białkowy rewelacją targów w Hanowerze

Na zakończonych ostatnio międzynarodowych targach w Hanowerze została zaprezentowana po raz pierwszy na tak szerokim forum handlowym polska metoda produkcji koncentratów białkowych z ryb. Zaprezentowano m. in. model zakładu produkcyjnego, którego budowa dobiega końca w Gdyni, sam preparat oraz wyroby spożywcze wzbogacone białkiem. Mimo, że na targach w Hanowerze prezentowane były głównie urządzenia energetyczne i budowlane, polska ekspozycja uznana została za prawdziwą rewelację imprezy.

Zainteresowanie polską technologią, a także zakupem urządzeń technologicznych i gotowego produktu zgłosiły 34 firmy z różnych krajów, a m. in. z Australii, Austrii, Hiszpanii, Irlandii, RFN, Norwegii i Nowej Zelandii.

Rozmowy zapoczątkowane w Hanowerze będą kontynuowane na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Przedstawiciele wielu firm zgłosili także chęć obejrzenia gdynskiego zakładu. Polska ekspozycja spotkała się również z żywym zainteresowaniem prasy.

Polska metoda produkcji białka spożywczego zostanie niebawem zaprezentowana ponownie w RFN, tym razem na wystawie w Dortmundzie.

Dyskusja na temat roli mistrzów i problemów tej grupy zawodowej rozpoczęła się na VII Zjeździe PZPR. Podkreślano wtedy jak dużą rolę w procesie produkcyjnym odgrywa mistrzowie, sygnalizowano potrzebę dokładnego przeanalizowania ich sytuacji zawodowej; konieczność stworzenia im lepszych warunków dostosowanych do bieżącej sytuacji. Rezultatem tej partyjnej dyskusji jest m. in. uchwała Rady Ministrów, która na nowo reguluje przepisy, związane z pozycją mistrza w zakładzie.

Organizować i kontrolować pracę, kierować i równocześnie wychowywać — oto funkcje, które wiążą się nierozdzielnie z rolą mistrza w przedsiębiorstwie. Do obowiązków mistrza należy stwarzanie dobrych warunków współpracy między pracownikami oraz kształtowanie prawidłowych stosunków międzyludzkich. Od ich postawy zależy w dużym stopniu, czy w zespole zapanuje atmosfera zaangażowania, pracowitości i solidarności, czy też prym wiodą będą cwaniacy i nieroby.

O tym jak dużą wagę przywiązuje się do pracy mistrzów, świadczy szereg spotkań członków kierownictwa partii i rządu z mistrzami. Zostały one zapoczątkowane 15 kwietnia br. spotkaniem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Hucie Warszawa. W kwietniu w większości zakładów odbyły się narady w czasie których dyskutowano o problemach tej grupy zawodowej.

Nasze kolejne redakcyjne spotkanie dyskusyjne postanowiliśmy poświęcić właśnie funkcji mistrza. W dyskusji udział wzięli mistrzowie: **STEFANIA SFORA** z Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena”, **EDMUND GRZEMBA** z Fabryki W-6 Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, **JAN KEMPIAK** z Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących oraz mgr inż. **RYSZARD WEICHBRODT** — zastępca dyrektora do spraw technicznych Fabryki Obrabiarek Specjalnych Ponar-Poznań. Ze strony „Głosu Wielkopolskiego” dyskusję prowadził red. **MAREK PRZYBYLSKI**.

FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSKÓW

Mistrzowie produkcji i wychowania

„GŁOS”: Temat „mistrz” stał się ostatnio bardzo aktualny. Poszukując możliwości zwiększenia produkcji zwrócono m. in. uwagę na fakt, że wyniki gospodarcze całego przedsiębiorstwa zależą w znacznym stopniu od tego, jak zorganizowana jest praca na najniższym szczeblu zarządzania, w jaki sposób zadania produkcyjne realizuje się w każdym zespole, w każdej brigadzie. Rola mistrzów jest tu ogromna. Ostatnio stworzono przychylny klimat wokół pracy tych właśnie ludzi. Chodzi tu także o najnowsze przepisy, które stawiają mistrza w korzystniejszej niż kiedyś sytuacji; przepisy dające mu zarazem możliwość jeszcze sprawniejszego i skuteczniejszego wypełniania swych funkcji...

S. SFORA: — Tak, te nowe przepisy są bardzo życiowe i można powiedzieć, że mistrzowie na nie czekali. Poprzednie, sprzed ponad dwudziestu lat, były czymś w rodzaju regulaminu — precyzowały obowiązki mistrza, nie mówiły o jego uprawnieniach i — co tu dużo mówić — przywilejach. Nie obejmowały jego pracy całościowo, gdyż nie mówiło się w nich nie o roli mistrza jako wychowawcy i nauczyciela młodzieży. Nie podnosiły one też aspektów polityczno-wychowawczych pracy mistrza. Uchwała Rady Ministrów z 23 stycznia 1976 roku daje to szerokie spojrzenie na naszą pracę. Zresztą już samym sposobem jej zredagowania i faktem, że ten dokument ma właśnie rangę uchwały rządowej, podniesiony został nasz prestiż w zakładzie. Dzięki tej uchwale można chyba już teraz powiedzieć, że ta funkcja stała się też bardziej atrakcyjna. Bo przecież jest to nie tylko ważna praca zawodowa i społeczna, ale również coraz atrakcyjniejsza posada w hierarchii zakładu. Na mocy uchwały mistrz za dobre wykonanie swoich obowiązków może otrzymywać dodatk do pensji...

J. KEMPIAK: — Ważne dla wszystkich mistrzów jest i to, że mocą tej uchwały ustanowiono zupełnie nieznaną dotąd tytuł zawodowy. Chodzi o „mistrza dyplomowanego”. O ten tytuł ubiegać się mogą nie wszyscy, lecz ci, którzy spełniają pewne warunki. Między innymi wymaga się co najmniej 5 lat pracy na stanowisku mistrza oraz wzorcowej postawy w pracy społeczno-zawodowej. Oczywiście uzyskanie tego tytułu nie będzie sprawą łatwą; wymaga ono między innymi uzupełnienia wiadomości. Ale fakt, że istnieje ten nowy szczebel zawodowy, zmobilizuje mistrzów. Wielu z nas zapewne będzie chciało o ten tytuł się ubiegać.

Fundusz mistrza

E. GRZEMBA: — Myślę, że jedną z najważniejszych zmian, które wnosi uchwała jest zapowiedź wydzielania do dyspozycji mistrza specjalnego funduszu premiowego, tzw. funduszu mistrza. Wiem, że w niektórych zakładach już to stosowano. Dla większości będzie to jednak nowość. Ten fundusz powinien pomóc mistrzowi w pracy. Mając co miesiąc do dyspozycji pewną kwotę, będzie mógł wyróżnić tych pracowników, którzy pracowali najlepiej. Będzie mógł premiować jakość, sumienność i wydajność pracy. Może się też zdarzyć jakaś sytuacja awaryjna: trzeba będzie wykonać coś nagle, poza planem — wtedy mistrz może nagrodzić takich, którzy się tej pracy podejmą.

„GŁOS”: — Fundusz mistrza będzie chyba ważnym instrumentem w jego ręku. Pozwoli zapewne na lepsze realizowanie zarówno zadań produkcyjnych, jak i wychowawczych. W niektórych zakładach już jest stosowany. Jak zatem bywa wykorzystywany i jakie nadzieje wiąże z nim ci mistrzowie, którzy dopiero zaczęli się nim posługiwać?

S. SFORA: — Ja dysponuję tym funduszem już od października ubiegłego roku. Pomaga mi on bardzo w pracy, gdyż mogę wyróżnić najlepszych pracowników w danym miesiącu. Niestety, na razie jest to fundusz dość niewielki, tak że praktycznie mogę wyróżnić za ledwie czterech pracowników w miesiącu. To mało, gdy się ma grupę 130-osobową. Myślę jednak, że teraz, po ukazaniu się uchwały, fundusz ten ulegnie zwiększeniu. Postulowaliśmy to zresztą w naszej zakładowej dyskusji, gdyż u nas bywają zespoły 200—300-osobowe. Jak praktycznie rozdzielać ten fundusz? Otóż jest on wyłącznie do mojej dyspozycji i nie muszę z nikim konsultować, komu nagrodę przyznam. Nagradzam przeważnie jakość i sumienność w pracy. Fundusz mam w formie talonów. Idę więc do stanowiska przy którym pracuje wyróżniający się pracownik i



Każdy młody trafiający do przedsiębiorstwa chce, aby mistrz nauczył go zasad bezpiecznej pracy i umiejętnego posługiwania się narzędziami...

CAF — fot. — Łokaj

przy wszystkich — tak, by ludzie to widzieli — wręczam talon, mówiąc, że to nagroda z funduszu mistrza za to i za to. To przyjemność dla wyróżnionego, równocześnie wpływa mobilizująco na resztę załogi. Ten kto otrzyma talon, może zaraz z nim udać się do kasy i od razu odebrać pieniądze.

J. KEMPIAK: — My jeszcze takiego funduszu nie stosowaliśmy. Z tego co pani tutaj mówi widzę, że jeżeli go dostanę do swej dyspozycji, to powinno bardzo mi ułatwić kierowanie zespołem...

Opinia administracji

R. WEICHBRODT: — Fakt utworzenia funduszu mistrza trzeba również ocenić i tak, że jest to kolejny dowód zaufania administracji przedsiębiorstw do samych mistrzów. Przekazuje im się przecież pieniądze, którymi oni sami gospodarują. To powinno pomóc mistrzom w kierowaniu zespołem, ale też i przysporzy im nieco kłopotów — komu te premie przydzielić. I w tych decyzjach mistrz musi być bardzo rozważny: by nie zrazić sobie załogi niefortunnymi decyzjami, by nie zostać postrzonym przez zespół na przykład o kumoterstwo. Musi też różnicować wysokość nagród.

„GŁOS”: — Tę obawę administracji fabrycznej podzielać zapewne sami mistrzowie. Skoro jednak już mówimy o opinii administracji przedsiębiorstw, to trzeba spytać: jak właśnie ludzie ze szczebla kierowniczego widzą pozycję mistrza, kim jest dla dyrekcji mistrz? Jakie cechy powinien wyróżniać pracownika na tym samym stanowisku? Czy w dyrekcjach też panuje tak powszechne przekonanie, że dobrzy mistrzowie mogą w znacznym stopniu przyczynić się do osiągnięcia przez przedsiębiorstwo lepszych rezultatów produkcyjnych?

R. WEICHBRODT: — W swojej karierze zawodowej byłem przez pewien czas mistrzem. I to w tym samym przedsiębiorstwie, w którym obecnie jestem dyrektorem. Jaki powinien być mistrz? To niełatwa i odpowiedzialna funkcja. Mistrz musi podejmować takie decyzje, aby osiągać najlepsze wyniki techniczno-ekonomiczne, nie zrażając sobie podległej mu załogi, a równocześnie wypełniając zadania planowe i polecenia dyrekcji. Musi zatem dbać zarówno o autorytet wśród swoich podwładnych jak i w dyrekcji. Dla kierownictwa zakładu nie jest bez znaczenia, jakim ludziom powierza się funkcje mistrzów, bo przecież oni właśnie mają największy wpływ na realizację zadań. By się z tych wszystkich obowiązków wywiązać, muszą dysponować sporą, różnorodną wiedzą. I to nie tylko wiedzą „książkową”, ale i tak zwanym doświadczeniem życiowym. Mistrzowie na ogół dobrze sobie z tym wszystkim radzą, ale często sami dostrzegają u siebie pewne luki w wykształceniu. Niejednokrotnie działają dobrze, ale intuicyjnie, na wyczucie, a nie dzięki nabytej wiedzy. Dlatego też myślę, że bardzo powinno im pomóc zaplanowane szkolenie. Oprócz zagadnień typowo fachowych obejmować ono ma wykłady o ustroju społeczno-politycznym kraju, zagadnienia psychologii i socjologii pracy, pedagogiki i dydaktyki zawodowej, prawa pracy i etyki zawodowej.

Nauczyciel zawodu

„GŁOS”: — Pierwszym przełożonym z którym styka się młody człowiek, nowy pracownik, jest właśnie mistrz. Ten „nowy” oczekuje od bezpośredniego szefa umiejętności rozwiązywania różnorodnych problemów. Chce, aby mistrz nauczył go zasad bezpiecznej pracy i umiejętnego posługiwania się narzędziami. Sam jest jeszcze bezradny, liczy na pomoc przy rozwiązywaniu konfliktów. Mistrz musi mu doradzić w

tych wszystkich sprawach. To on jest najbardziej odpowiedzialny za adaptację młodych w przedsiębiorstwie.

E. GRZEMBA: — Rzeczywiście. Mistrz jako wychowawca, nie może zawieść młodego. Musi zawsze znaleźć dla niego czas. Nie może też tego „nowego” — często przecież absolwenta szkoły przyzakładowej — traktować jako intruza i zupełnego dyletanta. Nie powinien go lekceważyć. Ja stosuję taką taktykę, aby również i tym młodszym przydziałać trudniejsze, bardziej skomplikowane zadania i operacje. Pewnie, że muszę przy takich decyzjach liczyć się z ryzykiem, ale przecież równocześnie mogę wiele zyskać. Jeżeli ten młody pokona pierwszy lęk, dobrze wykona trudniejszą pracę, to się potem pewnie czuje i to mi potem procentuje w pracy. Staram się też do procesu nauczania wciągać i innych, doświadczonych kolegów.

„GŁOS”: — W jaki sposób?

E. GRZEMBA: — Proszę na przykład, żeby zainteresowali się młodszym pracownikiem, obserwowali jak on pracuje i pomogli mu. Oni to robią społecznie, bo przecież nie mają takiego obowiązku. Ja zaś jeżeli mam okazję, staram się im to potem wynagrodzić, choćby przy podziale premii eksportowej. Zresztą na tę premię mogą liczyć też ci najmłodsi. Czasem nawet dobrze dać takiemu premię, „na wyróst” bo to go potem bardzo mobilizuje; zaczyna wierzyć, że jest potrzebny, zauważany. Każdy młody, przez pierwsze trzy miesiące, nosi u nas wpiętą w kłapę kombinezonu plaketkę z zielonym liściem. To oznacza, że jest tutaj nowy. I to również zobowiązuje wszystkich do udzielania mu pomocy i informacji. Te wszystkie zabiegi składają się na tak zwaną atmosferę na majsterstwie. Uważam, że stworzenie właściwej atmosfery w pracy stanowi dla mistrza, jak gdyby 30 procent wykonania planu.

Pomóc młodym

J. KEMPIAK: — U nas adaptacja młodych przebiega mniej więcej tak, że uczeń trzeciej klasy szkoły przyzakładowej przychodzi do zakładu na warsztat i zapoznaje się z robotą. Już wtedy wybiera sobie przyszłą pracę i stanowisko robocze. Do mnie na przykład, do kuźni, muszą trafiać zdrowi, silni, młodzi ludzie. Praca jest tutaj cięższa, ale oczywiście też lepiej płatna. Jeżeli trafi który do mnie, to pierwszy miesiąc traktuję jako okres przycięcia go do zawodu kowala. Bo są to przeważnie ludzie wyszkoleni na tokarkę. W tym czasie uczy się pracować na kuźniarkach bądź rozwalczarkach. Po tym okresie można powiedzieć, że został nieco wprowadzony w tajniki zawodu „kowala matrycowego”, lub specjalisty od tak zwanego kucia swobodnego. Po tym okresie sprawdzamy go i próbujemy przyszkolić go do odpowiedzialnej pracy. Młody ma również swojego opiekuna z ramienia organizacji młodzieżowej, rozmawia z nim socjolog, przez trzy miesiące prowadzi się dla niego tak zwaną kartę adaptacyjną. Jeżeli tylko chłopak chce i przykłada się do pracy, a my widzimy, że się stara i rzuca nadzieje — to już po tych trzech miesiącach możemy go awansować nawet na pierwszego kowala. A to już się wiąże ze znaczną podwyżką zarobków.

„GŁOS”: — Mówimy tutaj dużo o adaptacji młodych. Ale przecież mistrz musi zajmować się wszystkimi pracownikami.

J. KEMPIAK: — Nieraz z tymi już wypróbowanymi też są problemy i trzeba starać się ich zrozumieć. Ja na przykład muszę „wyczuwać” ludzi: — czy któryś dzisiaj nie jest zmęczony, czy nie ma tego dnia po prostu złej formy. W takim przypadku lepiej skierować go do innej pracy, bo to może okazać się korzystne dla pracownika i nie wpłynąć na obniżenie jego wydajności.

Znać ludzi

S. SFORA: — Mistrz musi umieć doradzić nie tylko w sprawach zawodowych, ale także i w prywatnych, rodzinnych. Ostatnio na przykład telefonowała do mnie ze szpitala pracownica z mojego zespołu. Urodziła dziecko, ale nie ma się z nim gdzie podzić. Jakoś udało nam się jej pomóc, zaradzić kłopotom. Kobiety często korzystają z przywileju opieki nad dzieckiem, a produkcji przecież nie możemy z tego powodu przerwać. Udało nam się te wszystkie sprawy pogodzić. Jako mistrz te wszystkie problemy prywatno-rodzinne musimy uwzględniać, zastanawiając się nad sposobem realizacji bieżących zadań produkcyjnych.

R. WEICHBRODT: — Wraz ze zwiększonymi zadaniami, mistrzowie zyskali wiele przywilejów, instrumentów ułatwiających im spełnianie tych funkcji. Jestem optymistą, gdyż często okazuje się, że im większy ciężar nosimy, tym bardziej rosną nasze siły. Myślę, że mistrzowie, którym teraz przyjdzie podjąć większym obowiązkiem, dadzą sobie z nimi radę.

„GŁOS”: — Zwłaszcza, że w sukurs przyjdą im rozpoczynające się w wielu zakładach, zaadresowane do nich, kursy i szkolenie. Te wszystkie godziny na nie przeznaczone muszą być dobrze wykorzystane. Ważny jest tu zarówno dobór tematów i wykładców jak i to, aby na tych zajęciach panowała atmosfera dyskusji. Mistrzowie bardzo potrzebują i domagają się „nowej” wiedzy. I my wszyscy od nich również tej wiedzy oczekujemy. Dziękuję za udział w spotkaniu.

Dyskusję opracował:

MAREK PRZYBYLSKI

STRONA

GŁOS — 15/16 V 1976

„Zwierzyniec“ uczy poznawać przyrodę

Połączenie zabawy z wartościami wychowawczymi i poznawczymi — to zasada, jaka przyswaja twórcom telewizyjnego magazynu „Zwierzyniec”. Choć pomyślny jako program dla małych widzów, z przyjemnością oglądają go także dorośli, dla których również jest on źródłem wiedzy o znanych i nieznanych zjawiskach przyrody. uczy wrażliwości na jej piękno i po maga zrozumieć znaczenie w codziennym życiu człowieka.

Dzięki temu programowi młodzi widzowie zaczynają bliżej interesować się swym otoczeniem: parkiem, podwórkiem, lasem, polem, łąką, obserwować zachodzące tam zjawiska, zwracając uwagę na szczegóły, które okazują się pomocne nie tylko dla służby leśnej, lecz służą nawet naukowcom. Ostatnio np. Zakład Ornitologii PAN pa



OSTATNIE ZADANIE. „No we kino amerykańskie w normalnym funkcjonowaniu”. Tak określono film Hala Ashby, zawierający te wszystkie główne wątki, klimat i styl, do jakiego przyzwyczaili nas głośne filmy amerykańskie ostatnich lat. Ashby nawija przede wszystkim do dzieł analizujących codzienne życie w Stanach Zjednoczonych, znane ze „Strachu na wróble” Jerry Schatzberga czy „Pięciu łatwych utworów” Boba Rafelsona. „Ostatnie zadanie”, to tragicomiczna na odryse trzech marynarzy, z których jeden zmierza do więzienia, gdzie spędzi 8 najbliższych lat za kradzież 40 dolarów. Dwaj pozostali to jego strażnicy.

Troje bohaterów nigdy nie zdoła złamać dzielącej ich bariery. Dwaj podoficerowie podczas parodiiowej podróży przez Amerykę prowincjonalnych dworców autobusowych i barów szybkiej obsługi aranżuje skazanemu „przy spieszności lekcję życia”. Być może po niej łatwiej będzie mu przetrwać lata osobobnienia. Kontrast wewnętrzny go ciepła tego filmu z cynizmem i twardością bohaterów jest zdumiewający. W pewnej chwili znika pomiędzy bohaterami wrogość i cała trójka zostaje serdecznymi przyjaciółmi. Do momentu wszakże, gdy skazany nie chce uciekać. Wtedy trzeba będzie przywrócić ustalony już porządek — kto więźniem, a kto strażnikiem.

MIŁOŚĆ W GODZINACH NADLICZBOWYCH — angielska komedia obyczajowa zachęca jedynie tytułem i grą Glendy Jackson, za którą zdołała zdobyć nagrodę na Festiwalu w San Sebastian oraz „Oskara”. Poza tym film Malvina Franka telepie się wyrobionymi koleinami banału i łatwizny, stanowiąc skrzyżowanie przedwojennych komedii erotycznych, absurdu burleski w typie braci Marx oraz umoralniającego melodramatu. Widzowie nudzą się setnie, jak to coraz częściej bywa na filmach komediowych. (ask)



W „LITERATURZE” — Mieczysława Buczówna publikuje tekst „Popiół i perły” poświęcony twórczości Kazimierza Iłakowiczówny, znakomitej polskiej poetki. — Tytułem jednego ze swoich zbiorów „Popiół i perły” mogłaby K. Iłakowiczówna — czytamy — objąć również całość swojej twórczości poetyckiej.

W „KULTURZE” — Jerzy Topolski przedstawia szkielety przeglad niemaskistowskich koncepcji historycznych w publikacji pt. „Historiografia i rozwój społeczny”.

W „PERSPEKTYWACH” — Wojciech Krasucki zajmuje się kwestią znaków jakości dla produktów naszego przemysłu. Sens publikacji oddaje tytuł: „Z zainteresowania — dwa!”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Janusz Ratzko publikuje reportaż pt. „Hasło — odwaga. Cóż warto prawa bez obyczajów?” pisze o ludziach, którzy pokonali barierę leku, spiesząc z pomocą innym, napadniętym na ulicy wielkiego miasta. — Postawa ludzi odważnych — stwierdza autor — jest tym godniejsza pochwały, że działali oni bezinteresownie, ale z narażeniem własnego życia. Nikt im tego działania nie nakazywał i nikt ich do niego nie zmuszał. Cytowany tutaj tygodnik ukazał się w nowej szacie graficznej i zwiększonej objętości.

W „TYGODNIU” — Bogna Wojciechowska w reportażu „Na ratunek” zajmuje się działalnością członków Poradni Społeczno-Wychowawczej Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Środzie.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Z okazji 21 rocznicy powołania

MAJ	Zofia Jana
15	
Sobota	
16	Andrzej Wienczyński
Niedziela	Słońce: 3.45—19.29

TEATR

OPERA — sob. i niedz. g. 19 „Człowiek z La Manzy”

MUZYCZNY — g. 19 „Machia-velli”

POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Czapa”

SCENA PROPOZYCJI „PROBY” (malarska Teatru Polskiego) — sob. g. 17.30, niedz. g. 19 „Terminator”

NOWY — g. 19 „Skiz”

LALKI I AKTORA — niedz. g. 17 „Bracia”

STARY RYNEK — sob. g. 19, niedz. g. 18 „Światło i dźwięk”

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Mścicieli” (USA 18 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Gdzie się podziałła siódma kompania” (fr. b.o.)

KDF PALACOWE — sob. i niedz. 15 „Zapamiętaj imię swoje” (pol. b.o.), sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 20 „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang. 15 l.), niedz. g. 17.30 — s. zamkn.

APOLLO — sob. g. 10, 12.30, 15, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Zorro” (fr.-wł. b.o.), sob. g. 17.15 — s. zamkn., sob. i niedz. g. 20 „Tragedia Posejdonu” (USA 15 l.)

ARENA — sob. g. 20 „Świat dzikiego zachodu” (USA 15 l.)

BALTYK — sob. i niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Ślady” (wł. 15 l.), g. 18, 20.15 „Ostatnie zadanie” (USA 18 l.), sob. g. 22.30 „Straceńcy” (USA)

GONG — sob. g. 16, 18, niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Dziwny szeryf Lucky Luke” (fr. b.o.), sob. g. 10, 12 „Dziwny szeryf Lucky Luke” (ang. 18 l.), g. 20, niedz. g. 18, 20 „Doktor Judy” (pol. 15 l.)

GRUNWALD — sob. g. 17, niedz. g. 15 „Old Surehand” (jug. b.o.), g. 19.30, niedz. 17, 19.30 „Ostrzał” (USA 15 l.), niedz. g. 12 „Kominarczyk” (baika)

GWIAZDA — sob. g. 16, 19, niedz. g. 17 „Kazimierz Wielki” (pol. 15 l.), niedz. g. 11, 13, 15 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.), g. 20 „Dobrych ludzi” (jap. 15 l.)

KOSMOS — sob. g. 17.30, niedz. g. 11, 17.30 „Pojedynki potworów” (fr. b.o.), g. 19.30 „Noce i dnie” cz. II (pol. 15 l.), niedz. g. 14.30 Zestaw bajek

MALTA — g. 15 „Mania wielkości” (fr. b.o.), g. 17 „Gdyby Don Juan był kobietą” (fr. 18 l.), g. 19, 21 — s. zamkn.

MINIATURA — g. 15.30 „Pojedynki potworów” (jap. b.o.), g. 17.30, 19.45 „Ballada o Cableu Hogu” (USA 15 l.)

OLIMPIA — niedz. g. 10, 11 „Tajemniczy plan” (baika), g. 12 „Tu mieszkają Murzynki” (baika), g. 13 „Ułana wódz Apaczów” (NRD b.o.)

OSIEDLE — g. 16 „Gappa” (jap. b.o.), g. 19 „Awans” (pol. 15 l.)

PANCERNIAK — sob. i niedz. g. 17, 19.30 „Niewierna żona” (fr. 18 l.), niedz. g. 11.30 „Zuzanna i zaczarowany pierścień” (NRD b.o.)

RIALTO — sob. i niedz. g. 15.15, 17.30, 20 „Zawłóści uczuć” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 12.30 „Niewinni o brudnych rękach” (fr.-wł.-RFN 18 l.)

RUSALKI (Szwarczy) — g. 16 „Darek Dziedzic” (pol. b.o.), g. 19 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.)

TECZA — sob. i niedz. g. 15.30, 17.30 „Nie ujdzie ci to płazem” (fr. 17, 19.30 „Mazepa” (pol. 15 l.)

WARTA — sob. g. 10, 15.30, niedz. g. 12, 14, 16 „Synowie seryfa” (USA 15 l.), sob. g. 12, 17.30, 20, niedz. g. 18, 20 „Ucieczka gansterów” (USA 18 l.), niedz. g. 10, 11 „Reksio świątek” (pol. b.o.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. i niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „To ja zabiłem” (pol. 15 l.), niedz. g. 13.15 „Władca gór” (radz. b.o.)

WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Trzej muskietierowie” (namam. b.o.), sob. g. 22.15 „Policjanci” (USA 15 l.)

WRZOS (Lubów) — niedz. g. 16 „Kaska i Baśka w dyskotekę” (pol. b.o.), g. 17 „Pippi w kraju Taka Tuka” (szw. b.o.), g. 19 „Szantażysty” (fr. 15 l.)

WRZOS (Mosina) — sob. i niedz. g. 17, 19.15 „Cezar i Rozalia” (fr. 15 l.), niedz. g. 16 „Piotruś i czerwony kaktus” (radz. b.o.)

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Florenca”

OGROD ZOOLOGICZNY ul. Krakowska i ul. Zwierzyniecka g. 9-19

KONCERTY

AULA UAM — sob. g. 19.30, niedz. g. 11 — 130 Koncert Poznański — Kwintet Akordeonowy.

DYZYURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2; NIEDZIELA: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999

Podstaje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24-1; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Szwarczy — tel. 209 i 544-44

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999

Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1; dyżurnia: lekarz psychiatra wzgl. psycholog, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opie-

kuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

DYZYURY SKŁEPÓW

Niedziela — Sklep nr 189 WPHS ul. Głogowska 48/50 — g. 9-15.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kieleski konc. rozrywk.; 9.05 Dla III i IV (wych. muz.); „Na wędrownie”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Słuchamy wielkiej polskiej kapeli Orlików z Szamotuł; 10.08 Stara i nowa muzyka wojkowa; 10.30 „Róża i piosenki las”; 10.40 Graja R. Townar i G. Burton; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Śpiewające solenizantki; 13 Zespół B. Cieleskiego; 13.15 Koncert żywych; 13.35 Południowe rytmy; 14 K. Sałdowski gra standardy; 14.20 Sport i techniki; 14.40 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.15 Muzyka i poezja, cz. II; 15.35 Muzyka i poezja, cz. II; 16.11 U przyjaciół; 16.16 Melodie filmowe; 17.15 Studio Młodych — Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kręgu melodii operkowych; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Gra ork. P. Mauritia; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Informacje z WP; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16.05, 19, 20, 22, 23

Transm. z trasy VI etapu WP 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30

PROGRAM II: 7.50 Muzyka sceniczna; 8.35 Sprawy codzienne; 9 Sceny z oper Vincenzo Belliniego, Gaetano Donizettiego, Giacomo Meyerbeera; 10 „Pięć na pięć” — słuch.; 10.45 „Va valso” — poemat choreograficzny; 11 Wariacje Nicolò Paganiniego; 11.35 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Serce rekina” — minipowieść; 12.45 Gitarzysta Narciso Yepes; 13 Dla III i IV (jęz. polski); „Pudełko zapalek” — słuch.; 13.20 Muzyka; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Sonaty XX-wiecznych mistrzów; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Alegoryczna „Tańce śmierci” Saint Saënsa i Liszta; 16.10 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 16.25 Melodie z operetek; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Z nagrań F. Kreislera; 17.20 Nim się książka ukazuje — fragm. prozy; 17.40 „Czapa” — mag. wojskowy; 17.55 Madrygały i Scherzy Musicali C. Monteverdiego; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 Dwa stulecia formy sonatowej; 20.30 Zwierzenia wieczorne; 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia — 1951”; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 „Jak zostać żurnalistą radiowym” — magazyn literacki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kacik starej płyty

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 8.30 Co kto lubi; 9 „Jeźdźcy” — pow.; 9.10 Piosenkarstwo debiutu; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interdiko; 10.25 „Tańce hiszpańskie nr 10”; 10.35 Piosenki dla Zosi; 11 Życie

WYDZIAŁY

WYDZIAŁY — 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM I: 6.45 Radioexpress; 7 Z tasmoteki spikera; 7.30 Witaj dniu; 8 Transm. z Pr. I; 11 Dla szkół średnich; „Rodzina”; 11.30 „Telefon” — opera w jednym akcie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Ciepła płyta; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej (stereo ogólnop.); 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek geograf.-ekonom.; „O dobrej metodzie”; 14.25 „Bez dogmatu” — słuch.; 16.05 Muz. polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu: Poznań literacki — tel.; 16.50 Radioexpress; 17 Zofia dla Zofii; 17.15 Rep. dżm. M. Nowakowski; 17.30 Zyczenia dla Zofii; 17.40 Wiersze Johanna Bobrowskiego; 18 „Graża szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Przegląd orzeczeń sądowniczych; 19 Poza szkolne reformy oświaty; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereofoniczny; 22.30 Radiowa portrety Polaków — Teodor Tomasz Jeż

Wiadomości: 12, 16

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Śpiewa „Mazowsze”; 8.30 Nasz czyn — relacje reporterów; 9.05 Inform. z WP; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11 Nasz czyn — relacja reporterów; 11.30 Radiowa muzyka; 12.45 Konc. muz. popularnej lit.; 13 „To i owo” — relacje reporterów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.30 Nasz czyn — relacje reporterów; 16.45 Mel. i piosenki znanego artysty; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie oraz wyniki i sprawozdanie z VII etapu WP; 20.05 Dyskusja na temat jazzu polskiego; 20.40 Spotkanie z pisarzem — A. Zeylanem; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Zespół Dziewiatka na estradzie; 22 Wieczór z operetką; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport.; 23.20 Muzyczne telegramy ze świata

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23

Transm. z trasy VII etapu WP: 14, 14.20, 16.05

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę”; 8.35 Radioproblemy; 8.45 Na południe od Czantarii; 9 Dom w Kazimierzu — magazyn literacki; 9.30 Utwory na organy i trąbce; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Rozmaitości muzyczne; 10.30 Wspomniany debiut; 10.45 „Dzień nad Motławą” — fragm. pow. L. Proroka; 11 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcer

WYDZIAŁY

WYDZIAŁY — 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM I: 6.45 Radioexpress; 7 Z tasmoteki spikera; 7.30 Witaj dniu; 8 Transm. z Pr. I; 11 Dla szkół średnich; „Rodzina”; 11.30 „Telefon” — opera w jednym akcie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Ciepła płyta; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej (stereo ogólnop.); 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek geograf.-ekonom.; „O dobrej metodzie”; 14.25 „Bez dogmatu” — słuch.; 16.05 Muz. polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu: Poznań literacki — tel.; 16.50 Radioexpress; 17 Zofia dla Zofii; 17.15 Rep. dżm. M. Nowakowski; 17.30 Zyczenia dla Zofii; 17.40 Wiersze Johanna Bobrowskiego; 18 „Graża szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Przegląd orzeczeń sądowniczych; 19 Poza szkolne reformy oświaty; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereofoniczny; 22.30 Radiowa portrety Polaków — Teodor Tomasz Jeż

Wiadomości: 12, 16

Dni Ochrony Przeciwpowodowej

Obowiązek i satysfakcja

Dziś rozpoczyna się tradycyjny już Dzień Ochrony Przeciwpowodowej (16-23 bm.). Służba pożarnicza setek ochotników, podoficerów, chorążych oraz oficerów spełnia ważne i odpowiedzialne funkcje w systemie gospodarczym kraju. Zabezpieczenie przeciwpowodowe rozwijającego się przemysłu, nowo powstających zakładów, rozwój bazy surowcowej i paliwowo-energetycznej — nakładają na tę służbę szereg obowiązków. Intensyfikacja produkcji rolnej również pociąga za sobą konieczność polepszenia ochrony przed powiarami. Na wsi powstaje co roku około 50 proc. ogólnej liczby pożarów i ponad 60 proc. spowodowanych nim strat.

Dni Ochrony Przeciwpowodowej są okazją do zapoznania społeczeństwa z podstawowymi kierunkami działania oraz zadaniami służb pożarniczych. Minione pięć lat przyniosło tu szereg istotnych zmian. Na stało m. in. powołanie Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej, kształcącej oficerów — inżynierów pożarnictwa, powołano też nowe szkoły chora-

„Czapa” w Teatrze Polskim

Dzisiaj odbędzie się w poznańskim Teatrze Polskim premiera jednej z najbardziej znanych polskich sztuk współczesnych, „Czapa” Janusza Krasińskiego. Przedstawienie reżyseruje Piotr Sowiński, scenografia — Henryka Regimowicza, muzyka — Jerzego Grzawińskiego. Wystąpią: Andrzej Bogusz, Stefan Czyżewski, Jarosław Jordan, Marek Pyś i Jerzy Schejbal (bran)

rodzinne; 11.30 Z historii orkiestr jazzowych — Stam Kenton; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 „Aleksander Wielki” — pow.; 14 Sonaty i Partity na skrzypce solo Bacha; 14.45 Z Dunajcowa woda — spotkanie z S. Chotarskim; 15.10 Przeboje z Parry; 15.30 Studio 202; 16.30 Gracjo Ramseya Lewisa; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Weneus i inni — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Cyrk przebojów; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 „Werther” — opera tyg.; 19.50 „Jeźdźcy” — pow.; 20 Zapraszamy do Trójki; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — zespół „Abba”; 22.15 „Lalka” — pow.; 22.45 Piosenki „Con amore”; 23 Wiersze G. Ingaretiego; 23.05 Wieczorne spotkanie z Jose Feliciano; 23.50 Na dobranoc gra na flecie B. Humphrey

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM I: 6.45 Radioexpress; 7 Z tasmoteki spikera; 7.30 Witaj dniu; 8 Transm. z Pr. I; 11 Dla szkół średnich; „Rodzina”; 11.30 „Telefon” — opera w jednym akcie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Ciepła płyta; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej (stereo ogólnop.); 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek geograf.-ekonom.; „O dobrej metodzie”; 14.25 „Bez dogmatu” — słuch.; 16.05 Muz. polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu: Poznań literacki — tel.; 16.50 Radioexpress; 17 Zofia dla Zofii; 17.15 Rep. dżm. M. Nowakowski; 17.30 Zyczenia dla Zofii; 17.40 Wiersze Johanna Bobrowskiego; 18 „Graża szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Przegląd orzeczeń sądowniczych; 19 Poza szkolne reformy oświaty; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereofoniczny; 22.30 Radiowa portrety Polaków — Teodor Tomasz Jeż

Wiadomości: 12, 16

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Śpiewa „Mazowsze”; 8.30 Nasz czyn — relacje reporterów; 9.05 Inform. z WP; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11 Nasz czyn — relacja reporterów; 11.30 Radiowa muzyka; 12.45 Konc. muz. popularnej lit.; 13 „To i owo” — relacje reporterów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.30 Nasz czyn — relacje reporterów; 16.45 Mel. i piosenki znanego artysty; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie oraz wyniki i sprawozdanie z VII etapu WP; 20.05 Dyskusja na temat jazzu polskiego; 20.40 Spotkanie z pisarzem — A. Zeylanem; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Zespół Dziewiatka na estradzie; 22 Wieczór z operetką; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport.; 23.20 Muzyczne telegramy ze świata

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23

Transm. z trasy VII etapu WP: 14, 14.20, 16.05

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę”; 8.35 Radioproblemy; 8.45 Na południe od Czantarii; 9 Dom w Kazimierzu — magazyn literacki; 9.30 Utwory na organy i trąbce; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Rozmaitości muzyczne; 10.30 Wspomniany debiut; 10.45 „Dzień nad Motławą” — fragm. pow. L. Proroka; 11 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcer

WYDZIAŁY

WYDZIAŁY — 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM I: 6.45 Radioexpress; 7 Z tasmoteki spikera; 7.30 Witaj dniu; 8 Transm. z Pr. I; 11 Dla szkół średnich; „Rodzina”; 11.30 „Telefon” — opera w jednym akcie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Ciepła płyta; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej (stereo ogólnop.); 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek geograf.-ekonom.; „O dobrej metodzie”; 14.25 „Bez dogmatu” — słuch.; 16.05 Muz. polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu: Poznań literacki — tel.; 16.50 Radioexpress; 17 Zofia dla Zofii; 17.15 Rep. dżm. M. Nowakowski; 17.30 Zyczenia dla Zofii; 17.40 Wiersze Johanna Bobrowskiego; 18 „Graża szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Przegląd orzeczeń sądowniczych; 19 Poza szkolne reformy oświaty; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereofoniczny; 22.30 Radiowa portrety Polaków — Teodor Tomasz Jeż

Wiadomości: 12, 16

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Śpiewa „Mazowsze”; 8.30 Nasz czyn — relacje reporterów; 9.05 Inform. z WP; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11 Nasz czyn — relacja reporterów; 11.30 Radiowa muzyka; 12.45 Konc. muz. popularnej lit.; 13 „To i owo” — relacje reporterów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.30 Nasz czyn — relacje reporterów; 16.45 Mel. i piosenki znanego artysty; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie oraz wyniki i sprawozdanie z VII etapu WP; 20.05 Dyskusja na temat jazzu polskiego; 20.40 Spotkanie z pisarzem — A. Zeylanem; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Zespół Dziewiatka na estradzie; 22 Wieczór z operetką; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport.; 23.20 Muzyczne telegramy ze świata

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23

Transm. z trasy VII etapu WP: 14, 14.20, 16.05

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę”; 8.35 Radioproblemy; 8.45 Na południe od Czantarii; 9 Dom w Kazimierzu — magazyn literacki; 9.30 Utwory na organy i trąbce; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Rozmaitości muzyczne; 10.30 Wspomniany debiut; 10.45 „Dzień nad Motławą” — fragm. pow. L. Proroka; 11 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcer

żych pożarnictwa oraz Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Ochrony Przeciwpowodowej. Wysokie kwalifikacje strażaków podnoszą rangę tego zawodu, a służba pożarnicza w nowej roli oparta jest na naukowych podstawach — prowadzi się m. in. badania w zakresie prewencji, taktyki pożarniczej, ratownictwa.

Trzeba jednak zauważyć, iż troska o to, by wspólnie wypracowane złośliwości nie padały pastwą płomieni, by bezmyślność i rażące niekiedy nie dbałość nie brały góry nad zdrowym rozsądkiem — jest sprawą nas wszystkich. Stała samokontrola, właściwa dyscyplina odpowiedzialna, wzrost poczucia odpowiedzialności — te cechy winny się w społeczeństwie utrwalac i upowszechniać.

Ogromnym sojusznikiem zawodowych służb pożarniczych są ochotnicy. Wielkie tradycje ochotniczego strażactwa w naszym kraju, zaangażowanie społeczne mieszkańców wsi — sprawiają, iż na tym terenie działalność zapobiegawczo-ratowniczą prowadzi głównie jednostki ochotniczych straży pożarnych, w tym coraz liczniejsze drużyny kobiece i młodożelowe. Podkreślić należy wysokie walory społeczne ich pracy. Ludzie ci nie tylko swój wolny czas poświęcają na szkolenia, ćwiczenia, kontrolę prewencyjną oraz ratowanie zagrożonego pożarami mienia i zdrowia współmieszkańców; prowadzą nadto ożywioną działalność kulturalno-oświatową we wsiach, a członkowie OSP znani są również z ofiarności w realizacji czynów społecznych.

Wyrazem uznania władz i

społeczeństwa dla działalności służb pożarniczych staną się liczne akademie i spotkania, które odbędą się w Wielkopolsce w najbliższych dniach; wyróżniający się strażacy uhonorowani zostaną nagrodami.

Przewidziano ponadto zorganizowanie wielu imprez, które umożliwią społeczeństwu bliższe zapoznanie się z pracą strażników, ich wyszkoleniem oraz sprawnością bojową, także nowoczesnym sprzętem pozostającym w ich dyspozycji. W Poznaniu, 17 bm., o godz. 9 na stadionie „Pomnik” odbędą się sportowe rozgrywki strażaków w konkurencji „wielkobój pożarniczy”. Natomiast 19 bm., o godz. 19 poznaniancy z pewnością doznają zainteresowaniem obejrzą ćwiczenia jednostek taktycznych, których obiektem będzie „okrąglik”. Jednocześnie przez cały czas trwania Dni we wszystkich zawodowych strażach pożarnych województwa poznańskiego oraz OSP w siedzibach gmin — mieszkańcy będą mogli zapoznać się z pracą strażaków i wyposażeniem strażnic. (res)

„Człowiek z La Manzy” na scenie opery

Musical Mitcha Leigha „Człowiek z La Manzy” wraca na scenę Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Pierwsze w tym opracowaniu przedstawienie odbędzie się w niedzielę o godz. 19, a kolejne: 16 i 22 maja oraz 3 czerwca. Autorami kabaretu są: Wanda Jakubowska (reżyseria), Zbigniew Kabala (scenografia), Barbara Kasprowicz (grafika), Władysław Milon (choreografia) oraz Jan Kulaszewicz (kierownictwo muzyczne). (wlg)

WYDZIAŁY

WYDZIAŁY — 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM I: 6.45 Radioexpress; 7 Z tasmoteki spikera; 7.30 Witaj dniu; 8 Transm. z Pr. I; 11 Dla szkół średnich; „Rodzina”; 1



Sobota 15 V

PROGRAM 1

6.00 - TV Technikum Rolnicze - Wskazówki metodyczne, l. 15;
8.30 - TV Technikum Rolnicze - Matematyka, l. 43;
8.35 - "Jakie małe miasteczko" - franc. film fab.
12.45 - TV Technikum Rolnicze - Matematyka, l. 28;
14.30 - TV Technikum Rolnicze - Uprawa roślin, l. 21;
15.00 - Redakcja Szkolna zapowiada:
15.10 - Program 1 proponuje;
15.30 - Dziennik (kol.);
15.40 - "Obiektów";
15.40 - "Transmisja z VI etapu XXIX Wycieczki Pokoju";
17.05 - "Za kielonow";
17.15 - Sobota Młodych - "Harcerski alert olimpijski";
18.25 - "Warszawska promenada";
18.50 - "Krajowi i sobie" - program publ. (kol.);
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Monitor (kol.);
20.20 - "Troje gwałtownych" - western prod. USA (kol.);
21.55 - Dziennik (kol.);
22.15 - Wiadomości sport. (kol.);
22.35 - Variete na dwa fortepiany - widowisko rozrywk. muzyczne;
23.25 - Opowieści Starszego Pana (kol.).

PROGRAM 2

15.40 - "Z koszar i poligonów";
16.00 - Program 2 proponuje;
16.10 - "W domu" - film prod. polskiej (kol.);
16.55 - "Trajce i współczesność";
17.35 - "Jedna rola Barbary Kraftówny" - rep. (kol.);
18.00 - Godzina dla Janusza Grabińskiego;
19.00 - "Teleskop";
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Monitor (kol.);
20.23 - "Opera bez kurtyny" (kol.);
21.50 - Kino Miniatur (kol.);
22.25 - "24 godziny" (kol.);
22.35 - "Wieczne pióro" - film kryminalny prod. RFN.

Niedziela 16 V

PROGRAM 1

6.20 - TV Kurs rolniczy;
6.55 - "Przypomnienia i dziminy";
7.00 - "Alarm przeciwpożarowy trwa";
7.15 - "Nowoczesność w domu i zagrodzie";
7.40 - "Bieg po zdrowie";
8.00 - Dziennik (kol.);
8.10 - Wiadomości sport. (kol.);
8.15 - VI Ogólnopolskie Spotkania Folklorystyczne (kol.);
9.00 - "Telebeka";
9.20 - "Antena";
9.45 - W Starym Kinie;
10.00 - Dziennik (kol.);
10.20 - "Piórkami i węglem";
10.45 - "Z kamerą wśród zwierząt";
11.20 - "Trzy, dwa, jeden, zero start" - czyli nowe piosenki Pro Conty;
11.55 - "Transmisja z XXIX Wycieczki Pokoju" - VII etap - jazda indywidualna na czas (kol.);
12.20 - Dla dzieci: "Bajkowy koncert żywych";
12.50 - "Transmisja z XXIX Wycieczki Pokoju" - VII etap - jazda indywidualna na czas (kol.);
13.45 - Losowanie Dużego Lotka;
14.00 - "Transmisja z XXIX Wycieczki Pokoju" - VII etap - jazda indywidualna na czas (kol.);
14.50 - "Teleksje obywatelskie";
15.45 - "Wielka gra" - teleturniej;
17.30 - "Rewia targowa" - filmowy program rozrywk. (kol.);
18.10 - "Tele-Echo" (kol.);
18.15 - "Telezyrka" (kol.);
18.20 - Dziennik (kol.);
18.30 - Bajka dla dorosłych;
20.25 - "Brygady Tygrysa" - film ser. prod. franc. (kol.);
21.20 - Teatr Komedii - Antoni Cwojdziński; "Sprzężenie zwrotne";
22.10 - Róża Montreux - "Czy rozumiecie psy?" (kol.);
22.20 - "Informacyjny magazyn sportowy" (kol.).

PROGRAM 2

12.55 - Tenisowe mistrzostwa świata - finał finałów WCT z Kansas City (kol.);
14.55 - "Bitwy, kampanie, dowódcy";
15.25 - Dla młodych widzów - "Każdy na boisku";
16.25 - Arcydzieła muzyki klasycznej - koncert WOSPRITV;
17.20 - Filmy Stanisława Różewicza - "Głos z tamtego świata";
19.15 - Wieczorynka (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Posłuchaj piosenki mej" - program TV CSRS (kol.);
20.50 - W kręgu kultur i obyczajów (kol.);
21.20 - Kabaret Agnieszki Osieckiej - "Sentymenty" (kol.);
22.20 - Małe formy - Jan Gdumundsson; "Rocznica ślubu".

Poniedziałek 17 V

PROGRAM 1

14.05 - TV Kurs przygotowawczy - Matematyka; "Parabola"; Wykład doc. dr. hab. Genowefy Majcherowej;
14.35 - TV Kurs przygotowawczy - Fizyka - Zadania egzaminacyjne; Wykład doc. dr. Olgierda Gzowskiego;
15.05 - NURT - Pedagogika; "Etyka zawodowa nauczyciela"; Wykład prof. Stanisława Krawciewicza;
15.40 - Dziennik (kol.);

15.50 - "Obiektów";
16.10 - "Transmisja z VIII etapu Wycieczki Pokoju";
17.10 - "Zwierzyńcy" (kol.);
17.50 - "Ostatnia rozgrywka" - odc. 1 pt. "Student z Monachium" - sensacyjny film prod. TV bułgarskiej;
18.50 - "Szare na złote" - "Mam pomysły";
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.15 - Wiadomości sport. (kol.);
20.35 - Teatr Telewizji - Tadeusz Różewicz; "Stara kobieta wysiaduje";
22.00 - "Między nami rodzicami";
22.30 - Dziennik (kol.);
22.45 - Zagraniczny film dokumentalny - Filmy Festiwalu Krajkowskiego.

PROGRAM 2

16.55 - Język niemiecki - Kurs podstawowy, l. 26;
17.25 - "Czy roztopi lody Arktyki" - program popularno-naukowy;
18.00 - "NRD dzisiaj" - reportaż filmowy (kol.);
18.30 - "Meandry postfrankizmu" - program public. międzynarodowy (kol.);
19.00 - "Teleskop";
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.15 - Wiadomości sport. (kol.);
20.35 - "Świat - Obyczaje - Polityka" (kol.);
21.05 - "Jazz Jamboree 75" - kwintet Weselina Nikolaiewa;
21.25 - "24 godziny" (kol.);
21.35 - Język angielski w nauce i technice, l. 32;
22.15 - NURT - Matematyka - Omówienie zadań domowych Studium; Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni.

Wtorek 18 V

PROGRAM 1

8.00 - "Brygady Tygrysa" - odc. pt. "Kolekcja 1999" - film ser. prod. franc. (kol.);
15.45 - Dziennik (kol.);
15.55 - "Obiektów";
16.15 - "Transmisja z IX etapu XXIX Wycieczki Pokoju";
17.10 - "Przed ekranem" (kol.);
17.40 - "Gospodarność i ja" - "Śmierć techniczna";
17.55 - Studio Telewizji Młodych;
18.50 - "Jutro zaczyna się dziś" - program public. (kol.);
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.15 - Wiadomości sportowe (kol.);
20.35 - "Przypomnamy, radzimy...";
20.40 - "Germinal" - odc. 4 pt. "Zołnierze" - film ser. prod. ang. (kol.);
21.20 - "Świat i Polska" (kol.);
22.05 - Lektury Pegaza (kol.);
22.25 - Dziennik (kol.);
22.40 - Spotkanie przy fortepianie - Edward Pałłasz.

PROGRAM 2

16.50 - Malarstwo i film (kolor);
17.30 - Teatr TV: Stanisław Różewicz - "Stara kobieta wysiaduje";
19.00 - "Teleskop";
19.10 - "Telebeka";
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.15 - Wiadomości sportowe (kolor);
20.35 - Wtorek melomana (kolor);
21.35 - "24 godziny" (kolor);
21.45 - "Portugalska królowa" - węg. film fab.;
22.35 - Język niemiecki - kurs podstawowy, lekcja 26.

Środa 19 V

PROGRAM 1

9.00 - "Germinal" - odc. 4 pt. "Zołnierze" - film ser. prod. ang.;
14.40 - TV Kurs przygotowawczy - Fizyka; "Elementy fizyki jądrowej i cząstek elementarnych" - cz. 1. Wykład doc. dr. Ewy Skrzypczak;
15.15 - TV Kurs przygotowawczy - Fizyka; "Elementy fizyki jądrowej i cząstek elementarnych" - cz. 3. Wykład doc. dr. Ewy Skrzypczak;
16.30 - Dziennik (kol.);
16.40 - "Obiektów";
17.00 - Dla dzieci: "Co to jest?";
17.30 - Losowanie Małego Lotka;
17.45 - "Nowe oblicze Laosu" - public. międzynarod. (kol.);
18.15 - "Rady, informacje, opinie";
18.25 - "Nowe, modne, lubiane" - program muzyczny;
19.00 - "Samy o sobie" - rep. filmowy;
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.00 - Finał Pucharu UEFA - w przerwie wiadom. sport.;
21.50 - "Radość ponad smutek" - szwedzki film fab.

PROGRAM 2

16.30 - Język francuski - Kurs 1 stopnia, l. 29, cz. 2;

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) - codziennie g. 10-16;
HISTORIA MUZEUM POZNANIA (St. Rynek) - "Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL" - codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświąteczne zamknięte;
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO - codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16 od 21. IV wystawa plakatów i medali "Lenin";
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) - g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15;
NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) - Galeria: Galeria Malarstwa Obcego i Galeria Malarstwa Polskiego (piętro), Galeria Polskiej Sztuki Współczesnej (parter); wystawa: "Portrety Wybitnych Przewodników Pracy Socjalistycznej" (hall) - do 31. V;
PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) - codziennie g. 10-15, środy g. 10-16;
RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) - pon. i śr. g. 12-18, wt. - czw. - piat. - g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15; wystawa: "Dawne fajane polskie" (ze zbiorów muzeów krajowych (od 17. V) - 18. V zamknięte);
WILKOPOLESKIE MUZEUM WOSKOWE (St. Rynek) - g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15;
MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytaeli) - g. 9-18, niedz. i św. g. 10-16;
MUZEUM W GOŁUCHOWIE - z powodu remontu nieczynne;
MUZEUM W ROGALINIE - g. 10-16 (Galeria obrazów - nieczynna);
MUZEUM A. FIEDLERA - w Puszczykowie; wtorki, środy, niedz. g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190);
MUZEUM W KÓRNIKU - codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13, KLUB MPiK (Ratajczaka 39) - Stanisław Mrowiński "Rysunki zwierząt" - g. 10-20, niedz. g. 12-18;
PTF (Paderewskiego 7) - Wystawa indywidualna członków PTF: J. Sokolowskiego i A. Tomaszewskiego pt. "Wspomnienia" - g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15;
BWA "Arsenal" (St. Rynek) - wystawa prac Józefa Kaliszana "Portrety"; Malarstwo J. Switki "Tłum" - ulica" oraz wystawa "17-tu fotografików" g. 11-18, niedz. g. 10-15 (do 30. V);
KLUB MPiK (Ratajczaka 39) - Malarstwo Eugeniusza Gabryelskiego - g. 10-12, niedz. g. 12-18 (do 16. V).

17.05 - Dla młodych widzów: "Szkola wynalazców";
17.35 - "Poradnia młodych";
18.05 - "W duecie z gitarą" - program muzyczny (kol.);
18.25 - "W Rybniku" - rep. filmowy;
19.00 - "Teleskop";
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.00 - Z serii Arsene Lupin: "Tajemnica iglicy" - film kryminalny prod. franc. (kol.);
20.50 - "24 godziny" (kol.);
21.00 - "Wieczór z mistrzem Konstantym Idefonsem" - program estradowo-poetycki;
21.50 - "Wielki cyrk" (kol.);
22.25 - NURT - Pedagogika; "Etyka zawodowa nauczyciela" - cz. 1. Wykład prof. Stanisława Krawciewicza.

Czwartek 20 V

PROGRAM 1

7.20 - Powtórzenie finałowego meczu o Puchar UEFA;
10.35 - "Weselne dzwony" - film fab. TV ZSR;
18.00 - Dziennik (kol.);
18.10 - "Obiektów";
18.30 - "Transmisja z X etapu XXIX Wycieczki Pokoju";
17.30 - "Ekran z brakiem";
18.35 - "Poligon" (kol.);
19.00 - "Kółko i krzyżyk" - teleturniej;
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.15 - Wiadomości sportowe (kol.);
20.35 - "Przypomnamy, radzimy...";
20.40 - "Morderstwo prawie doskonałe" - film kryminalny prod. USA;
22.15 - Pegaz (kol.);
23.00 - Dziennik.

PROGRAM 2

17.10 - "Zderzak" - odc. 4 Magazynu rozrywkowego;
17.30 - Z cyklu: "Morskie ognie";
18.00 - Z cyklu: Projekt z nami wiosna 76;
18.30 - Z cyklu: "Ludzie nauki" - prof. dr. Tadeusz Dominik;
19.00 - "Teleskop";
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.15 - Wiadomości sportowe (kol.);
20.35 - Bryki operetkowe - "Hrabina Marica" - telewizyjna wersja operetki Kalmana;
22.05 - "24 godziny" (kol.);
22.15 - Zagraniczny film dokumentalny (kol.);
22.55 - Język francuski - kurs 1 stopnia, lekcja 29, cz. 2.

Piątek 21 V

PROGRAM 1

9.20 - "Morderstwo prawie doskonałe" - film fab. prod. USA (kol.);
14.40 - TV Kurs przygotowawczy: Matematyka - "Elementy kombinatoryki" - Cz. 1. Wykład doc. dr. Genowefy Majcherowej;
15.15 - TV Kurs przygotowawczy: Matematyka - "Elementy kombinatoryki" - Cz. 2;
15.55 - Dziennik (kol.);
16.05 - "Obiektów";
16.25 - "Pora na Telestora";
17.00 - Dla młodych widzów - "Zrob to sam";
17.25 - "Transmisja z XI etapu XXIX Wycieczki Pokoju";
18.30 - TV Informator Wydawniczy;
18.45 - "Eureka" (kol.);
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.15 - Wiadomości sportowe (kol.);
20.35 - "Egzekucja w ZOO" - nowela filmowa TP (kol.);
21.10 - Drogowskazy" (kol.);
21.55 - Teatr Małych Form: Ronald Harwood - "Goście";
22.45 - Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.55 - Język angielski w nauce i technice - lekcja 33;
16.25 - Towarzystwo Wiedzy Pojskiej - "Polska w świecie";
16.55 - Wakacje - rady dla rodziców i wychowawców;
19.00 - "Teleskop";
19.10 - "Telebeka";
19.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.15 - Wiadomości sportowe (kol.);
20.35 - Wakacje - rady dla rodziców i wychowawców;
21.45 - "24 godziny" (kol.);
21.55 - Wakacje - rady dla rodziców;
23.05 - NURT - Pedagogika; "Etyka zawodowa nauczyciela" cz. 2.

CODZIENNE w programie 1: TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek - o godz. 12.45; we wtorek i czwartek - o godz. 8.00 i 13.45, w środę i piątek - o godz. 6.00 i 12.45 (b).

Zbiory muzeów krajowych (od 17. V) - 18. V zamknięte;
WILKOPOLESKIE MUZEUM WOSKOWE (St. Rynek) - g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15;
MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytaeli) - g. 9-18, niedz. i św. g. 10-16;
MUZEUM W GOŁUCHOWIE - z powodu remontu nieczynne;
MUZEUM W ROGALINIE - g. 10-16 (Galeria obrazów - nieczynna);
MUZEUM A. FIEDLERA - w Puszczykowie; wtorki, środy, niedz. g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190);
MUZEUM W KÓRNIKU - codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13, KLUB MPiK (Ratajczaka 39) - Stanisław Mrowiński "Rysunki zwierząt" - g. 10-20, niedz. g. 12-18;
PTF (Paderewskiego 7) - Wystawa indywidualna członków PTF: J. Sokolowskiego i A. Tomaszewskiego pt. "Wspomnienia" - g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15;
BWA "Arsenal" (St. Rynek) - wystawa prac Józefa Kaliszana "Portrety"; Malarstwo J. Switki "Tłum" - ulica" oraz wystawa "17-tu fotografików" g. 11-18, niedz. g. 10-15 (do 30. V);
KLUB MPiK (Ratajczaka 39) - Malarstwo Eugeniusza Gabryelskiego - g. 10-12, niedz. g. 12-18 (do 16. V).

Praca Nauka

Przyjmę do szycia biustonoszy z możliwością praktyki. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47644g.

Potrzebni murarze, praca stała na miejscu. Zgłoszenia: tel. 41-13-73 wczor. rem. 47058gpr.

Panią dochodzącą lub z powołaniem do prowadzenia domu (nowoczesne mieszkanie, 2 osoby, 1 dziecko 3-letnie) zatrudnię. Tel. 757-56 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47356g.

Przyjmę malarzy i uczniów. Luboń 4, ul. Dojazdowa 18. 47946g

Elektromonter i pomocnika przyjmę. Ul. Brzozowa 13 m. 5. 47017g

Lakiernika, pomocnika, uczniów o. a. na pół etatu przyjmę. Ul. Wierzyńska 12 (Dębica). 47018g

Mechanika samochodowa go na bardzo dobrych warunkach zaraz przyjmę. Dziewińska 58. 47006g

Zatrudnię kobietę w warsztacie elektrotechnicznym (przyczepie zawożonej, może być spoza Poznania). Zgłoszenia: Strzelec 32, warsztat, godzina 12-15. 47027g

Dziewiarka doświadczona oraz ręczniarka do szycia sweterków potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47033g.

Murarzy i pomocników - przyjmę na stałe. Poznań, Reja 4 m. 5a, tel. 442-02 w godz. 10-15. 47095g

Przyjmę osobę do opieki nad starszą osobą. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47107g.

Rolnik posiadający prawo jazdy samochodowe, ciągnikowe przyjmę pracę, warunkiem mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47112g.

Panią do prowadzenia domu przyjmę. Możliwość zamieszkania. Poznań, Podkomorska 3 m. 2, po godz. 17. 47113g

Przyjmę pracownika, pracownice do warsztatu elektrotechnicznego w Kórszynie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47160g.

Bielizniarka potrzebna. Szycie koszul sportowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47167g.

Do ogrodnictwa w Poznaniu przyjmę młodego pracownika-cę na stałe lub dorywczo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47175g.

Potrzebna fryzjerka damsko-męska lub damsko-męska. Mieszkanie zapewnione. Dzierżyńskiego 251. 47176g

Pracowników i pracownice z utrzymaniem lub bez - ogrodnictwo. Nowy Dwór, Poznań, Gnieźnieńska 7, poczta Kobylnica (za Bogucinem). 47189g

Fryzjerka damska potrzebna na zaraz, ul. Głogowska 271 (przy Kopaninie). 47246g

Przyjmę do pracy w ogrodnictwie. Poznań, Piłkowskiego, ul. Hulewinów 23. 47250g

Potrzebni cieśle, betoniarze i zbrojarze. Zgłoszenia przed południem na budowie kościoła w Czerwaku. 47281g

Przyjmę dozorcę tylko z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47287g.

Przyjmę na stałe ślusarza, wysokie wynagrodzenie. Kantorski, Poznań, Knapowskiego 9, warsztat. 47300g

Administradora, renciście nigdzie nie zatrudnionego dla dużej nieruchomości poszukuję. Wynagrodzenie dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47311g.

Zakład malarzki przyjmę uczniów, zgłoszenia Czesława 12 m. 9 w godz. 17-19. 47328g

Uczniów do malarstwa i tapetiarstwa powyżej 16 lat przyjmę. Gostyńska 13 (Górczyn) po godz. 16. 47353g

Kierowca poszukuje pracy, warunkiem pokoj. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47372g.

Przyjmę murarzy, praca stała, tel. 32-10-98. 47375g

Pracownika i ucznia przyjmę, warsztat ślusarsko-mechaniczny, Poznań, Winiarska 4a. 47378g

Oddam dziecko w dom kulturalnej pani, okolice ul. Jeżyckiej, Poznań, skraj, rejon Rynku Jeżyckiego. Informacje: tel. 466-83. 47381g

Przyjmę murarzy na elewację, praca stała, Jeżycka 48 m. 53 po godz. 16. 47382g

Pracownice do zmywania przyjmę restauracja Hajdendy, Morasko. Dojazd autobusem nr 110. 47396g

UWAGA - absolwenci szkół podstawowych!

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „POLMOZBYT” w Poznaniu, ul. Gorysława 9

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW (chłopców)

do klas I na rok szkolny 1976/77

w zawodzie:
♦ BLACHARZ SAMOCHODOWY
♦ LAKIERNIK SAMOCHODOWY
Nauka zawodu trwa 2 lata.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Spraw Pracowniczych Poznań, ul. Gorysława 9, tel. 734-81 wewn. 72. 2509-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu

ul. Dzierżyńskiego 198

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1976/77 do następujących szkół:

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)

w specjalnościach:
a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach - tokarz, frezer, szlifierz, wiertacz;
b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie ślusarz - spawacz. Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP. Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

o specjalności:
mechanik obróbki skrawaniem.

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód - mechanik obróbki skrawaniem. Uczniowie dobrze uczący się mogą ubiegać się o stypendia.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. życiorys,
2. podanie,
3. świadectwo zdrowia,
4. odpis otrzymanych ocen za I półrocze klasy VIII,
5. świadectwo ukończenia VIII klasy,
6. cztery fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela dalszych informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP - codziennie w godzinach od 8-15, telefon 33-12-31, wewn. 212. 1566-K1

Pracownicę do pracy na działce warzywniej, częścicłowo z utrzymaniem przyjmę. Informacje: restauracja Hajdendy, Morasko. Dojazd autobusem nr 110. 47395g

Przyjmę do pracy w ogrodnictwie. Poznań, Piłkowskiego, ul. Hulewinów 23. 47250g

Potrzebni cieśle, betoniarze i zbrojarze. Zgłoszenia przed południem na budowie kościoła w Czerwaku. 47281g

Przyjmę dozorcę tylko z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47287g.

Przyjmę na stałe ślusarza, wysokie wynagrodzenie. Kantorski, Poznań, Knapowskiego 9, warsztat. 47300g

Administradora, renciście nigdzie nie zatrudnionego dla dużej nieruchomości poszukuję. Wynagrodzenie dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47311g.

Zakład malarzki przyjmę uczniów, zgłoszenia Czesława 12 m. 9 w godz. 17-19. 47328g

Uczniów do malarstwa i tapetiarstwa powyżej 16 lat przyjmę. Gostyńska 13 (Górczyn) po godz. 16. 47353g

Kierowca poszukuje pracy, warunkiem pokoj. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47372g.

Przyjmę murarzy, praca stała, tel. 32-10-98. 47375g

Pracownika i ucznia przyjmę, warsztat ślusarsko-mechaniczny, Poznań, Winiarska 4a. 47378g

Oddam dziecko w dom kulturalnej pani, okolice ul. Jeżyckiej, Poznań, skraj, rejon Rynku Jeżyckiego. Informacje: tel. 466-83. 47381g



Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „OTEX“ w Poznaniu zaprasza na WIELKI KIERMASZ

w niedzielę 16. V 1976 r. — Rynek Jeżycki w godz. od 9⁰⁰ — 13⁰⁰
Polecamy: konfekcję, dziewiarstwo, tekstylia, galanterię odzieżową i skórzaną oraz obuwie

2558-K1

Samochody

Kupię samochód 126p, od bior z Polmozytu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47285g.

Kupię Fiat 126p nowego. Tel. 518-43. 47482g

Sprzedam pilnie Stara 25 z zapasowym silnikiem. Ul. Grudzień 109 w godz. 15-18. 47749g

Polski Fiat 1300, 72 rocznik sprzedam. Osiedle Wielkiego Października 4 m. 161. 47635g

Sprzedam Fiat 126p r. 1975, częściowo za bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47639g.

Trabant 1976 fabrycznie nowego, białego sprzedam, najchętniej za bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47639g.

Lokale

Mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3 kupię zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47411g.

Zamienię w Pleszewie mieszkanie dwupokojowe z łazienką 60 m² powierzchni ni użytkowej i duże pomieszczenia gospodarcze (stare budownictwo) na mieszkanie dwupokojowe nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47005g.

Pana przyjmę na wspólny pokój, tel. 33-05-80. 47193g

Kupię mieszkanie własnościowe 2 lub 3-pokojowe, centralne ogrzewanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47009g.

Student poszukuje pilnie pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47064g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią lub samodzielnego pokoju do 1 czerwca 1976 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47067g.

Sprzedam własnościowe M-4, z telefonem. Osiedle Słowiańskie (USO). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47759g.

Kupię mieszkanie własnościowe do 200.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46982g.

Szczecin M-3 spółdzielcze, komfort, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Może być kwaterekunkowe. Szczecin, tel. 777-67. 46630g

Członek SM poszukuje M-2, M-3 wolne, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47089g.

Kupię mieszkanie własnościowe, domek w Poznaniu lub okolicy do 110.000 zł, tel. 67-22-43 po godz. 16. 47092g

Rataje — Osiedle Czecha, M-6 zamienię na 2 mieszkania M-3 w zł. M-5, M-6 stary metraż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47097g.

Kupię M-2 własnościowe, tel. 33-25-64. 47117g

Spiesznie sprzedam M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47108g.

Pani pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47109g.

Technik dentystyczny pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47141g.

Pan pracujący, niepalący, poszukuje pokoju umiarkowanego od 1. 6. 76 r., możliwe i piętro lub parter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47164g.

Pracująca, studiująca, członek SM, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47187g.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Łacina 3 m. 3. 47235g

Łódź piękne M-5 (64 m², 3 pokoje, loggia) zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47235g.

Panu pokój wynajmę. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47239g.

M-4 własnościowe, Winogrody sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47242g.

Zamienię mieszkanie M-3 na Raszynie na M-5 lub M-6 najchętniej na Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47247g.

Wynajmujemy pokoje koło Fromborka, Poznań, Ciszowa 14 m. 4. 47768g

Sprzedam mieszkanie własnościowe 3 pokoje, 1 piętro, komfort, telefon, ewent. garaż. Jeżyce, połowa piętrowa bonami PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47284g.

Przyjmę panią na pokój. Jodłowa 24 (Dębica). 47299g

Pan poszukuje pokoju jedno lub dwuosobowego, tel. 20-33-58. 47329g

Pokój z kuchnią samodzielną 48 m² zamienię na mniejsze lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47620g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju od lipca. Tel. 458-09 godz. 7-15. 47493g

Członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują mieszkania na okres 2 lat. Zapłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47398g.

Mieszkanie w budynku wyłączone, może być niewykończony. Kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47397g.

Mieszkanie: pokój, kuchnia nowe oddam w dzierżawę na 2-3 lata członkom SM w zamian za Fiat (dopłata) ewent. za bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47389g.

M-2 własnościowe Osiedle Przyjaźni w Poznaniu za mienie pilnie na podobne w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45818g.

Pani poszukuje pokoju na Swierczewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47632g.

Sprzedam własnościowe M-4 Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47652g.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe spółdzielcze Rataje, na podobne lub jednopokojowe, komfort z ogródkiem Poznań lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47653g.

Zamienię — duży pokój, kuchnia, łazienka, Włda na podobne, peryferie najchętniej Wola, Smochowice, Junikowo. Pamiętajkawa 7 m. 27. 47549g

Września! Centrum miasta sprzedam wille dwumieszkańską z zabudowaniem pomocniczym. Po kupnie częściowo wolna. Okazja dla każdego rzemiosła i usług. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47358g.

Sprzedam M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47275g.

Nieruchomości

Sprzedam piętro wili na Solaczu ogrodem i garażem, pokój, kuchnia wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47333g.

Gospodarstwo rolne 7,5 ha w kulturze sprzedam, wiadomość Poznań, Krawcowa 54 m. 114 Słowiński, tel. 78-07-92. 47361g

Sprzedam dom czterem sześcianowy w Poznaniu, po kupnie wolne dwa pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47147g.

Zdecydowani reflektanci mogą okazjonalnie kupić w Poznaniu wille, jedno — dwurodzinne. Na peryferiach domy komfortowo wyposażone z ogródami, szklarniami po cenach dostępnych. Zgłoszenia Adamski Poznań, Matejki 33a. 47994g

Sprzedam w Puszczy Nadnoteckiej domek dwa pokoje nad jeziorem, cena 39.000 zł lub inne propozycje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46984g.

Sprzedam dom z ogrodem, warunek dwa mieszkania M-3 i M-2 lub M-1 dzielnicą Grunwaldzka, Raszyn, Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46986g.

Sprzedam parcelę 2500 m² (ew. połowę) w Poznaniu — Zieloncu nad jez. swarzędzkim, tel. 567-43. 46992g

Sprzedam dom jednorodzinny, wysoki parter, garaż 4 pokoje, kuchnia, łazienka, hol, dół 3 izby, hol, garaż, stan surowy. Komorniki pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47011g.

Sprzedam domek jednorodzinny, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47012g.

Kupię domek do 300.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47036g.

Sprzedam działkę budowlaną — ogrodniczą 2000 m² w Złotnikach, komunikacja MPK. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47090g.

Sprzedam wille nową, dobrze wyposażoną w Kostrzynie Wlkp., Wojciech Jodłowski, Kostrzyn Wlkp. ul. Wieniawskiego 11. 47114g

Sprzedam działkę budowlaną 85 m² z domem z cegły do rozbiórki położoną blisko lasu i jeziora, 15 km od Poznania, trasa P-23. Wiadomość: Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 32 m. 70. 47149g

Kupię dom jednorodzinny w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47150g.

Sprzedam 2 szklarnie z budynkiem gospodarczym oraz budynkiem mieszkalnym do wykończenia, nie daleko Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47251g.

Kupię działkę budowlaną w Puszczykowie, Puszczykówek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47186g.

Kupię parcelę przy głównej trasie na 2 zakłady usługowe, w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47195g.

Sprzedam w Gnieźnie mieszkanie własnościowe 3-pokojowe z wygodami, garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47156g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wolnostojący w dzielnicy Grunwaldzka 19, pow. użytkowej 140 m² piękny ogród, blisko tramwaju, telefon. Po kupnie wolny. Telefon 67-13-27 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47227g.

Puszczykówek! połowę domku wyłączonego, mieszkanie 2-pokojowe z przynależnościami samodzielnymi, zajęte przez dwie starsze osoby, duży ogród sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47240g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego, stan surowy, cena 470.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47219g.

Sprzedam ogrodnictwo 0,5 ha, dom, budynek gospodarczy, szklarnie i inspektory — folie. Poznań Szczepankowo 71. 47282g

Sprzedam dom z ogrodem, cieplarnią. Poznań, ul. Skibowa 3. 47324g

Kupię wille jednorodzinne względnie z rozpoczętą budową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47530g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego, Poznań — Wola, ul. Zwirki 9. 47555g

Dębica, dom, wszystkie wygody, duży ogród, sprzedam, konieczne mieszkanie M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47582g.

Kupię działkę campingową nad jeziorem w okolicy Poznania. Biskup, Poznań, Osiedle Piastowskie 24 m. 57. 47584g

Sprzedam dom dwurodzinny, wyłączony, ogród, Luboń k/Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46462g.

Sprzedam 1,5 morgi ziemi za Ławicą (ul. Swierczewskiego) pod ogrodnictwo, hodowlę lub warsztat, albo całość 3 morgi wraz z domem w budowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46482g.

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem w Stupcy lub okolicy, do 300.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46488g.

Sprzedam działkę rolniczą 1,7 ha z zabudowaniem. Walenty Skorupski, Wioska 28, gmina Rakoniewice. 46493g

Sprzedam dom z piekarnią i cukiernią. Luboń, Powstańców Wlkp. 15. 46513g

Puszczykówek! Sprzedam działkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46566g.

W Ostrowie Wlkp. dom z ogrodem, z wolnym mieszkaniem zaraz sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46570g.

Sprzedam wille pięciopokojową, komfortową przy Botani, pożądanym mieszkaniem w nowym budownictwie własnościowe. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47779g.

Sprzedam duży dom z ogrodem przy rzecze Obrze. Po kupnie wolne mieszkanie. Zbąszyń, Swierczewskiego 14. 47597g

Kupię dom jednorodzinny względnie połowę domu bliźniaczego z ogródkiem do 450.000 zł przy trasie Kościar — Poznań. W rozliczeniu może być mieszkanie, własnościowe Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47651g.

Sprzedam dom z ogrodem po kupnie wolne 3 pokoje z kuchnią. Informacje: Wojciech Sokołowski, Wronki, Garnarska 7. 47668g

Sprzedam domek jednorodzinny, zabudowania gospodarcze oraz 1 ha sadu. Adres: Helena Grubska, Popowo Stare, pocz. Smigiel lub Poznań tel. 641-08. 47675g

Sprzedam w Poznaniu dom z ogrodem, dwa mieszkania, cena 600.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47676g.

Kupię małe (2 — 3 ha), dogodnie położone gospodarstwo rolne. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47433g.

Sprzedam ogród 700 m² w centrum Kościana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47471g

Różne
Tapety zmywalne, drewnopodobne poleca sklep Rzemieślniczej Spółdzielni, Wawrzyniaka 10. 46200g

Wspólnika do warsztatu malarskiego przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46284g.

Gabinet dentystyczny z możliwością zamieszkania odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46272g.

Kto zewnętrznie otynkuje pół domu bliźniaczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46369g.

Przyjmę zamówienia na ukończone sadzonki chrzantem. Luboń 3, Długa 57. 45988g

Koldry z pierzyn przerałami, termin 10 dni. Poznań, Kwiatowa 8. 45884g

Przyjmę fachowca do uprawy pieczarek, możliwość spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46545g.

Wydzierżawę lub kupię warsztat samochodowy lub pomieszczenie na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46632g.

„Auto — Smar” smarowanie i mycie pojazdów wykonuje wysokiej jakości, antykorozyjne powłoki za bezpieczące podwozia samochodowe. Poznań, Fabryczna 14 narożnik Róbczej. 47359g

Naprawa lodówek. Tel. 33-16-07, Hajdrych. 45710g

Bezpłowe cyklinowanie, lakierowanie parkietów oraz malowanie podłóg. Tel. 67-34-40 po godz. 17, Łagodzki. 47085g

Kożuchy, futra czyszczone metodą kuśnierską. Grodzka 14. 45984g

Nowo otwarta pracownia szycia i modelowania firanek i zasłon, Samuela Engla 14. 46044g

Posiadam samochód ciężarowy oraz gotówkę przy stanie do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47556g.

Poszukuję wytwórcy guzików plastikowych, dużych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47056g.

Instalacje elektryczne przyłącza wykonuje. Szumlański, Chociszewskiego 45 m. 6. 47198g

Okazja! Sezonowa obniżka ceny na uszczelnianie okien taśmą aluminiową. Zgłoszenia: tel. 479-81, Mickiewicza 27 m. 1. 47245g

Siatki parkanowe wykonuje, Zalasewo, gm. Swarzędz, tel. 719-24. 47288g

Zlecę budowę pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47391g.

Centralne ogrzewania wod.-kan. wykonuje. Zgłoszenia Jeżycka 4 m. 1, tel. 425-21. 46997g

Naprawiam lodówki, tel. 553-51, J. Hajdrych. 46640g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat. Chętnie dzielnicę Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47667g.

Sprzedam warsztat ślusarsko — mechaniczny z maszynami lub bez, przy granicy Poznania, z możliwością zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47566g.

Posadzkarstwo bezpyłowe, cyklinowanie parkietów, podłóg. Tel. 67-55-70, Kaczorowski. 45957g

Matrymonialne
Panna, 23-letnia, ładna, zgrabna, kulturalna, wesoła, miła, materialnie niezależna, pozna pana wartościowego, wykształconego, zdecydowanego na małżeństwo do lat 30, wysokiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45998g.

Poznań kulturalna panna 30-40 lat, lubiąca podróż. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46087g.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo PKS Oddział III Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43 — podaje do wiadomości, że od dnia 17. V. 1976 r. **przyjmuje zgłoszenia do prac doraźnych za i wyładunkowych na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.**
Codzienną rejestrację prowadzi Biuro Punktu Dyspozycyjnego PKS na terenie MTP przy ul. Śniadeckich kasa nr 20, w godzinach od 6-18. 2564-K1

Spółdzielnia Inwalidów im. dr Fr. Witkowskiego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3 — zatrudni zaraz inwalidów:

- inżyniera dziewiarza,
- techników i mistrzów w zakresie dziewiarstwa i poligrafii,
- w pełnym i niepełnym wymiarze godzin:
- krawcowe,
- szwaczki maszynowe,
- krojczynie,
- nakładaczki,
- odbieraczki.

Uwaga! Dla rencistów wysokość zarobków może wynieść do 2.000 zł miesięcznie, bez utraty prawa do otrzymania renty.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — Poznań, Grunwaldzka 3, codziennie w godz. od 7-15, telefon 404-08. 2458-K1

Samotny, 60-letni, materialnie niezależny, z własnym komfortowym mieszkaniem pozna odpowiadającą kulturalną panią. Cel matrymonialny. Wydzierżawia oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47510g.

Wdowa 50-letnia, przystojna, pozna kulturalnego pana posiadającego domek. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46185g.

Panna 27-letnia pozna wesołego pana do lat 30. Cel matrymonialny. Pożądane oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47682g.

Pani 44-letnia, niebrzydka, rozsądna, przedświeżona, materialnie niezależna (dom, samochód) pozna pana przystojnego, kulturalnego, bez nalogów do lat 47 tylko z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47055g.

Elektryczny 60-letni, materialnie niezależny, z własnym komfortowym mieszkaniem pozna odpowiadającą kulturalną panią. Cel matrymonialny. Wydzierżawia oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47510g.

Wdowa 50-letnia, przystojna, pozna kulturalnego pana posiadającego domek. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46185g.

Samotny, 60-letni, materialnie niezależny, z własnym komfortowym mieszkaniem pozna odpowiadającą kulturalną panią. Cel matrymonialny. Wydzierżawia oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47510g.

Panna 27-letnia pozna wesołego pana do lat 30. Cel matrymonialny. Pożądane oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47682g.

Pani 44-letnia, niebrzydka, rozsądna, przedświeżona, materialnie niezależna (dom, samochód) pozna pana przystojnego, kulturalnego, bez nalogów do lat 47 tylko z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47055g.

Elektryczny 60-letni, materialnie niezależny, z własnym komfortowym mieszkaniem pozna odpowiadającą kulturalną panią. Cel matrymonialny. Wydzierżawia oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47510g.

Wdowa 50-letnia, przystojna, pozna kulturalnego pana posiadającego domek. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46185g.

Samotny, 60-letni, materialnie niezależny, z własnym komfortowym mieszkaniem pozna odpowiadającą kulturalną panią. Cel matrymonialny. Wydzierżawia oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47510g.

Panna 27-letnia pozna wesołego pana do lat 30. Cel matrymonialny. Pożądane oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47682g.

Pani 44-letnia, niebrzydka, rozsądna, przedświeżona, materialnie niezależna (dom, samochód) pozna pana przystojnego, kulturalnego, bez nalogów do lat 47 tylko z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47055g.

Elektryczny 60-letni, materialnie niezależny, z własnym komfortowym mieszkaniem pozna odpowiadającą kulturalną panią. Cel matrymonialny. Wydzierżawia oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47510g.

Wdowa 50-letnia, przystojna, pozna kulturalnego pana posiadającego domek. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46185g.

Samotny, 60-letni, materialnie niezależny, z własnym komfortowym mieszkaniem pozna odpowiadającą kulturalną panią. Cel matrymonialny. Wydzierżawia oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47510g.

Komunikaty

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie — zawiadamia, że **ZEBRANIA GRUP CZŁONKOWSKICH** odbędą się w następujących terminach:
— Osiedle Tysiąclecia — 18. V. 1976 r., godz. 16
— Osiedle Kościuski — 19. V. 1976 r., godz. 16
— Osiedle Kościuski (stare zasoby), ul. PPR 9 i O/Traugutta — 20. V. 1976 r., godz. 16
W. wym. zebrania odbędą się w Klubie Osiedlowym przy O/Kościuski 3.
— Dla członków oczekujących — 21. V. 1976 r. godz. 16 w Klubie Sportowym „Victoria” w Jarocinie, ul. PPR 2. 1121-K2

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPIJE
SKLEP

VERTITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka 19

PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPIJA
SKLEPY „VERITAS”:

W dniach 20 - 23 maja 1976 roku odbędzie się u zbiegu ulic Ogrodowej i Ratajczaka

WIOSENNY JARMARK

zbożem

stoiska zaopatrzone będą w galanterię damską i męską, w dziewiarstwo oraz obuwie.

ZAPRASZAMY W GODZ. 1100 - 1900

2552-K1

Praca Nauka

Ogrodniczka specjalistę upraw szklarniowych oraz kobietę przyjmującą natchy do pracy. Poznań, Psarskie, Sielcowa 6. 47532g

Potrzebna opiekunka do 13-letniego dziecka, może być zamieszkała. Tel. 20-33-55 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47596g.

Krawcowe do szycia bluzek, praca stała potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47800g.

Kobiety i mężczyźni potrzebni do zbioru porów. Starolecka 196a. 47933g

Tanów towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 46236g

Matematyki uczyć. Tel. 33-14-82 po godz. 17. Chmiłowicz. 47550g

Kupno Sprzedaż

Sprzedam sadzonki goździków ukoronowane. Tel. 67-31-35. 47871g

Sprzedam warsztat ślusarsko mechaniczny z urządzeniami warsztatowymi osobie zdecydowanej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47911g.

Krowe na ociepleniu młoda sprzedam. Poznań, Prądko 55. 47547g

W związku z wyjazdem wyprzedam garderoby damskiej, długie suknie wizytowe nowe i używane. Radosna 32. 47778g

Płytki lastrykowe, płyty suprema, gips, trzcinę, smołę, lepiki — poleca składnica, Jeżycka 13. 47520g

Sprzedam spiesznie MZ ES 250 w dobrym stanie, ul. Działoszycka 14 m. 1. 47984g

Sprzedam płytki łazienko we 15 x 15 cm. płytki terakota 10 x 10 cm. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47533g.

Sprzedam spacerówkę nie mleczką, Scinawska 78a (Junikowo). 47341g

Sprzedam motocykl Simson Sport, stan idealny. Sprenger, Czerwonej Armii 49 m. 15. 47348g

Sprzedam kozy mleczne. Poznań — Piątkowo, Pniewskiego 8. 47354g

Sprzedam korzystnie grzejniki stalowe centralnego ogrzewania. Oferty tel. 67-13-38. 47368g

Skuter Lambretta 150 Li sprzedam, al. Wielkopolska 33 m. 2. 47392g

Kanapę Ludwik XV, obraz, zegar wiszący, kryształ, platery sprzedam. Tel. 525-53. 47536g

Sprzedam złoty pierścionek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47337g.

Sprzedam kuchenkę gazowo-węglową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47534g.

Motocykl WSK 125 sprzedam. Zielński, Poznań, Łanowa 15 m. 5 po godz. 15. 47542g

Dobieramy szczeniata ro do wódki sprzedam. Tel. 67-63-49 po godz. 16. 47565g

Pierścionek złoty sprzedam. Małeckiego 12a m. 17, Kaczmarek. 47568g

Sprzedam przyczepę campingową 19.000 zł. Mikolowska 19 (naprzeciw kościoła). 47570g

Sprzedam ciągnik Zetor 25-K z przyczepą, brony zawieszane, bele drewniane, pustaki ceramiczne szczeliny. Waldemar Wietorek, Krosno 143 k. Mosiny, woj. poznańskie. 47571g

Sprzedam wylęgarkę (50 szt. jaj) z wyposażeniem oraz maszynkę do podciągania oczek. Tel. 428-54. 47421g

Sprzedam nowe organy zagraniczne Harmonia z gwarancją. Tel. 534-68. 47587g

Przełożony piec kaflowy, nieduży, tani sprzedam, tel. 66-09-01. 47405g

Okazja kadiub plastikowy motorówki sprzedam za 7.000 zł. Grochowska 22 m. 2. 47608g

Sprzedam betoniarke 100 l. Sękowo koło Pniew. 47611g

Sprzedam przyczepę campingową N-128. Naramowicka 26 od godz. 17. 47617g

Sprzedam większą przyczepę campingową. Głogowska 265 m. 1. 47410g

Truskawki na pniu 0,75 ha (Podolany) sprzedam. Tel. 423-54. 47420g

Sprzedam wózek glebok, niemiecki. Tel. 20-05-30. 47574g

Sprzedam akordeon Weltmeister. Poznańska 57 m. 11 (podwórce). 47476g

Sprzedam taksometr Poltax 2, fabrycznie nowy (tryby metalowe). Tel. 67-39-05. 47455g

Sprzedam skuter produkcji NRD Troll z silnikiem MZ rok produkcji 1963. Czerwonej Armii 84 m. 9a. 47683g

Sprzedam łóżko turystyczne, Findera 79. 47336g

Castrol GTX sprzedam, tel. 514-71 do południa lub wieczorem. 47293g

Sprzedam motocykl BMW R-20, tel. 427-54. 47319g

Sprzedam taksometr z gwarancją. Kamel, ul. Chełmońskiego 16 m. 11. 47325g

Sprzedam 10 m² płytek lastrykowych, Poznań, Osiedle Piastowskie 3 m. 30. 47274g

Sprzedam złoty pierścionek (duży). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47323g.

Siatkę ogrodzeniową nową sprzedam. Wojska Polskiego 22, tel. 407-82. 47289g

Szafę dwudrzwiową, kanapopotapczan, biblioteczkę, drzwi do mieszkania okazynie sprzedam. Poznań, Bułgarska 118 m. 8. 47609g

Sprzedam ciągnik 330 oraz przyczepę wywrotkę, niską w dobrym stanie. Wacław Szczepański, tel. 215, Słupca, ul. Kleczewska 6, woj. konińskie. 47389g

Sprzedam stary dywan Buchara. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47637g.

Samochody

Sprzedam Syrenę 102 w bardzo dobrym stanie, tel. 658-03 po godz. 16. 47137g

Sprzedam VW 1200 rocznik 1962, oglądać parking Ratajczaka, godz. 17-18. 47093g

Sprzedam pilnie Syrenę 104, 1972 r. Ul. Michałowska 11 m. 10, od godz. 18. 47543g

Sprzedam Zuka, Ostrów Wlkp., tel. 22-12. 47049g

Sprzedam Syrenę 104, ce na 30.000 zł, tel. 20-19-56. 47070g

Kupię samochód Warszawa. Oferty z opisem i ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47129g.

Syrenę 104 sprzedam. Przybyszewskiego 28 m. 35. 47140g

Sprzedam Warszawę M-20, silnik po kapitalnym remoncie. Poznań, Kordeckiego 42a. 47148g

Kupię nowego Trabanta, Syrenę. Lutycka 45. 47163g

Sprzedam Moskwicę 407 do remontu, tel. 586-20. 47170g

Sprzedam Fiata 125p, 1500 MR 75, tel. 600-607. 46070gpr

Sprzedam ciągnik Ursus C-355, przyczepę niską wywrotkę, koparkę „Kep”. Nysę 501, nadwozie do naprawy. Bierzgilek 39a, koło Wrześni. 47192g

Sprzedam Zastawę 750, stan bardzo dobry, przebieg 57.000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46113gpr.

Fiata 1500 rok 1971, 148.000 zł sprzedam, parking Os. Piastowskie nr rej. 51-87. 47260g

Syrenę 105 lux sprzedam. Odbiór Polmozyt, Wilniński, Tarnowo Podgórne, tel. 12 po godz. 18. 47133g

Sprzedam Fiata 125p 1500 z września 1974 r., w bardzo dobrym stanie, tel. 78-06-32 po godz. 18. 47350g

Kupię Fiata 127. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47283g.

Kupię Warszawę w dobrym stanie, przedostatni lub ostatni rok produkcji. Tel. 726-37. 47649g

Sprzedam Wartburga 311. Kościelna 9 m. 1 od godz. 15. 47098g

Sprzedam karoserię Wartburga 312, tel. 704-29 w godz. 10-14. 47363g

Kupię „Volkswagena” — 70 000 zł. tel. 747-24. 47974g

Kupię BMW ISETTA. Oborniki, Obrzycka 27. 47880g

NSW 1000 kompl. silnik i inne części sprzedam. Oborniki, Obrzycka 27. 47879g

Volkswagena 411E sprzedam, Gwiazdista 41. 47477g

Sprzedam Warszawę 223, Zagrodnicza 20. 47819g

Sprzedam Fiata 126p, Karsztalska 45. 47859g

Skoda 100 S Lux, stan idealny sprzedam, tel. 67-56-07 godz. 17-20. 47851g

Sprzedam samochód Skoda 1000 MB rok 1968. Swarzędz, Nowa Wieś, ul. 1 Maja 37. 47557g

Sprzedam Nysę — skrzyniowicę. Poznań, Poznańska 44, tel. 20-33-01. 47622g

Sprzedam Warszawę 223, r. 1971, stan dobry. Tel. 67-49-40. 47589g

Sprzedam samochód M-20 Warszawę, Ul. Podolska 52 blok 5 m. 14. 47575g

Sprzedam Fiata 126p. Tel. 67-37-13. 47581g

Kupię Fiata 850. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47583g.

Kupię Wartburga w dobrym stanie lub nowego Fiata 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47591g.

Spiesznie tanio sprzedam małego Fiata, odbiór w Polmozyt. Tel. 20-04-02 po godz. 18. 47507g

Sprzedam Zastawę o przebiegu 57.000 km. Tel. 632-31 wew. 155. 47612g

Dnia 13 maja 1976 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wuj, przeżywszy lat 75.

MARCELI KABZA

kapitan rezerwy, były kierownik Centrali Miejskiej w Nowym Tomyślu, dowódca 4 kompanii 55 pułku piechoty Leszno w 1939 r., jeniec wojenny w Oflagu Hador Marneau, członek PZPR, ZBoWiD, Zw. Inwalidów Wojennych, Emerytów, odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką Honorową Zasłużony dla Związku Inwalidów Wojennych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 16 w Nowym Tomyślu.

W wielkim smutku pogrążona żona z rodziną

Nowy Tomyśl, ul. Wojska Polskiego 25. 48101g

inż. arch.

Waleńty Kierczyński

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy cennego pracownika i nieodżałowanego koleżę.

Rodzinie wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy

BSiPE „Energoprojekt” w Poznaniu 1159-K3

Dnia 13 maja 1976 r. zmarła moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, babcia, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 60, sp.

PELAGIA PAKULA

z domu Thomas

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12 z kaplicy szpitalnej w Pile przy ul. Boh. Stalina na cmentarz komunalny.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Pila, pl. Powstańców Wielkopolskich 13 m. 7. 48102g

Dnia 13 maja 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 88, sp.

PETRONELA ŻOŁĄDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone siostrzenice z rodzinami 1163-U3

W związku ze zgonem

OJCA

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

kol. mgr. inż. Janowi BIELICKIEMU

składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy

Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Gumowego „Stomil” Pracownia w Poznaniu 1124-K3

Dnia 12 maja 1976 r. zmarł nagle

kol. inż. arch.

WALENTY KIERCZYŃSKI

długoletni członek

Oddziału Poznańskiego PZiTB

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa 48106g

W dniu 11 maja 1976 r. zmarł nagle

STANISŁAW JANKOWIAK

długoletni, ofiarny, zasłużony pracownik oraz serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — OOP i współpracownicy

Oddziału Wykrawalni OPPMs. Zakładu Produkcyjnego nr 2 w Poznaniu ul. Wilkońskich 8

Pogrzeb odbył się dnia 14 maja 1976 roku na cmentarzu na Miłostowie. 1156-K3

Dnia 14 maja 1976 roku zmarła, przeżywszy 75 lat, po pełnym poświęceniu nam życiu, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp.

ANIELA LISOWSKA

z domu Królewska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Puszczykowo, ul. Różana 2. 48204g

Dnia 13 maja 1976 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza najdroższa mama, teściowa, babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 59, sp.

HALINA CHOJNACKA

z domu Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Jackowskiego 9 m. 2. 1164-U3

Dnia 13 maja 1976 r. zmarła w Bogu nasza ukochana matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy 90 lat

AGNIESZKA BARTKOWIAK

z domu Adamska

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Dąbrówki 1 m. 10. 48128g

Dnia 13 maja 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, towarzysząca życia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

REGINA FRANCAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Oborniki Wlkp., ul. Mińska 10 m. 10. 48203g

Dnia 13 maja 1976 roku zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 53, nasz najukochańszy mąż, ojciec i teść, sp.

JAN SKIBA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 12.20 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Opolska 106, barak 7 m. 1. 1167-U3

Dnia 13 maja 1976 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 73, sp.

FRANCISZKA JEDWABSKA

z domu Komor

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną

Ul. Reja 2 m. 12. 1166-U3

Dnia 12 maja zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 85, sp.

AMELIA ZARĘBSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Przyjaciele

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1161-U3

Dnia 13 maja 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 95, sp.

FRANCISZKA DZIURLA

z domu Korbas

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Grochowska 29. 1162-U3

Dnia 13 maja 1976 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, szwagier i wujek

STANISŁAW TOKARZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Os. Boh. II Wojny Światowej 37 m. 1. 48201g

Dnia 13 maja 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, sp.

FRANCISZEK GAJOWCZYK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

Żona z rodziną

Luboń, Kościuszki 22. 48129g

Dnia 13 maja 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, zięć, teść, dziadek i wujek, sp.

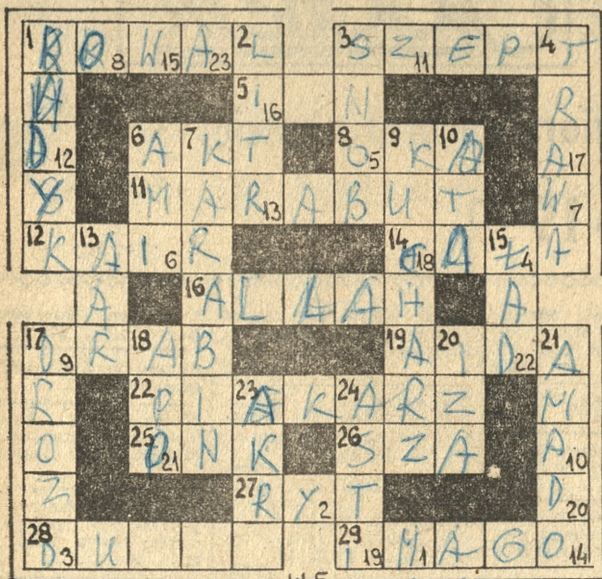
FRANCISZEK FRANKOWSKI

mjr rezerwy LWP, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Grochowska 124 b m. 3. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 48



POZIOMO: 1. wymierający za wód, 2. cicha mowa, 5. prawy dopływ Dunaju, 6. postać bez niczego, 8. w rosale, 14. kuzyn bociana, 12. największe miasto w Afryce, 14. nie z niej nie wzięto, 16. bóg występujący w Koranie 2685 razy, 17. żołnierz pieszy, pacholek, 19. opera Verdiego, 22. robi chleb, 25. Indianin Ziemi Ognistej, 26. cicho! 27. rodzaj druku wykonanego techniką wklesła, 28. dwóch gra, 29. dorosła postać owada.

POZIOMO: 1. diabeł, 2. miara objętości, 3. idzie razem z modą, 4. na łące, 6. nasz aparat fotograficzny, 7. do strzelania, 9. gotuje obiady, 10. krzyżówkowy proszek, 13. dopływ Renu, 15. porządek, 17. ptak przelotny, szaro ubarwiony, 18. wulkan na Mindanao, 20. Izabela w przedszkolu, 21. napisał „Kakao”, 23. tytuł rższy od markiza, 24. miasto we Włoszech (Piemont).

Opr. Władysław Firtlik
Litere z pół oznaczonych cyframi w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 23 utworzą hasło — ostatnie rozwiązanie zadania.

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 21 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowo brzmiące hasło rozlosujemy 5 bonów książkowych po 100 zł. ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod. 60-959. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłączenie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 17”.

Gusty
bywają różne...



...także w kąpieli
Fot. — CAF

Już od samego rana panował upał i Miami wyglądało jak wymarłe. Była sobota. Clive Brian, w białej panamie na głowie, włożył się po mieście. Co pewien czas zatrzymywał się przed wystawami sklepowymi i tuż przed zamknięciem sklepów znalazł się przed magazynem jubilerskim pana Cugata. Jubiler oglądał właśnie przez lupę kolekcję brylantów.

— Ogromnie gorąco dziś — powiedział Brian na powitanie. — Należałoby wyjechać w góry.

Jubiler położył lupę. — Chciałbym kupić bransoletkę — powiedział Clive Brian. — Musiałoby to być coś specjalnego.

— Czy myślał już pan o czymś szczególnym? — zapytał jubiler z uśmiechem.

— Szmaragdy — powiedział Brian.

— Jeżeli mogę zapytać — powiedział Cugat — czy żona była zadowolona z kolczyków?

— Była zachwycona — odparł Brian choć nie miał żony.

Jubiler wyjął z sejfu wąskie etui. Z triumfującą miną postawił je na koniu. Kiedy otworzył wieko, błysnęły kamienie, jak z bajki. Brian wziął bransoletkę do ręki.

— Wspaniała — powiedział. — Moja żona będzie zachwycona — włożył bransoletkę do etui. Z twarzą bez wyrazu zapytał: — Jaka cena?

— Trzydzieści pięć tysięcy dolarów — odpowiedział jubiler.

Brian wziął do ręki rękawiczki.

— Zapomina pan, panie Cugate, że jestem człowiekiem interesu i znam się na kamie-



niach. Cena wydaje mi się zbyt wysoka.

Cugat rozbrajająco uniósł ręce do góry. Po kwadransie Brian wypisał czek na trzydzieści tysięcy dolarów.

— Chciałbym zabrać od razu tę bransoletkę, panie Cugate — powiedział od niechcenia, zakreślając wieczne pióro.

Cugat trzymał czek w dwóch palcach, aby nie rozmazać świeżego podpisu. Przy słowach Briana nieznacznie wzruszył ramionami. Brian obserwował go spod oka, następnie zapalił papierosa i powiedział ironicznie:

— Naturalnie, musi się pan przekonać, czy bank będzie honorował mój czek. Zatem oczekuję pana w hotelu. Do widzenia.

Cugat bił się z myślami. Nie uszło jego uwagi, że Brian był nieco skostniony jego brakiem zaufania. A Clive Brian był dobrym klientem. W ciągu ostatnich czterech tygodni kupił u Cugata biżuterię za 40 tysięcy dolarów.

— Naturalnie — powiedział wreszcie — bransoletka jest do pańskiej dyspozycji.

Dziękuję — powiedział Brian niedbale i schował etui do kieszeni.

Brian wszedł teraz do takśówki, spojrzął na zegarek i poprosił kierowcę o szybką jazdę. Jubiler Arvera miał właśnie zamykać swój sklep, kiedy wszedł Brian.

— Nazywam się Clive Brian — powiedział. Chciałbym uciec z panem interes. Natychmiastowa potrzeba gotówki zmusza mnie do pewnej decyzji.

Arvera krytycznie zlustrował przybysza i zachowywał się z pewną rezerwą. Jego stosunek do Briana zmienił się jednak szybko, kiedy tamten wyjął z kieszeni i wyłożył na ladę kolczyki brylantowe, parę kolczyków, broszkę oraz dopiero co zakupioną u Cugata bransoletkę.

— O jakiej sumie pan myś-

lał, panie Brian? — zapytał jubiler.

— Dwadzieścia pięć tysięcy dolarów. Naturalnie gotówką.

Arvera nie musiał zastanawiać się długo, aby zorientować się jak dużo na tym zarobi. Ten Anglik musiał oszaleć, biżuteria warta bowiem była co najmniej trzy razy tyle. Ale Anglicy znani są z różnych kaprysów.

— Naturalnie muszę... pan rozumie...

— Ależ to oczywiście, proszę, oto mój paszport — odparł Brian uprzejmie.

Po zainkasowaniu pieniędzy Brian wszedł do kawiarni i zamówił sok pomarańczowy. Nie musiał długo czekać. Jak każdej soboty jubilerzy Cugat i Arvera spotkali się, aby pójść na ryby. To, że dowiedział się o namietności obu panów, było dla Briana szczęśliwym przy padkiem.

W kilka godzin później do hotelowego apartamentu Briana wkroczyło dwóch panów w towarzysztwie jubilerów Cugata.

— Pan Brian? — barczysty jegomość wyciągnął swą legitymację. — Policja.

— Panowie sobie życzą? — zapytał Brian wznosząc brwi w zdumieniu.

Sierżant Jones wskazał na spakowane walizki.

— Pan wyjeżdża, panie Brian?

— Naturalnie, chce uciec, oszust — powiedział Cugat zaskakując pięści.

— Chwileczkę — przerwał mu Jones. — Przestępcę prowadzimy my, nie pan, panie Cugate.

— Czy mógłbym zapytać co panów sprowadza do mnie? — powiedział Brian. — To bardzo nieprzyjemne i rzuca cień na hotel, jeżeli goście odwiedzają policję.

— Pan Cugat oskarża pana, że kupił pan w jego sklepie bransoletkę płacąc czekiem bez pokrycia. W dodatku sprzedał pan natychmiast potem biżuterię u innego jublera, pana Arvery. Czy mógłby nam pan to wyjaśnić?

Brian roześmiał się i wzruszył ramionami.

— Nie jestem przyzwyczajony, aby policja wtrącała się do mego prywatnego życia, ale nie chcę również być nieuprzejmy. Muszę dla dokona-

nia pewnego interesu, dysponować większą sumą gotówki. Dlatego sprzedałem biżuterię. W jaki sposób pan Cugat doszedł do tego, że mój czek jest bez pokrycia? Czy przedstawia go może w banku?

— Banki są dzisiaj zamknięte — krzyknął jubiler. — Kiedy pójdę w poniedziałek do banku, dowiem się, że zostałem oszukany. Ale nie miał pan szczęścia, mój panie, sprzedał pan biżuterię akurat mojemu przyjacielowi, panu Arver.

Clive Brian zwrócił się do policjantów.

— Sierżancie, proszę aby te obrażające mnie podejrzenia znalazły się w protokole.

— Rozumie pan, panie Brian — powiedział policjant — że wiele przemawia przeciw panu. Do wyjaśnienia sprawy musimy poprosić pana do komisariatu.

— Poddaję się przemocy — oświadczył Brian. — Równocześnie chciałbym, aby panowie wiedzieli, że mam do załatwienia terminowy interes w Londynie. Pan Cugat będzie odpowiedzialny za moje straty.

— To jest już zupełnie śmieszne — powiedział Cugat.

— Niech pan nie wierzy w ani jedno jego słowo. Ja będę odpowiedzialny za jego straty. Do bre sobie.

W poniedziałek Cugat przeżył ogromną niespodziankę. American National Bank CO. zrealizował czek Briana. Adwokaci Briana mieli przez następne trzy tygodnie sporo pracy, ale Cugat został skazany na wypłacenie Brianowi odszkodowania za stracony w Londynie interes. Okrągłą sumę dwustu tysięcy dolarów.

Pociąg przybył na dworzec w Zurychu i podczas kiedy braga odprawiany był do hotelu, Brian poszedł do małego banku, do którego przekazał na swe konto pieniądze zarobione w Miami. W myślach obliczył jeszcze raz. Siedemdziesiąt tysięcy wydał na zakup biżuterii, wycofał przy sprzedaży dwadzieścia pięć tysięcy. Wydał zatem czterdzieści pięć tysięcy a zyskał dwieście tysięcy odszkodowania od Cugata. Opiściło się. Wydatku na hotel nie liczył w ogóle.

Otworzył drzwi do banku. Jakis starszy mężczyzna zamknął podłogę.

— Jak to — powiedział — nie pan nie wie? Przecież pisałem o tym we wszystkich miejscowych gazetach. Bank opłacał upadłość. Dyrektor stracił sobie w łeb. Te przekięte pieniądze przynoszą ludziom tylko nieszczęście...

ROBERT G. CAYETANE

FACHOWCY?

26-letnia Christine Batchelor, matka pięciorga dzieci w 19 miesięcy po przeprowadzonym zabiegu sterylizacji ponownie jest w ciąży... Pani Batchelor poddała się sterylizacji za poradą lekarzy, którzy wyrazili obawę, iż ponowna ciąża może być niebezpieczna dla dziecka. Teraz postanowiła wszcząć postępowanie sądowe przeciwko „specjalistom” ze szpitala w Nottingham.

31 GODZIN TANCA BRZUCHA

Piękna tancerka z tureckiej restauracji „Gallipoli” w Londynie, występująca tam od 2 lat, 28-letnia Soraya ustanowiła nowy „rekord świata” w tańcu brzucha, wynosi on teraz 31 godzin, 1 minutę i 10 sekund. Poprzedni „oficjalny” rekord z ub. roku wynoszący zaledwie 6 godzin należał do pewnej Amerykanki. Co godzinę Soraya miała prawo do 5 minut odpoczynku. W czasie swego występu zużyła 16 par pantofelków i straciła na wadze 6 kg, nie mówiąc o takich drobiazgach, jak pęcherze na stopach.

W czasie występu tancerka była ubezpieczona od wszelkiego wypadku na sumę 50 000 funtów. Po pobiciu „rekordu” Sorayę ukoronowano diademem Królowej Tańca Brzucha, w której powtykane były banknoty 10-funtowe.

„WIEŻY RODZINNE”

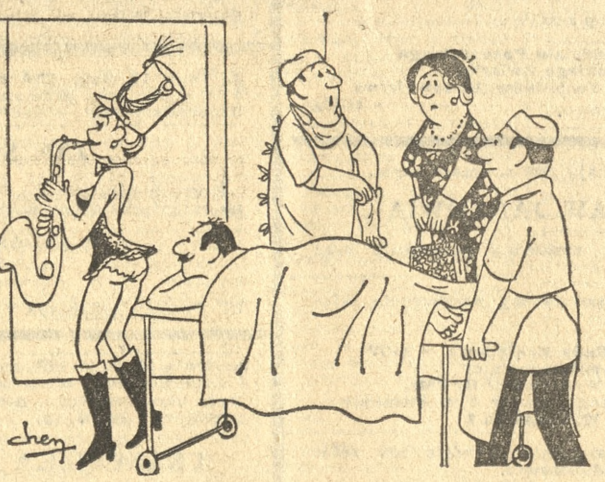
43-letni deputowany do Izby Gmin z ramienia Partii Konserwatywnej, Nicholas Fairbairn wystąpił z niecodzienną propozycją. Postuluje on bowiem aby w przyszłości nieletni przestępcy byli codziennie na godzinę skuwani kajdankami ze swymi rodzicami. Jak twierdzi projektodawca, ma być to swego rodzaju „kara” dla rodziców, którzy zaniedbując wychowanie dzieci ponoszą odpowiedzialność za ich późniejsze postępek. Fairbairn swój wniosek przesłał na ręce ministra spraw wewnętrznych Roya Jenkinsa. W kołach rządowych propozycji tej nie przyjęto jednak poważnie, gdyż Fairbairn znany jest ze swych oryginalnych wystąpień.

„ŁATWOPALNA RZĘKA”

Chyba już wkrótce wzdłuż brzegów rzeki Tlalneapante na przedmieściach stolicy Meksyku będzie trzeba ustawić tablicę z napisem „Nie palić — rzeka łatwopalna”. Niedawno przeprowadzone badania wykazały, że rzeka jest zanieczyszczona ściekami i odpadkami przemysłowymi w stopniu krytycznym. Woda w niej jest tak toksyczna, że inspektorzy po sprawdzeniu stopnia zanieczyszczenia musie-

między
WIERSZAMI

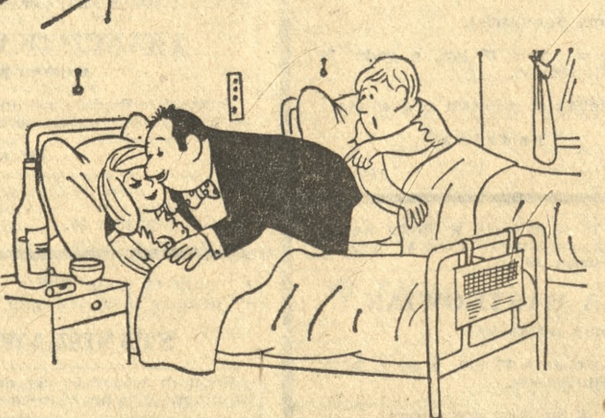
li brać specjalne zastrzyki, neutralizujące związki tytanu. Groźne następstwa ma także kąpiel w rzece. Pewnemu dziecku, które wpadło do niej, po wyciągnięciu go z rzeki wypadły wszystkie włosy.



— Stosując nową, amerykańską metodę zabawiania chorych, otrzymujemy dobre wyniki...

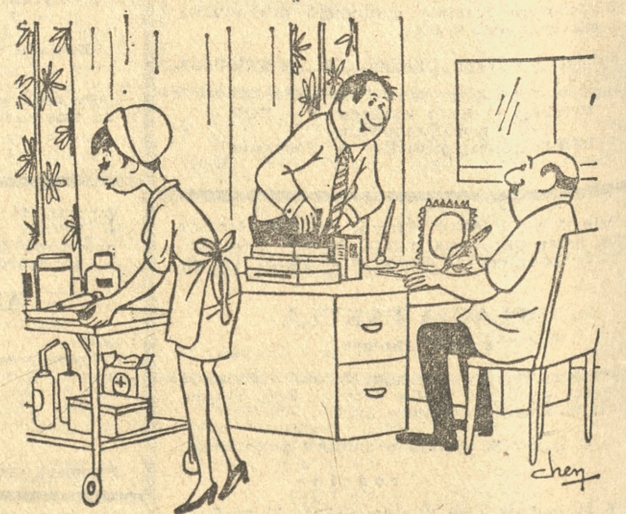


— Uwaga, gdy siadasz gdziekolwiek, bo utamatał mi się koniec igły!

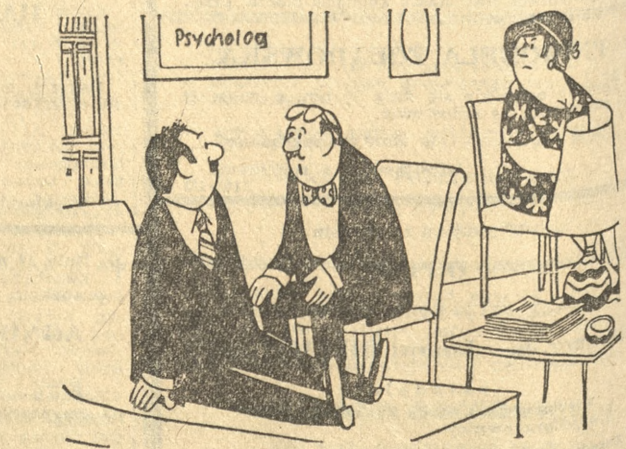


Albert, pomyliłeś łóżka!

To nie takie straszne!



— Czy ja mogę prosić, panie doktorze, by właśnie pańska asystentka dawała mi zastrzyki w domu?



— Aby nie być terroryzowanym przez żonę, radzę panu wziąć kurs dżudo.